

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcane tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 254

Poznań, wtorek dnia 7 czerwca 1932

Rok XXVII

## Potwierdzenie prawdy

W zeszłym tygodniu zamieściliśmy trzy artykuły wstępne, składające się na jedną całość, a omawiające sprawę Pomorza w związku ze stosunkami wewnętrznymi - politycznymi, z polską polityką zagraniczną oraz z przysposobieniem narodu do obrony granic. Nie powiedzieliśmy co prawda rzeczy nowych, ale, gdy prasa prorządowa, szczególnie na Pomorzu, stroi się w tożę apostoła „pokoju wewnętrznego” i rozdziera szaty nad tem, że to inni nie dopuszczają do „zgodnego frontu narodowego”, trzeba czasami jednak nawet notoryczną prawdę przypomnieć, podkreślić i przeciwstawić obłudnym deklamacjom „sanacyjnym”.

Trzeba stwierdzić, jak z winy tego obozu wyglądają stosunki wewnętrzne - polityczne w kraju, jak w sprawie niemieckiej wygląda polska polityka zagraniczna, żyrowana przez B. B. i jak odnosi się „sanacja” do najważniejszego działu pracy państwowej i społecznej, jakim jest przysposobienie narodu do obrony granic. Wszystko to, razem wzięte, jest przeciwieństwem tego, co stanowić mogłoby istotną, realną, uczciwą podstawę porozumienia i stworzenia, jeżeli już nie zgodnego frontu narodowego, to chociażby przynajmniej złagodzonego „modus vivendi” wewnątrz-politycznego. Odpowiedzialność za obecny stan rzeczy jest przeto wyraźnie ustalona, szczególnie w opinii twardego, pełnego charakteru społeczeństwa pomorskiego i wogóle społeczeństwa ziem zachodnich, myślącego kategoriami prostymi, szczerze, zdecydowanie, a nie kierującego się grą słów, względami ubocznymi, podstępami posunięciami taktycznymi, które wysuwają nazewnictwo hasło „zgody narodowej”, a w rzeczywistości zmierzają do wyzyskania instynktów patryjotycznych ludności dla celów partyjnych „sanacyjnych”.

W trzecim ze wspomnianych powyżej artykułów przeciwstawiliśmy się między innymi metodom, robiącym z odnośnych organizacji t. zw. półwojskowych — bojowych narzędzi partyjnych „sanacyjnych”. Pisaliśmy:

„Z istoty organizacji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego wynika, że służyć one winny wyłącznie temu celowi ogólnemu - państwowemu, by całe społeczeństwo mogło mieć do nich zaufanie i powierzać mu swoją młodzież z myślą o przyszłej, koniecznej ewentualnie, zbrojnej obronie integralności państwa i nietykalności jego granic. Tymczasem „sanacja” zrobiła ze „Strzelca” i pokrewnych mu „ideowo” związków przysposobienia wojskowego faktycznie organizacje „akcji czynnej” na rzecz panującego systemu i stojącej za nim partii, a często wręcz bojówki, terroryzujące pałkami i rewolwerami zgromadzenia wyborcze i wogóle zebrań politycznych przeciwników obozów, jak widzieliśmy to świeżo na Pomorzu”.

W kilka zaledwie dni po ogłoszeniu tych słów „Słowo Pomorskie” doniosło o nowych faktach, w tym samym potwierdzających prawdziwość naszych uwag. Otóż na zjeździe okręgowym Związku Oficerów Rezerwy w Toruniu, w obecności osób urzędowych, wniesiono podczas obrad rezolucję partyjną, godzącą

## Przesilenie gabinetowe w Prusiech

Berlin, 7. 6. (PAT). Premier pruski Braun złożył wczoraj swój urząd, powierzając kierownictwo rządu min. opieki społecznej Hirtsicherowi.

Trudności, na jakie napotyka utworzenie nowego gabinetu w Prusiech, spowodowały interwencję kanclerza v. Papena, który rozpoczął konferencję z przedstawicielami poszczególnych frakcji parlamentarnych. Wczoraj wieczór v. Papen przyjął w tej sprawie przywódcę niemiecko-narodowych.

Berlin, 7. 6. (Tel. wł.) Kanclerz Rzeszy von Papen rozpoczął akcję ce-

lem utworzenia już w najbliższym czasie nowego rządu w Prusiech.

Jak wiadomo, premiera wybiera tam sejm. Narazie jednak w tej sprawie nie ma widoków, aby doszło do porozumienia pomiędzy partjami. Trudności sprawia zwłaszcza przyjęta przez byłą sejm uchwała o potrzebie absolutnej większości nawet w drugim głosowaniu. Tę uchwałę zamierzają stronnictwa prawicowe unieważnić.

Premier pruski Braun opuścił wczoraj Berlin, udając się na urlop wypoczynkowy.

## „Rząd ludzi z administracyjnym doświadczeniem”

Dyplomatyczne myślenie oczu przez min. Neuratha na temat gabinetu v. Papena

Londyn, 7. 6. (PAT). W rozmowie z przedstawicielem „Timesa” bawiący w Londynie niemiecki min. spr. zagr. bar. von Neurath oświadczył, że rząd obecny został desygnowany przez prezydenta Hindenburga jako rząd ludzi z administracyjnym doświadczeniem, którzy byliby zdolni do kierowania krajem w specjalnie trudnym okresie.

O przywróceniu monarchii niema mowy. Wiadomość, jakoby prezydent

Hindenburg chciał ustąpić miejsca b. kronprincowi jako prezydentowi Rzeszy, jest czystym wymysłem.

Neurath podkreślił, że polityka zagraniczna Niemiec nie ulegnie zmianie.

Berlin, 7. 6. (PAT). Powrotu min. Neuratha oczekują tu dopiero w czwartek. Min. Neurath prowadzi w Londynie rozmowy, pozostające w związku konferencją lozańską.

## Spisek komunistyczny w Waszyngtonie

Waszyngton, 7. 6. (PAT.) Władze policyjne oświadczają, iż wykryły spisek komunistyczny.

Miał on na celu wykorzystanie obecności w stolicy kilku tysięcy inwalidów dla utworzenia większej siły komunistycznej, której zadaniem byłoby zwalczanie policji w czasie ma-

nifestacji weteranów wojennych, zapowiedzianej na dziś wieczór.

Komuniści pragną utrudnić sytuację inwalidom za to, że inwalidzi odmówili używania innych sztandarów, niż amerykański i nie dopuścili do wywieszenia sztandaru komunistycznego.

## Chile pod socjalistycznymi rządami

Londyn, 7. 6. (Tel. wł.) Jak donoszą z Santiago di Chile nie potwierdzają się wiadomości o ustąpieniu nowego rządu.

W całym kraju panuje względny spokój chociaż tu i owdzie jeszcze dochodzi do utarczek między przeciwnikami politycznymi oraz do demonstracji publicznych.

Najwyższy trybunał wydał odezwe do wszystkich sądów w kraju, w której wzywa do zaprzestania pracy i zamknięcia sądów na znak protestu prze-

ciw poczynaniom nowego rządu socjalistycznego.

Komitet rewol. a właściwie rządząca Junta zredagowała proklamację do narodu wzywając do spokoju i zapowiadając, że po rozwiązaniu kongresu zwołane zostanie w najbliższym czasie zgromadzenie narodowe, oraz rozpisanie będą nowe wybory do parlamentu. Komitet trzech z dr. Davillą na czele nosi się z zamiarem opodatkowania właścicieli większych majątków i nieruchomości a przede wszystkim ziemian.

w „pewne odłamy społeczeństwa pomorskiego”, co zwracało się faktycznie pod adresem Stronnictwa Narodowego i Obozu Wielkiej Polski. Ostry protest udaremnił zamiary „sanatorów” ze Związku Oficerów Rezerwy. Pofolgowano sobie zato, i to w formie już zupełnie konkretnej, na wiecu w Gdyni, zwołanym przez „sanacyjny” Związek Rezerwistów przeciwko niebezpieczeństwu niemieckiemu. Uchwalono najpierw rezolucję następującą:

„Apelować do wszystkich polskich stronnictw politycznych, aby szczególnie na Pomorzu zaprzestały walk politycznych między sobą, a cały wysiłek skupiły w kierunku zmniejszenia szalejącego kryzysu gospodarczego, współpracując w ten sposób z

rządem marszałka Piłsudskiego, który walczy o lepsze jutro wszystkich warstw narodu polskiego i czuwa nad niebezpieczeństwem granic Rzeczypospolitej”.

A więc — apel do zgody narodowej, ale zaraz przypieczętowany celem politycznym: „współpracą z rządem marszałka Piłsudskiego”. Na tem jednak nie koniec. Bezpośrednio bowiem po tym wezwaniu „wszystkich polskich stronnictw politycznych” do „zaprzestania walk politycznych”, uchwalono drugą rezolucję, wyrażającą — „słowa potępienia dla Stronnictwa Narodowego i Obwiespolu” za rzekome „sianie niezgody wśród społeczeństwa polskiego tu na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej”.

Obóz narodowy nie potrzebuje obrony przed tego rodzaju rezolucjami i przede wszystkim nad niemi do porządku dziennego. Jeżeli wogóle o nich piszemy, czynimy to w celu podkreślenia nowego tego dowodu na potwierdzenie słuszności naszego zarzutu, że „sanacja” z odnośnych organizacji półwojskowych zrobiła narzędzia swojej walki partyjno-politycznej mimo fałszywych frazesów o interesie ogólnie - narodowym i ogólnopolskim.

## Na marginesie uchwał Związku Banków

Ostatnie uchwały Związku Banków, o których donosił w dzisiejszym wydaniu porannym nasz korespondent warszawski, wzbudziły wielkie zainteresowanie. Zwróciliśmy się zatem do prezesa oddziału poznańskiego Związku Banków, p. dyr. T. Brzeskiego, który udzielił nam następujących wyjaśnień:

Uchwały Związku Banków idą w trzech kierunkach. Banki porozumiały się mianowicie, iż 1) zaprzestaną sprzedaży złota, 2) ograniczą sprzedaż walut i dewiz zagranicznych do ram gospodarczo uzasadnionych, 3) wykonywać będą zlecenia kupna polskich pożyczek zagranicznych tylko za dostarczeniem odpowiedniej ilości walut lub dewiz zagranicznych.

Motywy tych uchwał, wiążących wszystkie zrzeszone w Związku Banków instytucje, są następujące: W ostatnich kilku miesiącach zaznaczył się wzmożony popyt za złotem w celach tezauryzacyjnych, którego w tym okresie przywieziono do Polski za około 40 milionów złotych. Jest to zjawisko dla społecznych i gospodarczych interesów kraju nadwyróż szkodliwe, bo pozbawia życie gospodarcze tak bardzo mu potrzebnych kapitałów i dlatego należało przeciwdziałać temu niepożądanemu procesowi tezauryzacji.

Ograniczenia w sprzedaży dewiz i walut zagranicznych nie dotkną natomiast potrzeb życia gospodarczego, a mają wyłącznie na celu ukrócenie niezdrowej spekulacji i nieuzasadnionego wywozu kapitałów zagranicę. Banki więc sprzedawać będą nadal bez ograniczeń dewizy i waluty swej klienteli, która udowodni rachunkami i t. p., iż ma płatności z tytułu obrotu handlowego, spłaty procentów lub t. p. Również osoby, wyjeżdżające zagranicę, będą mogły się zaopatrzyć w odpowiednią ilość obcych walut.

Wreszcie, jeżeli chodzi o zakup polskich pożyczek na rynkach zagranicznych, utrudnienia wprowadzone obecnie dyktowane są również koniecznością przeciwdziałania odpływowi dewiz.

Prez. Brzeski stwierdził, że zarządzenia powyższe dadzą się sprowadzić do hasła walki z „pończochą”, ze złąbą dla zbiorowego życia gospodarczego tezauryzacją i spekulacją. Zarządzenia te prawdopodobnie wywołają pod ku lokowaniu pieniędzy w obiektach rzeczowych, co jednak jest lepsze, niż chowanie ich w „pończosze”.

Analogie z centralą dewiz uważa prez. Brzeski za nieuzasadnione, gdyż banki nie wyrzekają się handlu dewizami, chcąc tylko przeprowadzić zdrową selekcję w tych operacjach.

T. C. L. a oświata ludu dokona cudu. Przy imieninach, zaręczynach, ślubach i jubileuszowych i innych uroczystościach używajcie tylko telegramów T. C. L.



# Ich młodzież

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Wilno, w czerwcu.

Zaszyły tu fakty, które rzucają niezmiernie charakterystyczne światło na oblicze liderów „sanacyjnej” młodzieży akademickiej.

W marcu odbyły się wybory do „Bratniej Pomocy” Uniwersytetu Stefana Batorego. „Sanatorzy” wybory te przegrali, a przegrali w takich okolicznościach, że ani kurator, ani rektor uniwersytetu pomimo najszczerzejszych chęci wyborów tych unieważnić nie mogli.

Wypadło władzę w „Bratniaku” oddać w ręce przeciwników politycznych, ale od chwili przegranych wyborów do chwili formalnego przekazania agendy pozostawał krótki okres czasu — 2 do 2 i pół tygodnia. Jak oni ten czas wykorzystali?

Przedewszystkiem podnieśli wszystkie możliwe kwoty, które się znajdowały na rachunku czekowym w banku i rozdali te pieniądze, byleby nie nie pozostawić tym, co przyjdą po nich.

Jest to fakt stwierdzony, który w każdej chwili możemy udowodnić datami i numerami kwitów.

To samo uczyniono w kwesturze uniwersyteckiej, gdzie w pięć dni po przegranych wyborach zaciągnięto większą pożyczkę à conto składkę za trzeci trymestr. Pieniądze te zostały natychmiast zużyte tak, że w kasie pozostała niemal całkowita pustka.

Niedosć tego, bo również po przegranych wyborach pozawierano z pracownikami płatnymi „Bratniaka”, ludźmi swojej paczki („Legion Młodych” oraz korporacje „Pilsudia” i „Vilensia”) umowy, które obciążały „Bratnią Pomoc” bardzo poważnymi zobowiązaniami finansowymi, zmuszając do utrzymywania kosztownego personelu nawet w letnim okresie deficytowym.

Umowy te antydutowano, ale niektórzy uczciwi pracownicy uważali za swój obowiązek przyznać się, że „dobrodziejstwo” to pochodzi faktycznie z okresu już powyborczego. By zaciemnić istotny stan finansów „bratniackich” i utrudnić pracę na-

stępcom ustępujący zarząd nie otworzył kredytów na miesiąc marzec.

Niemniej charakterystyczne jest, że niemal wszyscy członkowie obalonego zarządu zaciągnęli większe pożyczki.

Bezpośrednio po wyborach poczęto robić „porządki” w papierach. Poino i niszczone na gwałt jakieś papierszki, które najwidoczniej nie mogły się dostać w ręce kolegów, którzy po uczciwej walce zwyciężyli i mieli objąć kierownictwo placówki, będącej przeciwieństwem własnością całego społeczeństwa akademickiego, a nie jednej jakiegokolwiek grupy politycznej.

Wreszcie drobny szczegół — na pierwszy rzut oka nie znaczący, a jednak tak charakterystyczny dla ich ludzi.

Oto jeden z członków ustępującego zarządu „porządkując” dokumenty począł drzeć teczkę mówiąc przytem, że czyni to, by się nie dostały „wszechpolakom”. Czy trzeba lepszej ilustracji tego, jak wychowano tę młodzież „czującą państwo”? Ustępowali nie jak gospodarze ogólnokademijskiej placówki, nie jak kole-dzy, którzy czują się współodpowiedzialni za los instytucji społecznej, lecz jak — banda najeźdźców, która nie rządziła w imię dobra ogółu... akademickiego, lecz wyłącznie w imię interesów własnej klikki, która gdy ustąpić musi, niszczy wszystko po sobie.

Dziś „Bratniak” uniwersytetu wileńskiego jest niemal na skraju ruiny i potrzeba będzie niebywałego wysiłku całego ogółu młodzieży, a nawet społeczeństwa starszego, tego uczciwie myślącego, by nie pozwolić upaść placówce, która przez tyle lat stała na straży materialnych interesów niezamierzonych akademików polskich.

Dziś podaliśmy krótki fragment z tego, jak ich młodzi odchodzili od władzy, ale niebawem zapoznamy naszych czytelników z tem, jak tę władzę w „Bratniaku” sprawowano.

Będzie to pouczające nie tylko dla młodzieży akademickiej, ale i dla starszego społeczeństwa.

PIOTR KOWNACKI.

## Z powodu przesilenia politycznego w Rumunii

Ostatniemu kryzysowi w Rumunii poświęcił artykuł wstępny paryski „Temps” który przy tej sposobności bardzo wyraźnie określił stanowisko miarodajnych sfer francuskich wobec przesilenia wewnętrznego w państwach Europy środkowej. Ze względu na doniosłość niektórych uwag podajemy artykuł „Tempsa” w obszernym ujęciu.

Przesilenia polityczne — pisze „Temps” — wybuchają co chwila w Europie, którą trudności finansowe i gospodarcze oraz załamanie się wszelkiej dyscypliny moralnej pchają do zamętu. Ma się nieraz wrażenie, że wszystko się rozkłada, gdyż narody, dotknięte ciężkim rozczarowaniem i walcząc z trudnościami, które nie mogą być opanowane zwykłymi środkami, tracą wiarę w swoje instytucje, a nawet w swój wysiłek. Poważna obawa rozkładu politycznego i narodowego zawisła nad całym kontynentem. Więcej, niż kiedykolwiek, współpraca wszystkich czynników dobrej woli w łonie każdego narodu, jak i współdziałanie wszystkich narodów dobrej wiarą na terenie międzynarodowym są konieczne dla przygotowania niezbędnej naprawy.

W Niemczech prezydent Hindenburg powołał rząd p. v. Papena. W tym samym jednak czasie położenie komplikuje się bardzo w krajach Europy środkowej i wschodniej.

W Austrii, gdzie powstał zaledwie przed paru dniami rząd Dollfussa w warunkach bardzo ciężkich, mówi się już o możliwości rekonstrukcji gabinetu, którego pozycja bez poparcia wszechniemców staje się bardzo trudna. W Jugosławii rząd, utworzony niedawno przez p. Marinkowicza, z wielką odwagą stawia czoło drażliwej sytuacji ze względu na oddziaływanie kryzysu gospodarczego na całość życia narodowego. W Grecji, gdzie rząd Venizelosa, zmuszony był usunąć się ze względu na swoją bezsilność wobec krytycznej sytuacji finansowej, gabinet, utworzony przez p. Papanastaziou musiał znowu ustąpić miejsca p. Venizelosowi. Wreszcie upadł w Rumunii gabinet p. Jorgi.

Król Karol II będzie mógł teraz dać

dowód wartości swego instynktu politycznego. Obejmując tron w warunkach, które sobie przypominamy, po długiej przymusowej nieobecności w swoim kraju, chciał on zrobić doświadczenie przez zastosowanie polityki, odpowiadającej jego osobistym pojęciom, posługując się przytem nowym zespołem rządowym. Celem jego było wywołanie się z pod wpływów zorganizowanych stronnictw, zwłaszcza stronnictwa chłopskiego p. Maniu oraz partii liberalnej, jedynych ugrupowań, które istotnie coś znaczą w Rumunii.

Gabinet, utworzony rok temu przez prof. Jorgę, który cieszy się prawdziwym osobistym autorytetem, lecz który nie ma za sobą zorganizowanej i istotnej siły politycznej, był przedmiotem nieustannej krytyki. Znana zrzeczność ministra Argetojanu, męża zaufania monarchy, nie potrafiła jednak zakryć rzeczywistości i zaradzić kryzysowi politycznemu, finansowemu i gospodarczemu, który zwiększał się z miesiąca na miesiąc.

Słowa, wypowiedziane przez króla Karola na posiedzeniu rady ministrów, które poprzedziło dymisję gabinetu p. Jorgi, dostatecznie uwydatniły krytyczną sytuację. Monarcha domagał się przede wszystkim, by kosztem nawet największych ofiar załatwiono sprawę wypłacenia pensyj urzędników i wojskowych, które nie są załatwiane od kilku miesięcy, a rząd musiał przyznać, iż nie może znaleźć poręcznych na ten cel funduszy, dochody budżetowe ciągle bowiem się zmniejszają, pożyczka zagraniczna jest niemożliwa w obecnych warunkach, a zmniejszenie pensyj o 50 proc. może być tylko dokonane przez potężne stronnictwo.

Dwukrotnie w przemówieniu monarcha zrobił aluzję do zasad konstytucyjnych. Oświadczył mianowicie ministrom: „Król stawia zagadnienie, a panowie jesteście powołani jako odpowiedzialny czynnik konstytucyjny do rozwiązania go, jak tego wymagają obecne konieczności”. Można z tego wynioskować, że idea polityki personalnej jest obecnie usunięta, i że król chce się obecnie stosować do swoich obowiązków konstytucyjnych, popierając utworzenie rządu odpowiedzialnego w regularny sposób przed przedsta-

wicielstwem narodem. A to może nastąpić jedynie przez ścisłą współpracę ze zorganizowanymi stronnictwami i normalną pracą parlamentarną. Będzie to w obecnym ustroju rumuńskim wypadek całkiem nowy.

Chodzi tylko o to, w jakiej postaci dokona się ta ewolucja. Czy dojdzie bezpośrednio do rządu jednego stronnictwa, czy też dokonana będzie próba gabinetu jednolitości narodowej. Od czasu, gdy p. Maniu opuścił arenę polityczną, jego stronnictwo narodowo-chłopskie pozostaje właściwie bez kierownictwa. Natomiast stronnictwo liberalne, którego przywódcą jest p. Duca, zorganizowało w opozycji swoje szeregi i tworzy w kraju siłę, z którą można rządzić w normalnych warunkach.

Rozwiązanie zależeć będzie przede wszystkim od stanowiska, jakie zajmie p. Titulescu, poseł rumuński w Londynie, który cieszy się wielkim autorytetem w swoim kraju, jak i zagranicą i do którego zwracają się zawsze, gdy wybucha przesilenie w Rumunii. Pan Titulescu, który stale utrzymywał się poza i ponad partjami, kilkakrotnie odmawiał objęcia władzy, gdyż uważał, że nie spełni swego zadania w warunkach, jakie chciano mu narzucić. Czy uważać będzie, że chwila jego obecnie nadeszła i, że będzie on mógł z całą swobodą poruszać się na terenie konstytucyjnym? W każdym razie jest on jedynie zdolny do utwo-

żenia rządu jednolitości narodowej w ramach tradycyjnej polityki rumuńskiej. Gdyby ta koncepcja zawiodła, nie pozostałoby nic innego, jak odwołać się do p. Duca i oddać władzę w ręce liberałów. (Król wobec upadku misji p. Titulescu, odwołał się nie do liberałów, ale do grupy siedmiogrodzkiej „zaraniistów” ze stronnictwa narodowo-chłopskiego).

Ale bez względu, jaki będzie rząd w Bukareszcie, zadanie jego będzie trudne. Popelniono tam błędy w polityce zagranicznej, jak i w polityce wewnętrznej. Wielokrotnie można było zauważyć w działalności rządu rumuńskiego wahania, które mogły wydać się niepokojące, mianowicie jeśli chodzi o rokowania o traktat handlowy rumuńsko-niemiecki, jak i o postępowanie, które podważyło naprawę finansów. Narzuca się obecnie polityka jasności i uzdrowienia, która wymagać będzie wielkiego wysiłku zarówno od tych, którzy obejmą władzę, jak i od całego narodu.

Rumunia posiada wszelkie warunki moralne i materialne, aby uporządkować swoje sprawy. Jeżeli szczerze zabierze się do tej roboty, zaufanie przyjaciół i sprzymierzeńców nie będzie jej odmówione.

Tak pisze się we Francji o Rumunii.

## Obóz Wielkiej Polski na prowincji

Zjazd powiatowy O. W. P. w Jarocinie

W niedzielę, dnia 5 bm., zjechało do Jarocina zgórą 500 członków O. W. P. z powiatu jarocińskiego, oraz delegacje z sąsiednich powiatów na zjazd powiatowy. Po raporcie, odebranym przez delegata Komitetu Dzielnicy Zachodniej p. Romana Kończalę z Poznania, ruszono ulicami miasta na nabożeństwo.

O godz. 11 uczestnicy zjazdu zebrałi się w sali Strzelnicy. Zebranie zajął kierownik Powiatowego Wydziału O. W. P. p. Sych, poczem obszernie

Wielkie zebranie powiatowe w Słupcy (woj. łódzkie)

W Słupcy odbyło się 5. b. m. wielkie zebranie O. W. P. i Stronnictwa Narodowego. W sali „Sokoła” zebrało się zgórą 400 osób z pośród członków O. W. P. i wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa.

Do raportu stanęła placówka słupska O. W. P., oraz delegacja placówki w Strzałkowie z jej kierownikiem p. Borowskim na czele. Zebranie zajął kierownik placówki O. W. P. p. Paweł, oddając przewodnictwo red. Feliksowi Fikusowi z Poznania. Obszernie i wyczerpująco przemówienie sprawozdawcze wygłosił poseł

Rozwój O. W. P. na Pomorzu

W niedzielę, dnia 5 bm., odbył się w Świeciu zjazd powiatowy O. W. P. O godz. 9 przed południem stanęły nad brzegiem rzeki Czarnawoda delegacje 21 placówek pow. świeckiego z orkiestrą na czele, oraz delegacja placówki z Grudziądza z kierownikiem powiatowym p. Ładą. Raport odebrał przewodniczący Dzielnicy Zachodniej O. W. P. p. mgr. Jan Zdzitowiecki z Poznania, poczem ruszono pochodem przez miasto na nabożeństwo do kościoła poklasztorznego.

Po nabożeństwie nastąpiła defilada oddziałów przed władzami O. W. P. Dzielnicy, Okręgu Południowo-Pomorskiego i powiatu pp. Zdzitowieckim, red. Łukaczyńskim, dr. Zdzisławem Jaroszewskim, Flaczyńskim, p. posem Lewandowskim i in.

Po przerwie obiadowej odbyły się na przepełnionej po brzegi sali p. Popławskiego w obecności około 700 słuchaczy obrady zjazdu, zagajone przez kierownika O. W. P. na powiat świecki, p. Flaczyńskiego. Imieniem Stronnictwa Narodowego powitał zjazd poseł Mazur, poczem podniósł przemówienie o charakterze i celach O. W. P. wygłosił przewodniczący Dzielnicy Zachodniej O. W. P. p. mgr. Zdzitowiecki. Z kolei red. Zbigniew Łukaczyński w dłuższym przemówieniu wskazał na niebezpieczeństwo niemieckie i konieczność gotowości bojowej całego młodego pokolenia, zorganizowanego w szeregach O. W. P. Nastąpił uroczysty moment wręczenia odznak organizacyjnych zgórą 150 kandydatom, do których przemówił p. dr. Zdzisław Jaroszewski.

Przyjęto rezolucję w sprawie zakusów niemieckich na ziemię polską, identyczną z rezolucją, uchwaloną na wiecu O. W. P. w Poznaniu w dniu 5 b. m.

przemówienie wygłosił p. Kończal, wskazując m. in. na niebezpieczeństwo niemieckie. Z kolei przemawiał p. Stawicki z Ostrowa. Obydwa przemówienia zostały przez zebranych gorąco przyjęte. Podniósł zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

Po wspólnym obiedzie odbyła się odprawa kierowników, na której omówiono szereg spraw organizacyjnych.

Ziemi Słupskiej, p. prof. dr. Stefan Dąbrowski. Przekonywujące wywody mówcy przyjęto gorącymi oklaskami. Z kolei na temat zadań O. W. P. przemawiał red. Fikus.

Imponujące zebranie zakończono uchwaleniem rezolucji w sprawie zakusów niemieckich na granice polskie, identycznej z treścią z rezolucją, uchwaloną na wiecu O. W. P. w Poznaniu. Po zebraniu red. Fikus odbył specjalną odprawę placówki słupskiej i strzałkowskiej O. W. P., dając szczegółowe instrukcje co do pracy na najbliższą przyszłość.

Zjazd powiatowy w Świeciu

Po południu odbyło się w ogrodzie p. Chełstowskiego strzelanie z wiatrówki o cenne nagrody. Równocześnie kierownicy placówek odbyli odprawę, której przewodniczył p. dr. Jaroszewski, kontroler rejonowy O. W. P.

## Belgia — tak, Polska — nie

„Naprzód” zwraca uwagę, że rokowania w Paryżu o pożyczkę dla Belgii w wysokości jednego miljarda franków dobiegają końca. „Dlaczego — pisze „Naprzód” — dla Belgii robi się to, czego dla Polski rzekomo zrobić nie można? Jeżeli chodzi o pewność pożyczki, to 30-miljonowa Polska nie jest gorszą dłużniczką od 6-miljonowej Belgii, w dodatku Polska jest stosunkowo mniej zadłużoną, a jej bogactwa naturalne nie są też do pogardzenia. Powie może ktoś: Belgia jest sąsiadką i sojuszniką Francji. A cóż jest z Polską? Czy jej sojusz przedstawia dla Francji mniejszą wartość? Czy wszystkie trzy państwa nie są związane sojuszem przeciw jednemu domniemanemu wrogowi i czy w razie potrzeby pomoc Polski nie byłaby znaczniejsza od belgijskiej?”

## Na fundusz budowy szkoły im. Zofii Sokolnickiej

Ku uczczeniu świetlanej pamięci wielkiej Polki, złożono na ręce dr. Rydlowskiej zebrane przez p. Jadwigę Wrzesińską za cegiełek 200 zł: WP. Walkowska 10 zł; Aniela Tulodziecka 20 zł; J. Wrzesińska 20 zł; Czytelnia dla Kobiet 50 zł; Nar. Organ. Kobiet 50 zł oraz 10 cegiełek à 5 zł.

Powyższą sumę złożono na książeczkę depozytową do Banku m. Poznania.

Marja Rydlowska



## Krwawe zajścia na wiecu pod Wieliczką

Starcie policji z tłumem — Cztery ofiary śmiertelne, 20 rannych

Donoszą z Krakowa:

Na niedzielę, 5 bm. był zapowiedziany wiec Stronnictwa Ludowego w Łapanowie, miejscowości powiatu bocheńskiego, leżącej w połowie drogi między Wieliczką a Gdowem. Wiec był zakazany przez władze administracyjne, jednak pomimo zakazu olbrzymie tłumy włościanstwa z blizszych i dalszych okolic przybyły i zjechały furmankami do Łapanowa. Liczba uczestników wiecu była obliczana co najmniej na 10 000. Skonsygnowane oddziały policyjne przystąpiły do rozpraszania przybyłych na wiec włościan.

Doszło do ubolewania godnych zajść. Jeden z gospodarzy został zabity, drugi ciężko ranny, a kilku łżej. Ciężko ranny uczestnik zebrania, przewieziony do szpitala, zmarł.

W poniedziałek, dnia 6 bm. rano została przeprowadzona sekcja zwłok dla stwierdzenia, czy denaci padli od

kul karabinowych, czy rewolwerowych. Zajścia w Łapanowie wywarły wśród zgromadzonej ludności wielkie poruszenie. Wypadki miały miejsce około godz. 11 przed południem. W godzinę później przyjechał na miejsce poseł Stronnictwa Ludowego dr. Kiernik. Prezesa Witosa na zjeździe nie było. Policja dokonała na miejscu szeregu aresztowań.

Ostatnie wiadomości stwierdzają, że liczba ofiar śmiertelnych powiększyła się do czterech, liczba łżej rannych wynosi dwudziestu.

Jeżeli zajścia nie przybrały większego rozmiaru, zawdzięczać to należy postowi Kiernikowi, który zebrał na rynku za zezwoleniem województwa włościan już po zajściach i w uspokajającym przemówieniu wezwał ich do rozejścia się. Włościanie, odśpiewawszy „Serdeczna Matko”, rozeszli się do domów.

## Niszczycielski posiew gradowych burz

Poważne szkody w Zagłębiu Dąbrowskiem — Ogromne zniszczenie z powodu wylewów w całej Toskanji

Warszawa, 7. 6. (PAT.). W Zagłębiu Dąbrowskiem spadł wczoraj w godzinach popołudniowych grad wielkości orzecha i wyrządził znaczne szkody na polach i w ogrodach.

Silna burza połączona z gradem przeszła również nad Lublinem i w okolicach Tarnowa. Grad wielkości orzecha włoskiego poczynił spustoszenia w zasiewach.

Florencja, 7. 6. (PAT.). Gwał-

towne burze deszczowe i gradowe przeciągnęły nad całą zachodnią połacią Toskanji. W niektórych miejscach potoki wystąpiły z brzegów, zalewając pola okoliczne.

Rzeczka Bisenzio osiągnęła poziom 7 mtr., powodując szkody, zwłaszcza w ogrodach warzywnych, położonych nad jej brzegami. Poggio a Caiano naskutek wylewu rzek jest odcięte od Florencji, Prato i od Campi.

## Orkan szaleje koło Kamczatki

Moskwa, 7. 6. (Tel. wł.). Jak donoszą z Kamczatki cały półwysep i okoliczne wybrzeże oraz pobliskie morze nawiedził straszny orkan, który poczynił ogromne spustoszenia w okolicy. Szereg okrętów jest w niebezpieczeństwie, a wiele kutrów rybackich zatono.

Statek japoński „Gensan Maru” ościadł na mieliźnie i został częściowo rozbity. Załoga wraz z 300 rybakami,

k którzy znajdowali się na statku opuścili pokład na łodziach ratunkowych i przez dłuższy czas błakała się wzywając napróżno pomocy. Wskutek jednak wzburzonego morza nie można przyjąć nieszczęśliwym z pomocą.

Dotąd brak wiadomości o ich losach. Przypuszcza się, że większość znalazła śmierć w nurtach wzburzonego morza.

## Ostatnie chwile „Georges Philippar”

Opowiadanie marynarzy bolszewickiego statku „Sowieckaja Neft”

Moskwa, 7. 6. (PAT.) TASS donosi:

Marynarze ze statku „Sowieckaja Neft” po powrocie do Noworosyjska opowiedzieli korespondentowi „Izwiestij” następujące szczegóły akcji ratowania rozbitek okrętu „Georges Philippar”.

Gdy o godz. 2,30 w nocy statek „Sowieckaja Neft” dostrzegł zdalą łunę, kapitan jego przesłał drogą radiową płonącemu statkowi wiadomość, iż rusza na ratunek. Walcząc z burzliwymi falami „Sowieckaja Neft” podążyła całą siłą pary ku płonącemu okrętowi.

Znalazłszy się w odległości mniej więcej 600 mtr od „Georges Philippar” usłyszano rozpaczliwe krzyki ofiar katastrofy. Wówczas „Sowieckaja Neft” zatrzymała się i spuściła niezwłocznie

łódzie ratunkowe. W kilka minut później łódzie te zaczęły sprowadzać rozbitek.

Niezwykłej siły wiatr utrudniał znacznie akcję ratunkową odrzucając łódzie od zagrożonego statku. W pewnym momencie udało się marynarzom wejść na pokład „Georges Philippar” w celu opuszczenia sześciu pozostałych na tym statku łodzi ratunkowych. W ostatniej łodzi, jaką marynarze sowieccy przewieźli na pokład swego okrętu, znajdowała się część załogi francuskiego statku z kapitanem na czele.

Obsługa sanitarna rozwinęła energiczną akcję ratunkową, udzielając pomocy poparzonym i rannym. Dnia 17 maja statek francuski „André Liban” zabrał rozbitek z pokładu „Sowieckaja Neft”.

### „Orang pendek”

Haga, 7. 6. (PAT.) Z Indji Holenderskich nadchodzi wiadomość, że na Sumatrze zastrzelony został egzemplarz „orang pendek”, stworzenia, które żyje w głębi lasów Sumatry i jest rodzajem małpoluda. To stworzenie zagadkowe widziane było dotychczas jedynie przez nielicznych ludzi i dotąd nie udało się go żywcem schwycić.

### W poszukiwaniu matkobójcy

Berlin, 7. 6. (Tel. wł.). Poszukiwania za matkobójcą z Eutin, który po odcieciu rąk swej ofierze posłał je do ambasady francuskiej w Berlinie — nie dają narażie wyniku. Policja w dniu dzisiejszym wystawiła fotografie zbrodniarza.

Przypuszcza się, że morderca niejaki umysłowo chory Schoess opuściwszy hotel w niedzielę, rano błaka się po Berlinie, tembardziej, że jak

zdołano ustalić nie ma on przy sobie pieniędzy.

### Porwana przez orla

Oslo, 7. 6. (Tel. wł.). Niezwykły wypadek wydarzył się w północnej Norwegji w miejscowości Namdal. Oto pozostawioną na chwilę bez opieki 4-letnią dziewczynkę porwał niespodziewanie orzeł.

Mimo kilkagodzinnych poszukiwań strapiionych rodziców i obecnych podówczas gości nie udało się początkowo odnaleźć zaginionego dziecka. Dopiero po pewnym czasie przypomniał sobie jeden z gości, że w chwili, gdy opuszczano podwórzec gospodarstwa nad zabudowaniami krążył duży orzeł.

Udano się zatem w góry i po długich poszukiwaniach znaleziono na jednej ze stromych skał na szczęcie jedynie lekko pokaleczoną i podrapaną dziewczynkę, której ptak ze względu na ciężar dziecka nie zdołał donieść do gniazda.

## W czwartek o godz. 20 wykład ks. prof. Posadzego „Nad słodką rzeką”

Przedsprzedaż biletów w cenie od 50 gr. do zł 1,50 w Księgarni św. Wojciecha.

### TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 7. 6. 1932 r.

Spędzono: wołów 103, buhajów 324, krów 421, świń 2313, cieląt 699, owiec 61, razem 3921 zwierząt.

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi)

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

BYDŁO:

**Woly:**  
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzegane . . . . . 76—80  
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 . . . . . 64—68  
Mięsiste tuczone starsze . . . . . 52—58  
Miernie odżywione . . . . . 40—46

**Buhaje:**  
Wytuczone pełnomięsiste . . . . . 64—70  
Tuczone mięsiste . . . . . 56—62  
Nietuczone dobrze odżywione starsze . . . . . 46—52  
Miernie odżywione . . . . . 40—44

**Krowy:**  
Wytuczone pełnomięsiste . . . . . 76—80  
Tuczone mięsiste . . . . . 64—70  
Nietuczone dobrze odżywione . . . . . 40—48  
Miernie odżywione . . . . . 26—34

**Jałowice:**  
Wytuczone pełnomięsiste . . . . . 76—80  
Tuczone mięsiste . . . . . 64—70  
Nietuczone dobrze odżywione . . . . . 52—58  
Miernie odżywione . . . . . 40—48

**Młodzież:**  
Dobrze odżywione . . . . . 40—48  
Miernie odżywione . . . . . 32—38

**Cieleta:**  
Najprzedniejsze cieleta wytuczone . . . . . 62—68  
Tuczone cieleta . . . . . 54—58  
Dobrze odżywione . . . . . 48—52  
Miernie odżywione . . . . . 36—44

**OWCE:**  
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy . . . . . 60—70  
Tuczone starsze skopy i maciorki . . . . . 46—56

**ŚWINIE (TUCZNIKI):**  
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . . 110—112  
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . . . . 104—106  
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . . . . 94—100  
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi . . . . . 00—00  
Maciory i późne kastraty . . . . . 90—100  
Świnie bekonowe . . . . . 88—92

Przebieg targu spokojny. Świnie nie wyprzedane.

### Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 7. 6. 1932 r.

**Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:**

Standardy w obliczeniu ćwierćlitrowego gęstościomierza: 1) żyta poznańskiego 71,3 kg (121 f. w. h.); 2) żyta pomorskiego 69,95 kg (119,1 f. w. h.); 3) pszenicy poznańskiej 74,8 kg (127,1 f. w. h.); 4) pszenicy pom. 74,35 kg (126,4 f. w. h.); 5) jęczmienia pozn. i pom.: a) 64 do 66 kg., b) 68 kg.; 6) owsa pozn. i pom. 43,55 kg. (74,1 f. w. h.).

**Ceny transakcyjne:**  
Żyto 240 tonn par. Poznań . . . . . 28,75  
Żyto 60 tonn par. Poznań . . . . . 28,50  
Pszenica 120 tonn par. Poznań . . . . . 29,75  
Pszenica biała 30 t. par. Poznań . . . . . 30,00

**Ceny orientacyjne:**  
Żyto . . . . . 28,50—28,75  
Uspობienie spokojne. . . . .  
Pszenica . . . . . 29,75—30,00  
Uspობienie spokojne. . . . .  
Jęczmień 64—66 kg. . . . . 21,00—22,00  
Jęczmień 68 kg. . . . . 22,00—23,00  
Uspობienie słabe. . . . .  
Owies . . . . . 21,50—22,00  
Uspობienie spokojne. . . . .  
Maka żytnia 65% wł. work. . . . . 42,25—43,25  
Uspობienie sprkojne. . . . .  
Maka pszenna 65% wł. work. . . . . 44,25—46,25  
Uspობienie spokojne. . . . .  
Otręby żytnie . . . . . 15,75—16,00  
Otręby pszenne . . . . . 13,75—14,75  
Otręby pszenne (grube) . . . . . 15,00—16,00  
Łubin niebieski . . . . . 11,00—12,00  
Łubin żółty . . . . . 13,50—14,50  
Makuch lniany 36—38% . . . . . 24,00—26,00  
Makuch rzepakowy 36—38% . . . . . 18,00—19,00  
Makuch słonecznik 46—48% . . . . . 18,00—19,00

Ogólne usposobienie spokojne.  
Transakcje na odmiennych warunkach: pszenicy 45 tonn, łubinu niebieskiego 15 tonn.

Podat zbot chlebowych znaczna.

**Kurs złotego.** Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.87½ zł.; w Gdańsku na Warszawie 8.89 zł.

**Kurs marki niem. i guld. gd.** Bank Polski, oddział w Poznaniu, płaćć dziś za 100 mk. niem. w dewizach 210.50 zł., gotówką 208.50 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 174.41 do 174.67 zł., gotówką 174.07 zł.

### POZNARSKA GIEŁDA PIENIEŻNA

Poznań, 7. 6. 1932 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocniejsza.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% Poż. Konwers. — która ponownie zwiększała 33%. Poza tem poszukiwano 4% Poż. Inwest. po 84% — lecz bez oddawców.

8% Oblig. m. Pozn. z rok. 1929 handlowano po 92% w transakcjach, również 8% oblig. z roku 1926 w mniejszych ilościach po tym samym kursie — lecz bez notowania. W papierach lokacyjnych P. Z. K. robiono transakcje 8% listami dol. staremi po 56%, natomiast 8% listy amort. poszukiwano po 54%. — Lekka poprawę wykazały 6% listy żytnie, notując 13.50 w transakcjach, zaś 4% listy zast. konw. obracano po 26% w oddaniu.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 70 bez oddawców. W obrotach nieoficjalnych płacono za 4% Premjówki dol. 47.50 oraz za 3% Poż. bud. 32.

**Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej. Papiery procentowe:**

(Kurs w procentach nominału)

5% Pożyczka konwersyjna 33% P.  
8% oblig. m. Poznania z 1929 r. 92% +  
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 56% +  
8% listy dolarowe w zlocie amort. P. Z. K. 54% P.  
4% listy zast. konw. Pozn. Ziemstwa Kred. 26% O.  
6% listy żytnie Pozn. Ziemstwa Kredyt. 13.50 +

Tendencja mocniejsza.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7. 6. 1932 r.

Dewizy:

|                 | trans. | sprzed. | kup.   |
|-----------------|--------|---------|--------|
| Belgia          | 124.50 | 124.81  | 124.19 |
| Gdańsk          | 174.70 | 175.13  | 174.27 |
| Holandja        | 361.45 | 362.35  | 360.55 |
| Londyn          | 32.90  | 33.06   | 32.74  |
| Nowy Jork czek  | 8.90   | 8.92    | 8.88   |
| Nowy Jork kabel | 8.904  | 8.924   | 8.884  |
| Paryż           | 35.14  | 35.23   | 35.05  |
| Sztokholm       | 169.75 | 170.59  | 168.91 |
| Szwajcaria      | 174.50 | 174.93  | 174.07 |
| Włochy          | 45.70  | 45.93   | 45.47  |
| Berlin          | 211.20 |         |        |

Tendencja niejednolita

**Papiery wartościowe i obligacje:**

4% poz. dolarowa . . . . . 47,50  
7% poz. stabil. . . . . 45,75 46,37

Tendencja niejednolita.

**Akcje w złotych:**

Bank Polski . . . . . 0,00—70,00  
Tendencja utrzymana.

### PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, 7. 6. 1932 r.

Pszenica march. 75—76 kg. 261,00—263,00  
Tendencja słabsza.  
Żyto march. 72—73 kg. . . . . 195,00—197,00  
Tendencja spokojna.

Żyto rosyjskie cif Berlin kup. i sp. . . . . 195,00

Tendencja spokojna.  
Żyto śląskie cif Berlin sp. . . . . 202,00

Tendencja spokojna.  
Jęczmień pastewny i przemysłowy . . . . . 172,00—178,00

Tendencja słabsza.  
Owies march. . . . . 162,00—165,00

Tendencja cicha.  
Maka pszenna . . . . . 32,00—35,75

Tendencja spokojna.  
Maka żytnia 70% . . . . . 25,75—27,75

Tendencja cicha.  
Otręby pszenne . . . . . 10,60—11,10

Tendencja spokojna.  
Otręby żytnie . . . . . 9,80—10,30

Tendencja utrzymana.  
Groch Victoria . . . . . 17,00—23,00

Groch drobny jadalny . . . . . 21,00—24,00  
Groch pastewny . . . . . 15,00—17,00

Peluszka . . . . . 15,00—17,00  
Bób . . . . . 15,00—17,00

Wyka . . . . . 16,00—18,00  
Łubin niebieski . . . . . 10,00—11,50

Łubin żółty . . . . . 14,00—15,50  
Kuchy lniane 37% . . . . . 10,30—10,40

Kuchy z orzecha ziemnego . . . . . 10,60—10,80  
Kuchy mielone (maczka) . . . . . 10,80—11,00

Wytłoki suche paryt. Berlin 8,70  
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg . . . . . 10,10—10,20

Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin . . . . . 11,00

Śloma żytnia pras. drut . . . . . 1,15—1,35  
Śloma pszenna pras. drut . . . . . 1,15—1,31

Śloma owsiana pras. drut. . . . . 0,95—1,10  
Śloma jęczm. pras drut . . . . . 1,15—1,35

Śloma żytnia długa wiazana . . . . . 1,25—1,55  
Śloma żytnia pras. sznur . . . . . 1,15—1,35

Śloma pszenna pras. sznur . . . . . 1,00—1,15  
Sieczka . . . . . 1,75—2,05

Siano handlowe . . . . . 1,35—1,55  
Siano dobre i pokosu . . . . . 2,00—2,40

Lucerna luzem . . . . . 2,60—2,90  
Tymotka luzem . . . . . 2,50—2,80

Siano koniczynowe luzem . . . . . 2,30—2,60  
Tendencja cicha.

Ogólna tendencja słabsza.



# Proces przeciwko Kotlińskiemu, Mikulskiemu i towarzyszom

Dzień piętnasty

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Gdynia, 6 czerwca.

Pięć godzin, które trwała dzisiejsza rozprawa, wypełniło przesłuchanie tylko jednego świadka, 26-letniego Stanisława Gronczewskiego, buchaltera w firmie „Jan Mikulski od 1928—1930 roku.

Z początku zeznania świadka były ogólnikowe i mniej szczegółowe od zeznań, które trzy razy składał przed sędzią śledczym. Co do tajemniczych kwitów zastępczych z literą „G” oświadcza dopiero po bardzo usilnym naleganiu przewodniczącego, że myślał, iż suma ta była wypłacona „temu lub innemu panu”, lub związana z „kosztami budowy poczty”, chociaż przed sędzią śledczym powiedział znacznie konkretniej, iż zdaniem jego, były to pieniądze przeznaczone dla inż. Granowskiego.

Dopiero później, gdy poczył go indagować biegły Albiński, powołany przez obronę, i obciążać jako buchaltera, że nie dokonując w roku 1928 bilansu otwarcia spowodował chaos i bez znajomości rzeczy opracowywał poszczególne księgi i pozycje, świadek Gronczewski złożył do protokołu sądowego szereg zeznań, które prokuratora bynajmniej nie zmartwiły.

Otóż przyznał, że z polecenia Mikulskiego wypełnił w listopadzie 1928 arkusz informacyjny dla pewnej wywiadowni i podał, że kapitał firmy wynosi 180 000 zł i, że udziałowcami są Mikulski i Kotliński. Dalej niezgodność zamknięcia kasowego za rok 1928 z bilansem otwarcia na rok 1929 (różnica prawie 154 000 zł) wytłumażył tem, że kwity zastępcze otrzymał od Mikulskiego dopiero w ciągu roku 1929. Dla oskarżenia jest to bardzo ważny szczegół, ponieważ świadek orzekł jeszcze że kwity te nie mogły dotyczyć sumy 50.000 zł, z której Mikulski nie wyciszył się przed buchalterją i, która zdaniem prokuratora posłużyła mu do przekupienia inż. Ruszczyńskiego. Współnictwa Kotlińskiego w firmie, zaprzeczanego stale przez oskarżonych, dowodzi jeszcze zeznanie, iż Kotliński kontrasygnował

Gronczewskiemu część kwitów zastępczych.

O rzeczywistym stosunku obu współników dużo mówią zeznania świadka, który słyszał od Kotlińskiego, że ofiarowałby 10.000 guldenów, gdyby dowiedział się, że pogłoska o tem, iż Mikulski złożył w jednym z banków gdańskich sumę 20.000 guldenów i że posiada willę w Sopocie, polega na prawdzie.

Poza tem sąd i biegli rozstrzygnęli mnóstwo kwestyj buchalteryjnych, które dotyczą zarzutów natury upadłościowej. M. in. świadek zeznał, że weksle grzecznościowe, które firma wystawiała swoim dostawcom, były zapisywane do książki wekslowej, oraz, że udzielanych cesy nie księgowano, ponieważ „cesje te od razu zostały zakwestjonowane”. Poruszona przez biegłego Małotę sprawa, dlaczego w trakcie sprzedaży Grabówka wydano cesję p. Nowackiemu na 20.000 zł, nie została narazie wyjaśniona. Sprawa ta jest ważna, ponieważ oskarżony inż. Bielawski tłumaczy się, że Grabówek musiał sprzedać, żeby wypłacić robotników. Ponieważ pretensje pracobiorców są ustawowo uprzywilejowane, więc bez sprzedawania za bezcen Grabówka można było zaspokoić robotników pieniędzmi, z których zrezygnowano na korzyść p. Nowackiego. Dalej oświadczył jeszcze świadek, na pytanie prokuratora, że wiedział o tem, iż nie wszystkie przychody z budowy poczty szły przez księgi firmy.

Jutro w dalszym ciągu roztrząsane będą sprawy buchalteryjne. Badanie świadków będzie ukończone w tym tygodniu. F o b.

Gdynia, 7. 6. (Tel. wł.) Ministerstwo poczt nadesłało do tutejszego sądu zwolnienie naczelnika urzędu pocztowego Gdynia I Jana Gromka z tajemnicy służbowej w sprawie karnej przeciwko Mikulskiemu i Kotlińskiemu. Naczelnik Gromek będzie przesłuchiwany pojutrze. S. B.

zu Wielkiej Polski w Żabikowie, że wiadomość „Dziennika Poznańskiego”, jakoby na kilka dni przed wymienionymi wyżej zajęciami członkowie O. W. P. okradli przejeżdżających kupców-Żydów jest zupełnie niezgodna z prawdą.

Z kół Obozu Wielkiej Polski otrzymujemy ponadto oświadczenie następujące:

„W nr. 126 „Dziennika Poznańskiego” z dn. 4 czerwca ukazał się znów szereg oszczerczych zarzutów pod adresem Obozu Wielkiej Polski. O ich „wartości” świadczy choćby humorystyczne wręcz twierdzenie, jakoby członkowie O. W. P. „wycieli krwawą „jedynekę” na czoło agitatora B. B. W. R. w Poznaniu przed ostatnimi wyborami” — twierdzenie, które jest zmyślane od „a” do „z” i którego nikt, nawet ze strony „sanacji” do tej pory wogóle nie wysuwał.

„Równie „prawdziwie” komentuje „Dziennik Pozn.” w swym artykule „smutne zajścia na zjeździe w Gdyni”. Zajścia te były istotnie smutne, tylko w innym sensie, niż to sugeruje „Dziennik”. Polegały bowiem na tem, że płatne bojówki „sanacyjne”, złożone z mętów portowych napadły na Młodych O. W. P., obradujących spokojnie w hotelu Centralnym nad sposobami walki z niebezpieczeństwem niemieckim. Napad ten spotkał się z ostrym potępieniem w zbiorowym oświadczeniu miejscowej ludności kaszubskiej oraz w osobnym oświadczeniu gdyńskich organizacji gospodarczych i społecznych.”

## Ś. p. dr. Józef Pomorski



Z środowiska tej dawnej, przedwojennej inteligencji Poznania, która za cel swego życia zawodowego uważała walkę niezłomną z wrogą kulturą niemiecką i zachłanną germanizacją ziem dzisiejszej zachodniej Polski, — ubył znowu jeden obywatel, znany i ceniony lekarz, ś. p. dr. Józef Pomorski.

Urodzony 14. 3. 1861 r. w Pleszewie, kończył gimnazjum ostrowskie w r. 1881 i udaje się na studia medyczne do Berlina, później do Lipska i Kolonii, zabierając na nie z ostrowskiego gimnazjum ideę konspiracyjną polską, tak gorąco wówczas zapoczątkowaną przez uczniów gimnazjalnych. To też widzimy go w środowisku akademików polskich, działającego w towarzystwach kolonii polskich, zawsze pełnego inicjatywy i patriotycznego zacięcia.

Skończywszy studia lekarskie w r. 1886 w Kilonji, udaje się do starego uniwersytetu w Gryfji, by tamże, uzyskując tytuł doktora medycyny, rozpocząć, jako asystent uniwersytecki, studia specjalne anatomii patologicznej, ginekologii, położnictwa i chirurgji. Około r. 1890 osiedla się w Poznaniu, jako specjalista w chorobach ginekologicznych i położniczych, organizuje klinikę prywatną i pracuje razem z pierwszym ówczesnym chirurgiem Poznania ś. p. dr. Tomaszem Drobnikiem, który wprowadza go również na pole chirurgji, odkrywając u niego szczególne uzdolnienie do techniki chirurgicznej, i później oddaje mu pozycję naczelnego chirurga w szpitalu dziecięcym ś. p. Józefa, którą zmarły aż do końca swego pracowitego życia ku dobru szpitalika i licznych chorych dzieci, i ku pogłębieniu własnej bogatej wiedzy lekarskiej godnie utrzymywał.

Ś. p. Józef Pomorski był w chwili osiedlenia się w Poznaniu członkiem wydziału lekarskiego Tow. Przyj. Nauk, który aż do chwili naszego wyzwolenia

odgrywał pierwszorzędną rolę naukową, tworzył jądro polskiej nauki lekarskiej, zrzeszał naprawdę w jedną nierozdzielalną całość lekarzy Polaków z całego b. zaboru pruskiego, wydawał naówczas tak doniosłe pismo lekarskie „Nowiny Lekarskie”, mające nie tylko regionalne, lecz ogólnopolskie znaczenie. I w tym to naukowym zespole zajmował ś. p. Józef Pomorski bardzo aktywne naukowo i pożyteczne stanowisko. Liczne jego przyczynki naukowe, wygłoszone na posiedzeniach, lub też w oryginalnych pracach publikowane w „Nowinach Lekarskich” przyczyniły się nie mało do żywego tętna w życiu Wydziału Lekarskiego. Chciwy wiedzy, nie tylko uczestniczył pilnie w lekarskich kongresach naukowych zagranicznych, lecz należał do gorliwych uczestników polskich, przedwojennych zjazdów lekarzy i przyrodników, które — zapoczątkowane przez Baranieckiego — stały się czasu niewoli najwspanialszym łącznikiem naukowym i ideowym lekarzy całej Polski i dalekich kresów.

Z chwilą rozpoczęcia się wojny światowej, ś. p. Józef Pomorski, jako były pasowy oficer sanitarny armji pruskiej, obejmuje obowiązki chirurga wojskowego w randze kapitana-lekarsza i przejmując się tak, jak nieomal wszyscy jego koledzy — Polacy, rolą i zadaniem lekarza — Polaka, służącego wrogiemu armji, powołanego do ochrony życia polskiego. Żołnierz — Polak, chroniący się przed frontem i nie chcący przelewać krwi dla obcej sprawy, znalazł zawsze polskie gorące serce, które biło pod szarym mundurem wojennym kapitana dr. Pomorskiego; który przez cały ciąg wojny światowej z innymi marzył o wolnej, wielkiej, zjednoczonej Polsce.

Więc gdy 11 listopada 1918 r. rewolucja niemiecka dała nam w Poznaniu już pewność tego, że wnet godzina wyzwolenia na zegarze dziejowym, nieomylnym i sprawiedliwym, wybije, ś. p. Józef Pomorski z niestęchaną werwą i młodzieńczym zapałem wziął się do społecznej roboty lekarskiej, która znalazła upust w owym wspaniałym posiedzeniu listopadowym wydziału lekarskiego Tow. Przyj. Nauk, zrzeszającego delegatów lekarskich z całego b. zaboru pruskiego, rozdającego ważne działy pracy wybrańcom swoim i kładącego podwaliny moralne i naukowe pod przyszły Uniwersytet Poznański, a mianowicie jego wydział lekarski.

Odtąd żyje ś. p. Józef Pomorski tylko niepołamaną żądzą czynienia dobrze umiłowanej Ojczyźnie. W wojnie zatem bolszewickiej staje w szeregach sanitarnych jako doświadczony chirurg wojenny, organizuje, pracuje, łączy, zabiega, by po skończonej szczęśliwie wojnie opuścić wreszcie „sył uznania zasłużonego i osobistej satysfakcji” szeregi armji polskiej, jako podpułkownik-lekarz rezerwy.

Schodzi zatem do grobu zasłużony lekarz — obywatel tych dzielnic, co to wchłonał w siebie wiele z tradycji Marcinkowskich, Chłapowskich, Święciekich, takich mężów, którzy pochodniami byli w niewolnym mroku polskiego lekarskiego życia i oby pochodniami zostali dla przyszłych pokoleń lekarskich w wolnej Polsce, w której niestety zapomniał mrok na polu etyki i godności stanu lekarskiego.

Cześć Jego pamięci.

G.

Zapisać się na członka wspierającego kwartalna 3 zł.  
T. C. L., roczna składka 12 zł.

80 LAT  
przodnią

PULSA  
KREM  
GOLENIA

PULSA  
ŚRODKI DO  
GOLENIA

Tw 1125

## List otwarty do radykałów francuskich

Przedstawiciele polskich ugrupowań radykalnych i członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego, senator dr. Motz, przebywający stale w Paryżu, i b. poseł Graliński wystosowali do „demokratów i radykałów francuskich” list otwarty, w którym stwierdzają, że nadzieje oparcia pokoju na współpracy czynników demokratycznych we Francji i w Niemczech całkowicie zawiodły, wskutek upadku znaczenia ugrupowań lewicowych w Rzeszy niemieckiej.

Nie można mieć żadnej nadziei, aby mogło nastąpić zbliżenie i lojalne porozumienie między mentalnością francuską a mentalnością opanowującego Niemcy hitleryzmu, którego zabórcze i odwetowe zamiary zwracają się nie tylko przeciwko Polsce, ale i przeciwko Francji. W interesie pokoju, stwierdzają autorowie listu, leży zorganizowanie mocnej przeszkody przeciw zamiarom współczesnych Niemiec. Francja może liczyć w tej działalności tylko na tych swoich przyjaciół, z którymi posiada polityczne umowy, a więc na Belgję, Polskę i Małą Ententę, które to kraje reprezentują razem przeszło 80 mil. ludności.

Senator Motz i b. poseł Graliński stwierdzają dalej, że można mieć różne zapatrywania na zasadę i użyteczność sojuszów, lecz „trzeba być pozbawionym wszelkiego zmysłu politycznego, aby nie rozumieć, iż jest rzeczą konieczną, by nie próbowano w tej dziedzinie nowych eksperymentów w okresie, kiedy należy się porozumieć, aby uratować świat przed katastrofą, mogącą wybuchnąć każdej chwili, grożąc ruiną i śmiercią milionom istnień ludzkich.” Autorowie listu zapytują, czy jest „dziełem dobrego Europejczyka, i pacyfisty uprawianie propagandy, mającej na celu pozbawienie Francji, walczącej o pokój, tak poważnego czynnika, jakim są porozumienia wymienionych państw.” Występując przeciwko głosom, które odezwały się we Francji za zerwaniem sojuszu polsko-francuskiego, pp. Motz i Graliński stwierdzają, że, z punktu

widzenia pacyfistycznego nie można wymyślić niczego bardziej niezgrabnego i niestosownego w chwili rozwoju hitleryzmu.”

## Odparcie oszczerstw

Na łamach „Dziennika Poznańskiego” ukazał się artykuł, w sposób wręcz fałszywy przedstawiający zajścia w Żabikowie z dnia 29 ub. m. Wymieniona w artykule „Dziennika” p. Władysława Kocikowska z Żabikowa złożyła w tej sprawie w redakcji naszej następujące oświadczenie:

„W związku z artykułem, zamieszczonym w nr. 125 „Dziennika Poznańskiego” z dn. 3 b. m., który m. i. zawiera twierdzenie, jakoby w czasie zajścia między kilkoma członkami O. W. P. z placówki żabikowskiej, a kierownikiem miejscowej szkoły, p. Dydo, została skopana i pobita, oraz jakoby wybiegła na ulicę z okrzykiem „Rany Boskie, wyjęli noże!” nadto zaś, jakoby członkowie O. W. P. maltretowali żonę i córkę p. Dydo — oświadczam, co następuje:

„1) Byłam przypadkowym świadkiem zajścia między wspomnianymi członkami O. W. P., a kierownikiem szkoły, p. Dydo.

„2) Nie widziałam, aby członkowie O. W. P. zaczepiali, czy bili żonę i córkę p. Dydo.

„3) Sama przez nikogo nie zostałam kopnięta czy pobita, ani wogóle tknięta.

„4) Nie widziałam żadnych noży w rękach członków O. W. P.

„5) Wiadomość w „Dzienniku”, jakoby wybiegła na ulicę z okrzykiem „Rany Boskie, wyjęli noże!”, jest od początku do końca wyssana z palca.

„Dalej stwierdzam, że w czasie przesłuchania mnie na policji oświadcziałam to samo, co powyżej. Wprawdzie dopytywano mnie się tam, czy widziałam noże w rękach członków O. W. P., jednak kategorycznie temu zaprzeczyłam.

„Poznań, dn. 4 czerwca 1932 r.

„(—) Wł. Kocikowska.

Równocześnie donoszą nam z Obo-



# DZIAŁ GOSPODARCZY

## KONJUNKTURY Ziemiołody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

|                 | 30. 5. | 31. 5. | 1. 6. | 2. 6. | 3. 6. | 4. 6. |
|-----------------|--------|--------|-------|-------|-------|-------|
| <b>Pszonica</b> |        |        |       |       |       |       |
| Warszawa        | 32,50  | 32,50  | 32,50 | 32,50 | 32,50 | —     |
| Poznań          | 30,00  | 30,00  | 30,00 | 30,00 | 30,00 | 30,00 |
| Lwów            | 31,50  | —      | —     | —     | —     | —     |
| Lublin          | 29,50  | —      | —     | 29,00 | 29,00 | —     |
| <b>Jęczmień</b> |        |        |       |       |       |       |
| Warszawa        | 23,50  | 23,50  | 23,50 | 23,50 | 23,00 | —     |
| Poznań          | 23,25  | 23,25  | 23,00 | 23,00 | 23,00 | 23,00 |
| Lwów            | 18,00  | —      | —     | —     | —     | —     |
| Lublin          | 23,00  | —      | —     | —     | 22,50 | —     |
| <b>Owies</b>    |        |        |       |       |       |       |
| Warszawa        | 26,50  | 26,50  | 26,50 | 26,50 | 26,50 | —     |
| Poznań          | 22,00  | 22,00  | 22,00 | 22,00 | 22,00 | 22,00 |
| Lwów            | 22,50  | 22,00  | 25,00 | 25,00 | —     | —     |
| Lublin          | 25,00  | —      | —     | —     | —     | —     |

Według publikacji Międzyn. Instytutu Rolniczego, obszar uprawy pszenicy na północnej półkuli ziemskiej znowu powiększył się znacznie. Przyrost ten przypada głównie na kraje europejskie w których pęd ku samostarczalności zaznacza się bardzo dobitnie. Z Kanady i Stanów Zjednoczonych napływają wiadomości o znacznej poprawie stanu zbóż. W Stanach, jak wiadomo, pszenica ożyma uciierała poważnie, ale straty stąd powstałe będą, jak się zdaje, wyrównane w znacznej części dobrze zapowiadającym się zbiorem pszenicy jarej. W Stanach południowych żniwa już się rozpoczęły, co nie pozostało bez wpływu na ceny, naogół nieco niższe.

Ostatnie sprawozdanie z rynku pszenicy londyńskiego „The Economist” stwierdza, iż wahania cen pszenicy od początku roku bieżącego były zgola nieznaczne, co zasługuje na szczególne podkreślenie wobec powszechnej tendencji spadkowej na rynkach towarowych. Chociaż nieprawdopodobne jest trwale i silne wzmocnienie się cen pszenicy, póki ceny towarów ogólnie się nie podniosą, to jednak nie da się zaprzeczyć, iż sytuacja na światowych rynkach pszenicy przedstawia się obecnie lepiej niż przed rokiem.

W Polsce sytuacja nie uległa żadnym zmianom. Przejściowe zwiększenie podaży nie wpłynęło na poziom cen. Tendencjom spadkowym odbiera podstawę oświadczenie rządu w sprawie ożywienia, w razie potrzeby, akcji interwencyjnej P. Z. P. Z. w celu utrzymania stabilizacji cen.

Od czasu rozpoczęcia się kryzysu rolnego, rolnicy używają coraz mniej nawozów sztucznych, co sprawia, że zwłaszcza w okęgach o wysokiej kulturze następuje zmniejszenie się plonów z hektara. W okresie tegorocznego wiosny spadek użycia nawozów sztucznych wynosi w porównaniu do wiosny zeszłorocznej 35 proc. W związku z tem przewidyuje się, iż niewątpliwie zbiory wyniosą o pewien procent mniej, aniżeli zbiory 1931-32. O ile rozwój wypadków pójdzie dalej w tym kierunku, wówczas grozi niebezpieczeństwo, że już w roku rolniczym 1933-34 Polska może stać się obszarem pod względem zbożowym deficytowym, zmuszonym do importu zbóż obcych. Nie potrzeba dodawać, że tego rodzaju sytuacja byłaby niebezpieczną z punktu widzenia bilansu handlowego, dla całego kraju, a również szkodliwą dla warsztatów rolnych.

## Nabiał

Na rynku masła przeważa nadal tendencja słaba. Z niektórych ośrodków konsumpcyjnych dochodzą wiadomości o utrzymaniu notowań. Narazie trudno określić, czy ceny ustabilizują się na obecnym poziomie, gdyż upłyne jeszcze pewien czas, zanim przez wzrost spożycia i eksportu nastąpi równowaga między produkcją a zapotrzebowaniem. Ceny masła, płacone w detalu, wynoszą według mleczarni poznańskich nadal 3.20 zł. za 1 kg. przy tendencji wyciekającej. Notowania na rynkach zagranicznych uległy pod koniec tygodnia przeważnie dalszej niższe. Notowanie berlińskie z dnia 4 bm. pozostało bez zmiany na poziomie 106, 99, i 89 Rm. za I, II i III gatunek.

Ceny mleka uległy w ostatnich dniach większej czy mniejszej niższe. W Warszawie obniżono ceny hurtowe i detaliczne o 5 gr., w Poznaniu niższa obracała się w mniejszych granicach, lecz wobec zwiększonej produkcji przewidziana jest dalsza redukcja cen mleka konsumcyjnego.

Sery podpuszczkowe wobec słabszego zapotrzebowania wykazywały niższe natomiast zbyt serów topionych w ostatnim czasie się ożywił przy cenach utrzymanych.

## Jaja

Sytuacja na rynkach jajczarskich jest niejednorodna. Rynek krajowy wykazuje częściową tendencję utrzymania, częściowo słabszą. Lepszym popytem cieszy się towar przeznaczony dla chłodzi. Deprymując oddziaływa na rynek zapowiedź wprowadzenia cła przywozowego na jaja we

Włoszech. Cena hurtowa za 1 skrzynię waha się w granicach 95 — 108 zł. za 1 skrzynię.

Na rynkach zagranicznych tendencja jest naogół utrzymana. Większą niższe notowań wykazał rynek londyński.

## Bydło i trzoda

Na krajowym rynku żywca nastąpiło w tygodniu sprawozdawczym osłabienie tendencji: naogół przeważa usposobienie wyczekujące względnie lekko niższe. Przeważającym w związku ze spadkiem notowań beków na rynku londyńskim obniżyły się ceny trzody chlewnej. Bydło rogate bez zmiany.

## Pieniądz i papiery wartościowe

Na światowych rynkach akcyjnych nastąpiła w tygodniu ubiegłym silna haussa, wywołana w pierwszym rzędzie wiadomością, że rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się na propozycję Anglii w sprawie zwolnienia w najbliższym czasie światowej konferencji gospodarczej i obiecał wziąć czynny udział w jej zorganizowaniu. Konferencja, która odbędzie się przypuszczalnie w Londynie, zajmie się stabilizacją cen towarów, jakoteż problemem walutowym, natomiast sprawa długów wojennych i reparacji nie będzie zupełnie poruszana. Dalszymi momentami, działającymi na wyżkę, była uchwała obu izb amerykańskich w sprawie zwiększenia dochodów skarbowych o 1 miliard 125 milionów dolarów (co umożliwi zrównoważenie budżetu Stanów Zjednoczonych) i odrzucenie przez komitet bankowy senatu Goldsbrough-bill'u w formie uchwalonej przez izbę reprezentantów. Komitet bankowy zaleca natomiast przyjęcie projektu senatora Glassa, który jest do pewnego stopnia zbliżony do wspomnianego billu, nie zawiera jednak niebezpieczeństwa dewaluacji dolara i jest dalszym etapem na drodze zliberalizowania polityki kredytowej Stanów. Na podstawie tego projektu banki nacjonalne (Nationalbanks) będą miały prawo emitowania własnych banknotów do wysokości swego kapitału akcyjnego za pokryciem pożyczkami państwowymi. Teoretycznie oznacza to zwiększenie obiegu banknotów o miliard dolarów, czy da się to jednak w praktyce zastosować, jest bardzo wątpliwe. Dotychczas wiadomo także jeszcze, jak się do projektu sen. Glassa odniesie plenium senatu i prezydent Hoover.

Przesilenie gabinetowe w Niemczech nie wywołało żadnego wrażenia na giełdach światowych. Niektóre sfery przyjęły odejście Brueninga i nominację Papena z uczuciem pewnej ulgi, uważają bowiem, że gabinet nacjonalistyczny, który dochodzi do władzy, odkryje nareszcie karty i powie jasno, o co Niemcom chodzi. Zmiana rządu odbiła się jedynie na giełdzie berlińskiej, wywołując tam wielką haussę. Publicz-

ność bowiem, obawiając się projektów inflacyjno-dewaluacyjnych nowego rządu, rzuciła się na kupno akcji, ażeby w ten sposób zabezpieczyć się częściowo przed ewentualnymi stratami.

Warszawska giełda akcji nie zareagowała na wypadki międzynarodowe nawet w najmniejszym stopniu. Obróty były nadal minimalne, tendencja utrzymana. Pożyczki państwowe ulegały dużym wahaniom i wróciły w końcu częściowo do poziomu z poprzedniego tygodnia. Listy zastawne miejskie, które w końcu poprzedniego tygodnia na skutek pogłosek o rzekomym projekcie wprowadzenia 20 proc. podatku od komunalnych papierów lokacyjnych — spadły bardzo poważnie, utrzymały się w okresie sprawozdawczym nadal na niskim poziomie.

W tygodniu sprawozdawczym odbyły się doroczne zebrania akcjonariuszy w kilku wielkich spółkach akcyjnych. W d. 31 maja odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Handlowego w Warszawie, które zgodnie z ogólną polityką poważniejszych banków w Polsce postanowiło nie wydzielać dywidendy za rok 1931, a z osiągniętych zysków odpisać sumę zł. 1.667.321 na dłużników, oraz obniżyć o zł. 1.119.360 ocenę portfeli papierów wartościowych i udziałów. Pozostała kwota zysku — zł. 535.032 przeniesiono na rok następny. Bilans Towarzystwa Ubezpieczeń „Port” w Warszawie za r. 1931 zamyka się ogólną sumą zł. 4.766.064; z czystego zysku, który wyniósł 279.039 zł., wydzielono 7 proc. dywidendy. Bilans Pierwszej Fabryki Lokomotyw w Polsce S. A. zamknięty został kwotą 32.198.953 zł.; z czystego zysku, wynoszącego 841.956 zł., postanowiono wypłacić 6 proc. dywidendę. Czysty zysk fabryk Portland-Cementu „Wysoka” za rok 1931 wyraża się kwotą 1.131.766 zł.; po dokonaniu odpisów na amortyzację i kapitał zapasowy uchwalono wypłacić dywidendę 6 proc., a pozostałość przenieść na rok następny.

Obróty na giełdzie dewiz były umiarkowane. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. Dewizy New York podniosły się nieznacznie z 8.899 na 8.90, a kabel z 8.903 na 8.904, natomiast dolary utrzymały się na niezmienionym poziomie 8.87. W końcu tygodnia Bank Polski zaprzestał sprzedaży na giełdzie banknotów dolarowych, utrzymując narazie ich skup. Zmiana w dotychczasowej praktyce jest następstwem przyjętej przez Bank zasady, aby skupione banknoty dolarowe w obecnej sytuacji nie pozostawiać w kraju, lecz wysyłać natychmiast do New Yorku. Rynek prywatny na to posunięcie Banku Polskiego prawie nie reagował; banknoty dolarowe były w dalszym ciągu w dość dużej podaży i kurs ich wahał się w granicach 8.87—8.8750—8.88. Kursy dewiz europejskich ulegały nieznacznym tylko wahaniom.

# KRONIKA GOSPODARCZA

## Z KRAJU

(k) Polska nie przystąpi do reglamentacji dewiz. Wicepremier Zawadzki oświadczył kategorycznie, że Polska nie wprowadzi reglamentacji dewiz. Kwestja ta wysuwana z niektórych stron była rozważana. Pomijając skuteczność reglamentacji wpłynęły na zarzucenie tego pomysłu następujące motywy. Około połowy wszystkich dewiz służy w Polsce na pokrywanie zobowiązań zagranicznych, która to pozycja nie mogłaby ograniczyć, chyba w drodze ogłoszenia moratorium transferowego, do czego jednak nie zachodzi potrzeba. Dalsza czwarta część wywozu dewiz idzie na pokrycie absolutnie niezbędnego importu towarowego. Reglamentacja dewiz dotycząca mogłaby zatem w rzeczywistości pozostać czwartą częścią, co jednak nie usprawiedliwiałoby tak daleko idącego wkroczenia w swobodę ruchu dewizowego.

(k) Przetargi na materiały wełniane. Dnia 31 maja odbyły się przetargi wojskowe na 187.000 m sukna mundurowego, 157.000 m sukna płaszczowego, 78.000 sztuk koców połowych i 9.000 sztuk koców szpitalnych. Popierając popyt na wełnę krajową, władze podniosły procent wełny krajowej wymaganej w dostawach z powyższych przetargów na 35 proc. dla sukna i 30 proc. dla koców. Stosując te normy do powyższych ilości sukna i koców, otrzymujemy zapotrzebowanie wełny krajowej ca. 497.000 kg, rozłożonej na czas do 31 stycznia 1933 r. Wełnę tę przemysł będzie zakupywał na Jarmarkach Wełny w Poznaniu. Jarmarki odbędą się od 21—23 czerwca i w czasie od 1—10 grudnia 1932. Regulamin Jarmarków i deklaracje dla producentów wełny można otrzymać pod adresem: Targi Poznańskie, Poznań, Marszałka Focha 18.

(k) Walne zebranie „Vesty” — Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu. We wtorek dnia 7 bm. odbyło się walne zgromadzenie „Vesty” — Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. szambelana Potworowskiego. Naczelny dyrektor „Vesty”, p. Wieczorek, przedłożył sprawozdanie za rok 1931. Na gospodarce instytucji siła rzeczy musiał odbić się ujemnie ogólny kryzys gospodarczy. We wszystkich działach ubezpieczeń od wypadków stan prawomocnych ubezpieczeń wynosił z końcem roku sprawozdawczego mniejszą liczbę polis, obniżając eo ipso ogólną ilość skład. Łącznie, we wszystkich trzech dzia-

łach ubezpieczeń: od wypadków, od odpowiedzialności cywilno - prawnej i autocasco stan prawomocnych ubezpieczeń z 31 grudnia 1931 r. uczynił polis 17.829, czyli o 1788 mniej, aniżeli w roku poprzednim, na łączną kwotę 3.463.000 czyli o 571.000 zł. mniej aniżeli w roku poprzednim. W porównaniu z rokiem 1930 aktywa wzrosły w roku sprawozdawczym o 2.815.000 zł., ogólna suma aktywów wyraża się ca. 18.732 milj. zł. Mimo niekorzystnej konjunktury gospodarczej inkasowanie składki postępowało zadowalająco. Dopiero ostatnio dają się odczuwać duże trudności w zakresie inkasowania, łączny zbiór składek brutto całego koncernu w roku 1931 wyniósł ca. 19.398 milj. zł. Nadwyżka bilansowa instytucji za rok 1931 wyraża się sumą ca. 396.000 zł., z której zarząd proponuje, po odliczeniu innych statutowych przeznaczeń, wypłacić ubezpieczonym zwrot w wysokości 10 proc. opłacanej netto składki, pozostała zaś reszta po wypłaceniu zwrotu przeleć do funduszu wyrównawczego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań zatwierdzono bilans oraz rachunek zysków i strat, jak również propozycje zarządu co do podziału czystego zysku. Udzieliwszy pokwitowania radzie nadzorczej i zarządowi powołano do rady nadzorczej ponownie pp.: dr. Kręckiego, Rydlowskiego, Adama hr. Żółtowskiego, na miejsce zaś ustępującego p. Machnickiego nie wybrano nikogo. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: dr. Wielenki, Świderski, Bartsch, Brodniewicz i Paetz. (A. W.)

## Z ZAGRANICY

(z) Trudności finansowe wielkiego banku angielskiego. W londyńskiej City wywołały sensację trudności jednego z wielkich banków, opartych o koncerny międzynarodowe. Chodzi tu o Anglo-South American Bank. Ostatni bilans tej instytucji z końca czerwca 1931 r. zamykał się sumą 70 milj. f. szt. Trudności finansowe banku pozostają w ścisłym związku z sytuacją koncernów saletry. Bank ten wziął bowiem udział w tworzeniu trustu producentów saletry, a pogarszająca się sytuacja na rynku światowym i straty poniesione z tytułu niżki cen odbiły się niekorzystnie na sytuacji finansowej banku. W dniu 30 czerwca przypadają wielkie płatności z tytułu zobowiązań zaciągniętych przez bank dla finansowania produkcji saletry. Z uwagi na znaczenie i rozmiary tej wielkiej instytucji podjęte już zostały starania w sprawie pomocy rządu.

## Młodzież bez cudgli

Z kół młodzieży otrzymujemy następujące uwagi:

Ukazało się w Warszawie pismo dla młodzieży, które poziomem i treścią wewnętrzną mogło wywołać poważne zdumienie. „Młodzież Współczesna” przypomina żywo szatę zewnętrzną i krzykliwością słynne już dzisiaj pismo krakowskie „Tajny Dektyw”.

Rozumiemy doskonale potrzebę swobody i wesołości młodzieży, lecz jest rzeczą niedopuszczalną, aby pismo uczniowskie stało się organem dla załatwiania osobistych porachunków z nielubianymi profesorami. Czytamy np. o jednym polonistcie tak: „Czerep rubaszny wypełniał jak się okazało, substancja, zatruwająca zdolność myślenia i czucia młodzieży. Jak owe chemikalia, któremi władze denaturują najlepszy spirytus, obrzydzając go ludziami, tak też trucizna zawarta w czerepie rubasznym, zaprawiała nam odróżniającym odorem denaturatu, naj-mądrzejsze metody nauczania, które ten straszny człowiek miał nieszczęście nam podawać.”

Te cyniczne i bezsensowne rozważania kończy zdanie będące koroną wszystkiego. „Niech to tragiczne pytanie (jak ocenić działalność tego profesora) rozlegnie się z łamów „Młodzieży Współczesnej” i dotrze do właściwych uszu.”

Blogie metody rosyjskich donosów święcą triumfy. Cały ton tego pisma przypomina wschodnie nieokiełznanie. Obok śliskiego monologu wileńskiego mamy artykuł jakby żywcem przedrukowany z bolszewickiej gazetki, nawołujący do samodzielności, do tworzenia nieokreślonych „kołchozów”, gdzie „panami będziemy my”.

Zakończenie brzmi następująco: „Jedynie samodzielne doświadczenie bez względu na ten czy inny efekt do-razny mogą nauczyć nas wszechstronnie, jak się żyje”. Czy to nie przypomina Russela z sosem żydowsko-bojowskiem?

Dalej płomienne credo: „Pęd, ruch, napięcie mięśni, wysiłek w walce i słodycz zwycięstwa, oto młodzież współczesna”. Dlatego też cały poziom pisma jest na wysokości „napiętych mięśni”. Pomijając gramatykę, która zasługuje na pomstę od nieba, stwierdzamy, że niedrogi posmak erotyczny ma być wabikiem dla reszty młodzieży szkolnej. Wszystko odbywa się wspólnie. Wspólne komitety redakcyjne, wspólne herbatki towarzysko-literackie, wspólne wycieczki, wspólne podróże jachtami. Czy tej wspólnoty trochę nie zadużo?

Na stronie 14-tej, 2-go numeru tego pisma, widzimy gromadę wileńskich gimnazjastów, spitych do nieprzytomności. Czy to też należy do wychowania państwowego?

W Poznaniu agencja tego pisma mieści się w lokalu „sanacyjnej” „Myśli Mocarstwowej”.

Jan Łęga.

Tyle otrzymane uwagi. Pismo „Młodzież Współczesna” — istotnie bardzo niesmaczne — mieliśmy w rękę. Jest to świadome uprawianie rozwydrzenia i rozpasań wśród młodzieży i spekulowanie na najbardziej pierwotnych porywach z odrzuceniem wszelkiej dyscypliny. Widocznie to nowy prąd wychowania „państwowego!”, „Sanacyjna” organizacja „Myśli Mocarstwowej”, nie mogąc w żaden sposób trafić do młodzieży (posady w urzędach skarbowych są, zdaje się, już wyczerpane), puszcza się na nowy sposób werbowania członków, krzykliwie wychwalając „wyzwolenie się” z jakichkolwiek więzów. Agitacja ta uprawiana jest zresztą w tak niewybredny sposób, że młodzież myśląca i zdrowo czująca na lep podobnie głupawej łobuzerii nie pójdzie. A z tej, która pójdzie, „sanacja” pociechy mieć nie będzie. Inna rzecz, ile szkody wniosą podobne metody „wychowawcze” wśród młodego pokolenia, jak one demoralizują, anarchizują i obniżają poczucie kultury oraz smaku. Trudno się dziwić, że monarchistyczna „Myśl Mocarstwowa”, pozbawiona wszelkiej myśli, ucieka się do takich agitacyjnych sposobów, ale co na to władze szkolne?

## Konwencja monetarna pomiędzy Miastem Watykańskim i San Marino

(KAP) Pomiędzy wolnym państwkiem San Marino, położonym jako enklawa we Włoszech a miastem Watykańskim zawarta została konwencja monetarna. Zewnętrzny wyraz znalazła ona we wzajemnej wymianie 10.000 monet.



# WIADOMOŚCI POTOCZNE

## Nocny napad lotniczy na Poznań

odbędzie się 10 b. m. z inicjatywy L. O. P. P.

W dniu 10 b. m. odbędzie się na terenie Poznania, w programie IX Tygodnia L. O. P. P., próbné ćwiczenia alarmu i gaszenia światła w związku z obroną przeciwlotniczą.

Zasadniczo nie jest to nic nowego, ćwiczenia takie były już przeprowadzane w dziesiątkach miast Polski. Poza granicami naszego kraju sąsiedzi również metodycznie ćwiczenia takie przeprowadzają, dowodem czego we Francji wielkie manewry O. P. L. w Dunkierce, w Niemczech w Swinemünde i t. d.

Manewry takie winny być podane zawsze do wiadomości jak najszerszych mas ludności, gdyż celowe dobre ich przeprowadzenie jest tylko możliwym przy jak najdalszym współdziałaniu ludności pod każdym względem. W nowoczesnej wojnie ludność będzie przecież bezpośrednio w obronie zainteresowana.

To współdziałanie ludności musi brać swe źródło z głębokiego poczucia patriotyzmu i obowiązku wobec ojczyzny. Wyrażać się ono winno w pilnym i sumiennym przestrzeganiu wydanych przez władzę zarządzeń, w podtrzymywaniu ogólnej dyscypliny i zrozumieniu doniosłości tego zagadnienia dla wspólnoty społeczeństwa.

Ćwiczenie takie ma znaczenie dydaktyczne, poucza ludność o jej sposobie zachowania się na wypadek wojny, daje mu próbę tego jak rzeczywistość wyglądać będzie.

W manewrach tych zainteresowani są wszyscy bez wyjątku kobiety i mężczyźni, starzy i młodzi, a więc z chwilą ogłoszenia alarmu winni obywatele wykonać przepisy wydanych zarządzeń spełniać bez szemrania, wszystkie zarządzenia władz bezpieczeństwa, słuchać wskazówek drużyn L. O. P. P., na alarm nocny przysiąść wszystkie okna, ew. światła pogasić, na ulice nie wychodzić a ci, których alarm na ulicy zastanie, winni jak najszybciej chronić się do najbliższych bram.

W mieście naszym, którego obywatele znani są z swej dyscypliny i ofiarności, ćwiczenie takie przy dobrej woli obywateli udać się musi i z pewnością się uda. Wszak chodzi tu o obronę nas wszystkich, a ani na chwilę nie wolno nam zapominać, że dzieli nas niespełna pół godziny drogi lotu od granic.

Hasłem ćwiczenia: spokój i dyscyplina!

Pilnujmy więc sami siebie i zachowajmy wzorowy porządek.

## Święto 58 pułku piechoty

58 pułk piechoty (4 pułk strzelców wielkopolskich) obchodził wczoraj swe święto pułkowe. W niedzielę wieczorem odbył się na boisku koszarowym capstrzyk, podczas którego historię bohaterstwa pułku przypomniał żołnierzom jego dowódca płk. Cuilewski. W poniedziałek odbyła się msza polowa, w której uczestniczył cały pułk, b. dowódca 14 dywizji gen. Kędzierski, dowódca piechoty dywizyjnej 14 dywizji płk. Alter i szereg zaproszonych gości. Po nabożeństwie nastąpiło dekorowanie krzyżem zasługi, odznaką pułkową, awanse i t. d., poczem odbyło się w kasynie oficerskiej wspólne śniadanie. W południe odbył się obiad żołnierski w czasie którego wygłosili przemówienia pp. płk. Chylewski, por. Ciepeliowski, prezes Związku Czwartaków kpt. rez. Bartsch. Program święta pułkowego uzupełniły pokazy i zawody sportowe. (z)

## KALENDARZYK

Wtorek, 7 czerwca 1932.

Słońce: wschód 3,32 — zachód 20,11 — długość dnia 11 godzin 39 min.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Wtorek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza niska plus 10 st. Cels. Po chmurno. Wiatr południowo-zachodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 754 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 17 st. Cels., najniższa plus 9 st. Cels. — Ilość opadu 3 mm.

Przepowiednia pogody na środę: Pogodnie, w ciągu dnia ciepło. Kal. rzk.: Robert Op. — jutro Medard B. Kal. słow.: Władysław Bł. — Wyszosław.

## Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka „Pod Złotym Lwem”, Stary Rynek 75. — Apteka Sapiżyńska, pl. Sapiżyński 1. — Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewo 76. — Apteka „Pod Eskulapem”, pl. Wolności 13.

Lazarz: Apteka „Przy parku Wilsona”, ul. Marsz. Focha 47.

Willa: Apteka „Fortuna”, Gł. na Wilda 96. — Apteka przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3.

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22. — Apteka „Pod Opatrznością Boską”, ul. Dąbrowskiego 76.

W innych dzielnicach miasta pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

## KRONIKA KOŚCIELNA

— **Święty Sakrament Kapłaństwa** przyjmą w niedzielę 12 bm. w katedrze poznańskiej z rąk J. E. Ks. Kardynała Prymasa Hłonda: Babski Kazimierz, Bensch Teodor, Bielicki Władysław, Bogacki Marjan, Borzych Tadeusz, Brysiewicz Feliks, Czempelik Szczepan, Czerniak Jan, Dekowski Franciszek, Deskowski Stanisław, Dworak Kazimierz, Dyllick Roman, Figas Mieczysław, Figas Stefan, Garyntesiewicz Seweryn, Gawron Leon, Gotowicz Alojzy, Grzesiek Wiktor, Grzonka Czesław, Holec Sylwester, Jankiewicz Jarosław, Jasiński Józef, Kaczmarek Zbi-

gniew, Kamiński Wacław, Knast Adam, Konopiński Marjan, Konwiński Wacław, Korcz Teodor, Kosicki Michał, Kowalski Kazimierz, Kowalski Zygmunt, Krueger Henryk, Langkau Bernard, Lijewski Jan, Lorkiewicz Edmund, Majchrzak Antoni, Malinowski Klemens, Marciniak Walenty, Mazalon Benjamin, Michalak Stanisław, Mikołajczyk Zygmunt, Mizgalski Gerard, Mnichowski Leon, Musiał Antoni, Musiała Piotr, Mueller Bronisław, Nogala Teodor, Obarski Stanisław, Paszkowski Maciej, Pawlicki Bernard, Peik Marjan, Pelikant Jan, Pelz Bogdan, Pietrzak Jan, Siebierski Feliks, Sopart Józef, Spachacz Zbigniew, Stachowiak Witold, Stefaniak Wacław, Szczebrowski Stefan, Szczerkowski Marjan, Szukalski Adam, Szleszkowski Feliks, Szuda Antoni, Tomaszewski Marjan, Tuszyński Czesław, Walkowiak Ludwik, Winkler Edmund, Wiśniewski Stanisław.

## OSOBISTE

— **Wyjazd do Rosji sow.** W najbliższy piątek wyjeżdża w podróż po Rosji Sowieckiej p. Aleksander Janta-Polczyński w zamiarze zwiedzenia poza Moskwą i Leningradem także ważniejszych ośrodków przemysłowych.

## ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Narodowa Organizacja Kobiet**, Zebranie odbędzie się w czwartek 9 bm. o godz. 20 na salce św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22. Referat wygłosi p. prof. Winiarski n. t. „Ślask i sprawy niemieckie”. Wstęp za zaproszeniami, również dla gości wprowadzonych przez członków.

— **Zjazd delegatów Oddziałów Ligi Morskiej i Kolonjalnej Okręgu Poznańskiego**. W niedzielę 12 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali 18 Collegium Minus, ul. Wjazdowa, uroczystość otwarcia zjazdu delegatów Oddziałów Ligi Morskiej i Kolonjalnej Okręgu Poznańskiego. Słowo wstępne wygłosi p. kurator Bernard Chrzanowski, poczem znakomity pianista prof. Franciszek Łukasiewicz odegra utwory Chopina, Paderewskiego i Ludomira Różyckiego. O polskiej polityce kolonjalnej mówić będzie prof. dr Pawłowski, prezes Zarządu Okręgowego Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Uroczystość zakończy śpiew wybitnie utalentowanej sopranistki Zofii Leszczyńskiej, laureatki konkursu wokalnego w Brukseli. Ze względu na doniosłe znaczenie morza i prastarego wybrzeża polskiego nad Bałtykiem w obecnej zwłaszcza koniunkturze politycznej — uprasza się społeczeństwo o liczny i gremjalny udział. — Wstęp bezpłatny.

— **Sodalicia Pań Konfektynych w Poznaniu**. Zebranie plenarne odbędzie się w środę 8 bm. o godzinie 19,30 na sali sodalicyjnej a nabożeństwo miesięczne w niedzielę 12 bm. o godzinie 7,45 rano w kaplicy sodalicyjnej przy ulicy Dominikańskiej 8, 1 ptr.

— **Związek Oficerów Rez.** W środę 8 bm. odbędzie się o godz. 20 w ognisku związkowym przy Starym Rynku 80-82 m. 14 plenarne zebranie, z ciekawym odczytem z dziedziny najnowszej techniki wojennej. Zarazem podany zostanie do wiadomości członków szczegółowy program walnego zjazdu w Gdyni.

— **Tow. Słowiańskie w Poznaniu** urządza zebranie z odczytem prof. L. Kamińskiego n. t.: „Pieśń ludowa u Słowian zachodnich”. Zebranie to odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 20 w lokalu

Zakładu Muzykologicznego w sali 37 (Zamek II piętro).

— **Stow. Seniorów Akademickiego Koła Misjologicznego przy U. P.** Zebranie naukowe odbędzie się dziś 7 czerwca w lokalu Związku Akademickich Kół Mi-syjnych w Polsce, ul. Gwarna 14, III. p. z referatem ks. dr. Kazimierza Kowalskiego n. t.: „Działalność misyjna a całokształt obowiązków katolika-inteligenta”.

— **Ognisko Polek**. Wieczór dyskusyjny odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 18,30 na sali „Adrii”, wejście Aleje Marcinkowskiego 23. Tematem dyskusji będzie: „Praca społeczna nowoczesnej kobiety”.

## ZYCIE SOKOLE

— **Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół” Poznań XV. Śródką**. Zebranie plenarne odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 19,30 w Domu Katolickim na Śródku.

— **„Sokół” - Starolęka**. Zebranie plenarne odbędzie się w środę 8 bm. o godzinie 19,30 w lokalu p. Pietrzanki.

## WYCHOWANIE, KURSY

— **Kursy wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych**. Na terenie okręgu uszkolnego poznańskiego odbędzie się w czasie od 4 do 30 lipca rb. następujące państwowe kursy wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych: geograficzny z nauką o Polsce współczesnej w Bydgoszczy, religijno-pedagogiczny w Bydgoszczy, pedagogiczny dla nauczycielstwa szkół niżej zorganizowanych w Inowrocławiu, pedagogiczny w Inowrocławiu dla nauczycieli początkujących z uwzględnieniem potrzeb nauczycieli, przygotowujących się do egzaminu praktycznego, biologiczny w Lesznie, wychowania fizycznego w Wągrowcu (dla pań i panów) i harcerski w Muszynie pod Keynią.

## KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Związek b. Uczennic Uczelni im. Dąbrowski** przypomina wszystkim koleżankom o miesięcznej herbatce w pierwszy wtorek miesiąca, t. j. dziś, w lokalu Dobskiego.

— **W Tow. Miłośników Języka Polskiego** odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 20 w sali 18 Coll. Minus odczyt prof. Pollaka p. t. „Pierwszy traktat o języku polskim”.

— **Z Bractwa Kurkowego**. Tradycyjnym zrywaniem rozpoczyna w tym roku Bractwo Kurkowe „Latowe strzelanie czwartkowe” w dniu 9 bm. o godzinie 15 n astrzelnicy w Szlagu. Biorąc pod uwagę IV Kongres Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. odbywający się w dniach od 26. 6. do 3. 7. r. b. w Katowicach, tsanowić będzie powyższe strzelanie trening do Kongresu. Dlatego Zarząd Bractwa liczy się z jak najliczniejszym udziałem ze strony członków w przyszłych strzelaniach czwartkowych. Poza tem odbędzie się tegoż dnia (9. bm.) o godzinie 19 na sali brackiej w Szlagu specjalne zebranie w sprawie Kongresu, przy której to okazji nastąpi uroczyste zaprzysiężenie i przedstawienie nowo przyjętych członków do Bractwa Kurkowego w Poznaniu.

— **Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół” Poznań XV. Śródką** urządza w niedzielę, dn. 12 bm. o godz. 15 w ogrodzie Bractwa Kurkowego w Szlagu wielką wentę. — Przygrywać będzie orkiestra Bratniej Pomocy G. M. pod batutą p. Sternalskiego. Polonez dla dzieci z lampionami. W razie niepogody zabawa odbędzie się na sali Bractwa Kurkowego. Powrotna droga urozmaicona muzyką i lampionami.

— **Wielki festyn ludowy** odbędzie się w Ogrodzie Zoologicznym w sobotę 11 bm.

## KRATKI SĄDOWE

### Ci, co nie sieją ani orzą....

Jan Kazimierz Andrzejewski należy do rzędu tych ludzi, co to nie sieją ani orzą, a jednak dostatni wiodą żywot. Dochody swe czerpie więc z mętnych źródeł, a zwłaszcza z oszukańczych manipulacji.

Zjawia się w towarzystwie swego kompana w Związkowej Centrali Opon i, przedstawiając się za Augusta Wojnicza, kupuje dwie opony wartości 1230 zł. „Właściciel ziemski Wojnicz” wystawia weksel na 100 zł i tym wpłaca na poczet długu.

Po szczęśliwie dokonanej transakcji odwiedza w tym samym oszukańczym zamiarze znaną firmę przyborów radiowych „Emka”. I znowu przedkłada jakiś tam przez kogoś żyrowany weksel. Tu jednak mu się nie powiodło, gdyż właściciel, wespół nieczyste zamiary u „Wojnicza”, z udaną grzecznością zalecił mu jutro przybyć po aparat. Naza-jutrz przyszedł oszust, nie złego nie przeczuwając. Tylko miast właściciela, przywitali go agenci kryminalni, z którymi udał się zaraz na komisariat, gdzie spisano obszerny protokół.

Sprawą zajęli się z konieczności prokurator i sąd, który za zuchwałe przestępstwo skazał Andrzejewskiego na

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklankę naturalnej wody takowej „Franciszka-Józefa” i przy użyciu takowej jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek. Zadać w aptekach i drogerjach. nw 11002

o godzinie 16. W programie koncert, występy chóru im. Chopina, loteria fantowa, strzelanie itd. Wieczorem zabawa na sali.

— **Na akcję letnią**. W niedzielę 12 bm. odbędzie się w lasku, obok kościoła sołackiego, wielka wenta, urządzona staraniem Koła Przyjaciół Harcerzy przy I. Pozn. Druż. Harcerskiej im. Bolesława Chrobrego. Program wielce urozmaicony. Dobrowolna orkiestra harcerska. Początek o godz. 14. Wstęp wolny. Dochód przeznaczony na akcję letnią druż. harc. W razie niepogody wenta odbędzie się w następną niedzielę.

— **Tow. Miłośników fotografii w Poznaniu**. 16 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu naszego towarzystwa odczyt p. Antoniego Zdaniewicza n. t. „Fotografia a fotografika jako sztuka twórcza”. Wstęp wolny.

## KRONIKA WYPADKÓW

— **Pożar w Więckowicach**. W tych dniach powstał ogień w zabudowaniach p. Boruszcza w Więckowicach w pow. poznańskim. Spłonął dach budynku, w którym mieściła się stodoła i chlew. Przyczyna powstania pożaru nie jest dotąd wyjaśniona. (kl)

## KRONIKA POLICYJNA

— **Tajemnicze zaginięcie młodzieńca**. W dniu 17 maja rb opuścił dom rodzicielski przy ul. Grunwaldzkiej 33, 16-letni Jan Pluta, rodem z Hanoweru i dotychczas nie wrócił. Jest to blondyn niskiego wzrostu, uczesujący się pod górę. Ubrany był w sportową odzież z brązowego materiału gatunku „Manchester”, czapkę harcerską i brązowe trzewiki sportowe. Wobec tego, że dotychczasowe poszukiwania były bez wyniku, sprawą zajęła się policja. (kl)

## Oszustwo z książeczką PKO.

Na pocztę w Nowym Mieście nad Wartą zgłosiła się 2 bm. niejaka Katarzyna Makowska, obecnie zamieszkała w Żerkowie, a pochodząca z Lasów Pyzdrowskich, z książeczką P. K. O. po wypłatę 50 zł. Przy bliższym badaniu książeczki zauważył nadczelnik poczty p. Kaźmierczak żółte plamy na karcie tytułowej i zawezwał posterunkowego celem wylegitymowania Makowskiej. M. wzięta w krzyżowy ogień pytań, wyznała, iż książeczkę dostała od Adama Matuszczyka z Żerkowa. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że książeczka pochodzi z kradzieży z włamaniem w Pleśzewie i jest własnością jakiegoś Foreckiego. Prawdziwe nazwisko zostało chemicznie wywabione i w miejsce to wpisano inne. Również sfalszowana została suma, która opiewała wpiętych tylko na 900 zł, a obecnie na 1900 zł. Oszuści zostali przytrzymani przez policję. Dalsze szczegóły tej sprawy są trzymane w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo. (lż)

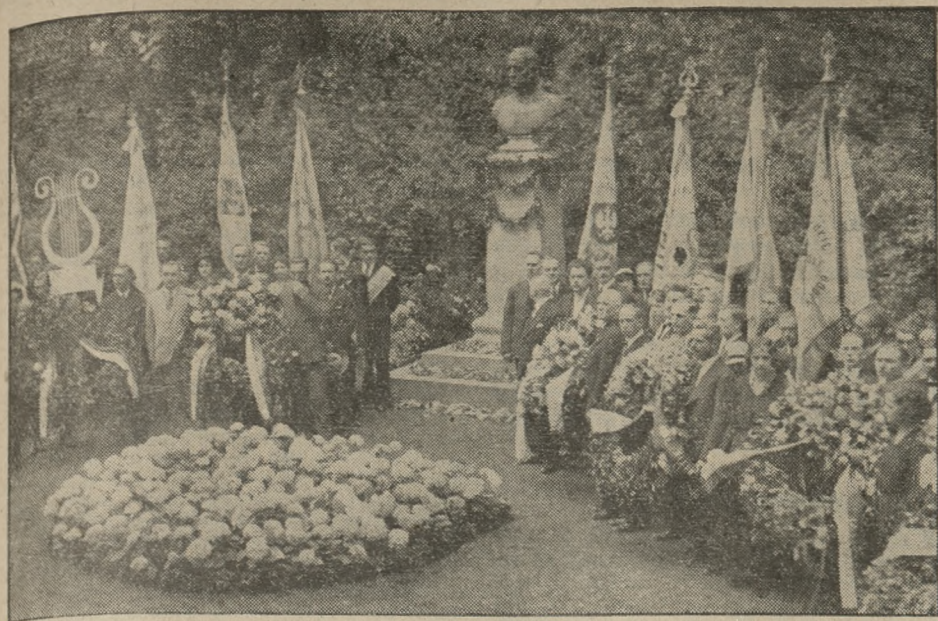
dwa lata ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny zmniejszył mu karę do roku i dwóch miesięcy ciężkiego więzienia. (z)

Rychło rano o godzinie 4 zajeżdżał pod lokal „Riviera” samochód-taksówka nr. 210, z którego wyszedł pewien pasażer. Pasażer i szofer udali się do wspomnianego lokalu, by tam przeprowadzić rozliczenie. Nie minęło 5 minut, gdy szoferowi zakomunikowano, iż trzech osobników wysiadło do samochodu i przy pełnym gazie odjechało.

O zniknięciu taksówki powiadomiona została policja, która energicznie wzięła się do wyświelenia zagadkowego uprowadzenia samochodu. W rezultacie poszukiwań znaleziono uszkodzony samochód pod Antoninkiem nie daleko Swarzędza. Dalsze śledztwo ujawniło, że sprawcami porwania taksówki byli Jan Tonder piekarz z zawodu, oraz jego przyjaciele Mańczak i Nowak.

Tonder odpowiadał za zbrodniczy ten występki przed sądem. Winę zrzucał na swych pomocników — ale wykrety nie przydały się na nic, gdyż Tonder zasądzony został na pół roku więzienia. Sąd apelacyjny wyrok ten także w całej rozciągłości zatwierdził.





Pocztę sztandarową towarzyszących, zgromadzone pod pomnikiem Moniuszki, w parku tegoż imienia, z okazji 60-lecia śmierci wielkiego kompozytora.

## Nasi korespondenci donoszą

### Z Poznańskiego

— \* **Gtowo Małe.** (Krwawy koniec sprzeczki.) W Gutowie Małym w pow. wrzesińskim doszło do sprzeczki na tle nieporozumień osobistych między Stefanem Staniszkiewiczem a Franciszkiem Bemem. Podczas sprzeczki Bem, chwyciwszy kawał drzewa, chciał Staniszkiewicza pobić. Wówczas Staniszkiewicz ukrył się w swym mieszkaniu, a wzięwszy fuzję, wezwał Bema, by ustąpił. Gdy napastujący na wezwanie nie reagował, Staniszkiewicz strzelił, trafiając Bema w głowę. Ciężko poraniony Bem zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala powiatowego we Wrześni. Staniszkiewicza zatrzymano i oddano do dyspozycji władz sądowych. (kl)

— \* **Krotoszyn.** (Z Bractwa Kurkowego.) Podczas tegorocznego strzelania tu Bractwa Kurkowego został królem kurkowym p. Ignacy Cieśliski, kupiec; I rycerzem został p. Franciszek Szych, kupiec, II rycerzem p. Becharski Hipolit, bankowiec.

— (Straż Pożarna.) W niedzielę, dnia 12 czerwca r.b. obchodzi tu Straż Pożarna jubileusz 60-lecia założenia swego. (kb)

— \* **Oborniki.** (Z walnego zebrania Banku Ludowego.) Walne zebranie Banku Ludowego w Obornikach odbyło się na sali p. Kłosowej w obecności 240 osób. Zebranie zajął prezes rady nadzorczej ks. prob. A. Schmidt z Rożnowa. Na sekretarza powołano p. Władysława Mroczkowskiego z Poznania. W dalszym ciągu nastąpiły sprawozdania zarządu i rady nadzorczej. W im. zarządu wygłosił obszernie przemówienie dyr. banku p. Sobol. Ogólny obrót za rok 1931 wynosi 15 276 296,26 zł. Rachunek zysków i strat przedstawia się po stronie „ma” 143 256,30 zł, zaś po stronie „winien” 122 882,13 zł, tak, że do dyspozycji walnego zebrania pozostaje 20 374,17 zł. Bilans zamyka się po stronie aktywów jak i pasywów sumą 1422 230,81 zł. Sprawozdanie zarządu jak i rady nadzorczej oraz bilans przyjęto jednogłośnie, poczem po dyskusji udzielono zarządowi i radzie nadzorczej pokwitowania. Następnie walne zebranie przyjęło nowy statut spółdzielni i zatwierdziło nowy regulamin dla rady nadzorczej i komisji kredytowej. W miejsce ustępujących członków rady nadzorczej weszli pp.: ks. prob. Schmidt Adam, Wł. Mroczkowski i Wł. Pietz, (kko)

— \* **Ostrów.** (Rozwiązanie sejmiku.) Tutejszy sejmik powiatowy został rozwiązany. Czeka ją nas zatem nowe wybory.

— (Zatwierdzenie burmistrza.) Ministerstwo zatwierdziło dotychczasowego II burmistrza p. Wacława Cegielkę na stanowisko burmistrza miasta Ostrowa na lat 12. Obecnie znowu magistrat składać się będzie z płatnego jednego burmistrza, ławnika i 8 radców niepłatnych. (n)

— \* **Polajewo.** (Kradzież w kościele.) W tych dniach dopuściła się kradzieży w kościele zdradzająca objawy choroby umysłowej niejaką Jaskółowa, która pozostawała po majowym nabożeństwie w kościele. Brak drobnych przedmiotów zauważono na drugi dzień. Policja udała się do Jaskółowej, u której znaleziono w łóżku skradzione przedmioty. (p. w.)

— \* **Powidz.** (Napaść w lesie.) W tych dniach zatrzymała się w powidzkim lesie wycieczka rowerzystów ze Słupcy, składająca się z kilku kobiet i mężczyzn. Po południu dwaj wycieczkowicze, pp. Andrzejewski Jan i Mikulski Stanisław wybrali się rowerami do Powidza, celem zakupu żywności dla całego towarzystwa. Na skraju lasu wybiegli naraz z gąszczu dwaj nieznani osobnicy i zastąpiwszy drogę p. Andrzejewskiemu, zrzucili go z roweru, przy czym jeden trzymał rower, a drugi, żądając od napadniętego pieniędzy na wódkę, uderzył go ostrym nożem w brodę, zadając mu głęboką ranę. A. chciał się bronić, lecz drugi opryszek, rzucając rower na ziemię, przytrzymał

go z tyłu, podczas gdy pierwszy uderzył go pięścią pomiędzy oczy, żądając stale pieniędzy na wódkę. Niewiadomo, co by się dalej było stało, gdyby nie nadjechał p. Mikulski, który w chwili napadu znajdował się o jakieś 300 m. od towarzysza. Na widok spieszącego z pomocą p. M. bandyci porzucili rower p. A. i zbiegli do lasu. Wiek opryszków określa p. Andrzejewski na 20 do 25 lat. Jest to już drugi napad w lesie powidzkim i zdaje się, że zawsze ci sami bandyci zaczepiają podróżnych. (bz)

— \* **Rogoźno.** (Z Rady miejskiej.) Na ostatnim zebraniu Rady miejskiej powzięto uchwałę w przedmiocie uzupełnienia statutu szpitala miejskiego, odnośnie do zarządzania województwa. Następnie uchwalono statut podatku od polowania w wysokości 20 groszy od jednego hektara gruntu polowania. Uchwalono również pobieranie podatku komunalnego do państwowego podatku od uposażeń służbowych. Jako zastępcę przewodniczącego w miejsce p. Dzierżewskiego, który z powodu wyprawowania się z Rogoźna, urząd ten złożył, wybrano p. Walentego Krzyżaniaka, prezesa klubu N. P. R. Rada miejska uczciła pamięć zmarłego powstańca por. rez. sp. Antoniego Skotarczaka z Poznania przez powstanie z miejsc. Kilka drobniejszych spraw skierowanych do Rady, odstąpiono Magistratowi do załatwienia.

— (Z życia „Sokoła.”) Przy licznych udziałach odbył się jednodniowy kurs nauczycieli. Ćwiczenia drużyny żeńskiej przeprowadziły pp. Szalkowska i Dziembowska, ćwiczenia drużyny męskiej p. Skretny. W czasie kursu p. prof. Roskosz wygłosił dwa referaty p. t. „O historii „Sokoła” i „O karności organizacyjnej”. Z ramienia dzielnicy był p. Radajewski z Poznania.

— (Matura.) W tutejszym gimnazjum na 23 kandydatów złożyło egzamin dojrzałości zaledwie 12. Tak wysoki procent niezyskania świadectw z ukończenia gimnazjum nie był dotąd w kronice zakładu notowany. (aka)

— \* **Rosnowo pow. poznański.** (Pokrzywdzenie dwóch biednych rodzin.) W nocy na 4 bm. w Rosnowie w pow. poznańskim skradziono dwie krowy p. Stanisławowi Głuchemu i p. Kuraszowi. Strata jest tem większa, iż złodzieje poszkodowali dwie bardzo biedne rodziny. (kl)

— \* **Środa.** (Konfiskata „Nowej Gazy.”) W związku z ogłoszeniem uchwały klubu nar. prokuratorja pozn. skonfiskowała również miejscowe pismo. Sąd jednak konfiskatę uchylił.

— (Matura.) W tut. gimnazjum państwowym zdali egzamin maturali: Czerwinski Bernard, Dostalni Jerzy, Dąbkiewiczówna Aurelia, Jankiewicz Klemens, Kaczmarekówna Marta, Kubicki Stan., Kujawianka Jadwiga, Pawlak Kazim., Rybczyński Stn., Schädel Paweł, Smoczyk Witold, Wojciechowska Czesława.

— (Z życia kreglarzy.) Tut. klub kreglarski „Pogoń” odwiedził bratni klub „Astra” w Krotoszynie. W zawodach zyskał Krotoszyn 4509 pkt., Środa 4172 pkt.

— (Z Bractwa Kurkowego.) Królem kurkowym został p. Fr. Świt, wicekrólem p. Wład. Grześkowiak, I rycerzem p. Edm. Bembiński, II — p. M. Pawlak, III — p. Zygm. Sikorski, IV — p. Ant. Kollat.

— (Pożar od piorunu.) Podczas burzy uderzył piorun w gospodarstwo ziemiani na Wadyńskiego w Andrzejewie w pow. średzkim. Zabudowania spłonęły. Strata, która wynosi około 62 tys. zł, pokrywa ubezpieczenie.

— (Ofiary na Czerwony Krzyż.) Tydzień Czerwonego Krzyża przyniósł około 630 złotych. (ak)

— \* **Rawicz.** (Wyścigi gołębi.) Odbył się tutaj lot wyścigowy gołębi pocztowych, w którym wzięły udział gołębie Tow. Hodowców Gołębi Poczt. „Pocztą Wojenną” z Rawicza, „Byskawica” oraz „Dobry Lot” z Leszna. Lot odbył się z Zielkowic, oddalonych od Rawicza i Leszna 250 km.

## Straszne skutki wybuchu granatu

Bydgoszcz, 6 czerwca.

W pobliżu zakładu rozbrojeniowego w Ossowej Górze wydarzył się straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć i kalectwo 2 ludzi.

Dwaj bezrobotni, 30-letni Franciszek Lis i 18-letni Antoni Augustynowicz, udali się do lasu w pobliżu zakładu rozbrojeniowego, aby szukać starych granatów i naboji.

W lesie, w miejscu, które dawniej było ogrodzone, a gdzie wstęp był wzbroniony, znaleźli granat i zaczęli go rozładowywać. Chcieli zdjąć z granatu miedziane pierścienie, które są

jakimś kaskiem dla handlarzy.

Granatem manipulował Lis i spowodował eksplozję pocisku. Siła wybuchu była ogromna! Nieszczęśliwy bezrobotny został dosłownie rozszarpany w kawałki. Śmierć nastąpiła natychmiast. Również i Augustynowicz jest ciężko poraniony. Na miejsce wypadku pierwszy przybyli żołnierze z zakładów rozbrojenia, którzy zawezwali pogotowie i władze policyjne. Augustynowicz walczy w szpitalu ze śmiercią.

Zabity Lis osierocił żonę i kilkoro małoletnich dzieci.

Mimo bardzo trudnych warunków atmosferycznych, przybył pierwszy gołąb do Rawicza po 3 godzinach minut 7, przelatując tamsam 1216 metrów w minucie.

— (S. M. P.) Z okazji „Święta druchien” odbyła się na intencję S. M. P. uroczysta msza św. w tut. kościele parafialnym. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. proboszcz. Po południu odbyło się uroczyste zebranie, na które złożyły się: referat ks. prefekta Czwórdzińskiego, śpiewy, deklamacje, oraz przyrzeczenie druchien.

— (Szkoda zachodów i pieniędzy.) Tutejszy „Oreodownik Powiatowy”, wydawany dotychczas przez Tow. Wydawnicze w Rawiczu, pojawił się w nowej szacie jako gazeta codzienna, „bezpartyjna”, drukująca się w „Dzienniku Poznańskim”. Ostatnią stroną drukuje się tu na miejscu „Oreodownik”, który oddawna już opanowanym został przez „sanacyjne” czynniki, teraz już zupełnie otwarcie żeglując pod ich flagą. Reorganizacja nastąpiła z powodu bardzo kłopotliwych stosunków finansowych, w jakich się „Oreodownik” w końcu znalazł, tracąc przez swą dwulicowość coraz to szersze koła abonentów. „Redaktorem” został kameleon polityczny p. Ignacy Dziekan, handlarz manufaktury. Nowotworowi „sanacyjnemu”, nie wróży społeczeństwo narodowe Rawicza długiego żywota, a „Dziennik Pozn.” dostanie i tu taką odprawę, jaką otrzymał w Gnieźnie, Inowrocławiu i Lesznie. (r. s.)

— \* **Września.** (Wystawa pomocy naukowych.) W związku z konferencją powiatową nauczycielstwa pow. wrzesińskiego w d. 4 bm. otwartą została wystawa pomocy naukowych. Wystawa ta zawierała bardzo starannie wykonane przez nauczycieli i uczniów szkół całego powiatu przedmioty i była dostępną dla szerszej publiczności w niedzielę, d. 5-go czerwca. Doskonale wykonane eksponaty wzbudzały powszechne zainteresowanie i podziw.

— (Dwie primicie b. wychowanków tut. gimnazjum.) W dniu 13 bm. odprawił pierwsze swe msze św. dwaj byli uczniowie tut. gimnazjum: ks. Bron. Mueller we Wrześni i ks. Stan. Obarski w Miłosławiu. Ks. Bron. Mueller odznaczał się wielkimi umiłowaniem pracy społecznej, a szczególnie gorliwie pracował w Stow. Młodzieży, harcerstwie i w ruchu Młodych O. W. P. Obydłom młodym kapłanom szczerze „Szczęść Boże!”

— (Zatrucie mięsem.) W mieście Miłosławiu zachorowała rodzina Grobelnych po spożyciu mięsa wieprzowego. Okazało się, że mięso nie było badane mikroskopijnie i zawierało trychiny. Jeden z członków rodziny (Grobelny) zmarł, a reszta powraca do zdrowia. Oto fatalne skutki niepoddawania mięsa przepisowej rewizji.

— (Petycja o zmianę rozkładu pociągów.) Najnowszy rozkład pociągów kolejowych w stronę Poznania wykazuje wielkie niedogodności, szczególnie dla młodzieży akademickiej, dojeżdżającej na studia do Poznania. Skasowano bowiem pociąg, odjeżdżający z Poznania o godz. 7,10 wieczorem, tak, że młodzież, mająca popołudniowe prelekcje względnie ćwiczenia, od-

jechać może obecnie dopiero o godz. 11 w nocy w stronę Wrześni. Jest to wielka niedogodność dla młodzieży i wogóle dla tut. obywatelstwa. Dawniejszy pociąg, wychodzący z Poznania o godz. 7,40, kursuje tylko do małego miasteczka Kostrzyzna. W mieście Wrześni i okolicy zbiera się obecnie podpisy zainteresowanych pod petycją do dyrekcji kolejowej o przedłużenie pociągu wieczornego aż do Wrześni, co dla dyrekcji nie powinno sprawiać wielkiej trudności, a będzie wielką wygodą dla mieszkańców miasta i powiatu.

— (Z Tow. Kultury i Sztuki.) Tut. Tow. Kultury i Sztuki urządzi w środę 8 bm. wieczorek artystyczny ze współudziałem artysty tenora p. Róży z wielce urozmaiconym programem. Wieczór ten muzyczny odbędzie się o godzinie 20,30 w sali pod „Białym Orłem”.

— (Pierwszy dźwiękowiec we Wrześni.) Staraniem tut. firmy „Telefal”, budującej aparaty radiowe, zmontowanym został w „Domu Żołnierza” pierwszy dźwiękowiec we Wrześni. Pociągającym objawem jest i ten szczegół, że założenie przeprowadzono miejscowymi siłami technicznymi. Na pierwszy numer programu szły „Ułani, ulani, chłopcy malowani”.

— (Rozbudowa miasta.) Dzięki odsprzedaniu parcel pod nowe budowie przez majątność Wrześnię, miasto i osoby prywatne, powstało w mieście Wrześni wiele nowych osad, a na nich większa ilość nowych budynków. To też nie odzuwa się tak znacznie braku mieszkań, jak miało to miejsce jeszcze przed kilku laty. (y)

### Z Pomorza

— \* **Grudziądz.** (Wyroczne córki wpędziły matkę do grobu.) Przed kilku tygodniami donosiliśmy o ucieczce z domu rodzicielskiego Erny i Imy Fisch z Grudziądza, lat 17 i 23, które zabrawszy zaszczerdzone na czarną godzinę pieniądze matki w sumie 3 000 zł, wyjechały w towarzystwie niejakiego Sierosławskiego taksówką do Bydgoszczy. Tu marnotrawnie roztrwoniły ciężko zapracowane pieniądze matki, a gdy już wydały ostatnie grosze, wróciły skruszone do domu. Matka, doznawszy tyle przykrości, tak się przejęła ziem prowadzeniem swych córek oraz stratą materialną, że powiesiła się na drzwiach sypialni. Gdy domownicy weszli do mieszkania, Fischowa była już bez życia. (skl)

— \* **Kartuzy.** (Samobójstwo.) Rządca majątku Bawernica Edmund Bagiński, lat 65, wyskoczył wskutek irytacji z swego mieszkania na drugim piętrze i potłukł się ciężko. W drodze do lekarza B. zmarł wskutek odniesionych obrażeń cięślnych. (x)

### Z Kaliskiego

— \* **Słupca.** (Samochód spłonął na drodze.) W dniu 3 bm. o godzinie 3 po północy wrócił ze Słupcy do Strzałkowa własną taksówką p. Stefan Stawniak, mieszkaniec Strzałkowa. Samochód w drodze stanął a po chwili stanął w płomieniach, powstałych od uszkodzenia motoru. Strata dochodzi do 4 tysięcy złotych. (sm)

## 75-lecie straży pożarnej we Wronkach

### Bomby gazowe i „popłoch” wśród mieszkańców

Wronki, 5 czerwca.

Uroczystość 75-letniego jubileuszu ochotniczej straży pożarnej we Wronkach — jednej z najstarszych organizacji tego rodzaju na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej — połączone z zjazdem straży okręgu szamotulskiego, rozpoczęły się w sobotę 4 bm. konkursowymi zawodami. Do raportu stanęła imponująca liczba 446 strażaków; ćwiczenia odbywały się pod kierunkiem inspektora związkowego p. Busiaka i podinsp. p. Bednarka, a przy udziale delegata Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego p. Wlazło i przeprowadzone były bardzo sprawnie. Odznaczyła się zwłaszcza straż wroniecka, która w grupie 1-szej otrzymała przy ogólnej punktacji 1-szą nagrodę, a 2-gą przyznano straży z Ostrogoży; w 2-giej grupie pierwszą nagrodę uzyskała drużyna harcerska z Wronek, która swą sprężystością wszystkich zadziwiła, na drugim miejscu straż z Wartosławia. Wieczorem ulicami miasta przeciągnął pochód strażaków z zapalonymi pochodniami. Następnego dnia w niedzielę o godz. 9-tej dokonał ks. prob. Jasik poświęcenia nowej strażnicy, poczem pochód przeszedł na rynek, gdzie raport odebrał prezes związku O. S. P. p. gen. Taczak. Po mszy św. w ko-

ściele farnym po akcie poświęcenia sztandaru odbyła się defilada drużyn strażackich. O godz. 12 na sali p. Koczorowskiego odbyło się uroczyste zebranie jubileuszowe, na którym sprawozdanie z 75-letniej działalności zdał sekretarz p. Cichy, poczem nastąpiły wibianie gwaździ i okolicznościowe przemówienia.

Dyplomy honorowe w uznaniu zasług i długoletniej służby wręczone zostały p. Badyń, Mięzałowi, Dąbrowskiemu i Wal-kowiakowi.

Krótko po zebraniu jub. odbył się z inicjatywy L. O. P. P. pokaz obrony przeciw-gazowej, przy udziale samolotu, który rzucał bomby z gazem łzawiącym. Licznie zebrana na rynku publiczność ogarnęła paniką, płakano rzewnymi łzami, a kilka osób nawet zemdlalo. Pierwszy raz ludność tutejsza miała sposobność zobaczyć drużynę ratowniczą w maskach i ubraniach przeciw-gazowych, wystawioną staraniem wronieckiej placówki Polsk. Czerwonego Krzyża.

Cała uroczystość wypadła bardzo imponująco, przyczem trzeba zaznaczyć, że organizacja funkcjonowała sprężyście i bez zarzutu, zwłaszcza uwagę zwracały zaim-prowizowane schrony przeciwgazowe, oraz punkty informacyjne. (ck)



# DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

## NA TLE ROCZNICY

### PIERWSZY JONTEK I PIERWSZA HALKA

Gdy między przyjaciółmi teatru mówi się o triumfie „Halki”, wysuwają się dwa nazwiska: Rivoli, jako pierwsza Halka i legendarny Dobrski, jako pierwszy Jontek. Jest to prawda, ale przed premierą warszawską, a nawet przed wileńską „Halką” czteroaktową, była „Halka” pierwotna, dwuaktowa, którą Moniuszko w Wilnie był wystawił w r. 1847, na estradzie, w „sali Muellerów” (swych teściów, mieszczańskiej się w domu przy ul. Niemieckiej nr. 3, gdzie też zamieszkiwał). Po przeróbce na cztery akty, ukazała się „Halka” również w Wilnie, na scenie centralnej, w pięć lat później. Otóż ta pierwsza Halka z wersji dwuaktowej była Walerja Rostkowska, utalentowana śpiewaczka, która występowała potem w Wilnie aż do czasów powstaniowych, murawiewowskich, które w r. 1864 przyniosły zamknięcie teatru polskiego w Wilnie i zamknięcie go aż do r. 1906.

Rostkowska żyła długo, przeżyła swoją karierę, i ostatnie lata spędziła w Warszawie, w przytulku św. Salezego na Solcu. Umarła aż w pierwszych latach bieżącego wieku. W r. 1902 przybyła jeszcze na wystawę teatralną w Warszawie i oglądała wileńskie pamiątki po Moniuszce, wśród których były i eksponaty do niej samej się odnoszące.

Jeszcze mniej znane jest naogół nazwisko pierwszego Jontka wileńskiego. Był nim Achilles Bonoldi, Włoch z pochodzenia, lecz najserdeczniej spolszczony, a wybory śpiewak, mianowicie barytonista. Wiadomo, że w pierwotnej wersji był Jontek barytonem. W tej tessiturze śpiewał go zarówno Bonoldi, jak potem Piotr Zeligler, drugi Jontek wileński (ale już z „Halki” czteroaktowej). Z nazwiskiem Bonoldiego spotkałem się po raz pierwszy nie w biografjach Moniuszki, ale przy rozmowach z niepołitym lwowskim profesorem śpiewu i dzielnym muzykiem, dr. Władysławem Bogdańskim. W ogromnym zbiorze nut (najczęściej przepisywanych własnoręcznie, dla oszczędności!) posiadał mianowicie dr. Bogdański pieśń „Stary kapral”, lecz nie Moniuszki i nie do tekstu, jakiego dostarczył Syrokomla, przekładając słynną piosenkę Bérangera „Le vieux caporal”. Tekst był polski, lecz inny, bliższy rytmik Bérangerowi, ile sobie przypominam. W każdym razie pierwsze wiersze przekładu: „Naprzód marsz, hej wiara, rębacz!” pokrywały się zupełnie z początkiem bérangerowskim, który brzmi: „En avant, par-tout, camarades”. Melodia, przylegająca ściśle do rytmiki słów, miała wiele marszowego zacięcia i dr. Bogdański swoim trochę profesorskim basem wyśpiewywał ją z wielkim zapalem, rzykując nawet czasem opinję, że „ma więcej charakteru, niż Moniuszko”, na co wszakże trudno się było zgodzić, tak że gdy rozmowa zeszła na ten temat, przychodziło do dość żwawej wymiany zdań między zacnym profesorem, a zapalonymi jego uczniami.

Otóż ta druga wersja „Starego kaprała” była utworem Bonoldiego. Tłumacząc nam gęsto jej zalety, przekładał zwłaszcza dr. Bogdański, że jest napisana wdzięczniej dla głosu, niż „Stary kapral” Moniuszki, „a to dla tego, że Bonoldi był śpiewakiem — on to przecież w „Halcie” pierwszy śpiewał Jontka”. Stąd to dowiedziałem się nasamprzód, że pierwszym Jontkiem był Bonoldi i że Jontek w pierwotnej wersji był partią barytonową. Z innymi kompozycjami Bonoldiego już nigdy się nie spotkałem. Może kto ze starszych muzyków wileńskich był pod tym względem szczęśliwszym? Może przechowywał się tam jeszcze zarówno autentyczne wydania owego „Starego kaprała”, jak i inne utwory Bonoldiego? Warto by przybliżyć do nas w ogóle tę postać z otoczenia wileńskiego Moniuszki. Zastąpił może na to pierwszy Jontek, abyśmy o nim jeszcze więcej się dowiedzieli.

W. N.

### Książki nadesłane

Prof. Władysław Bratkowski: „Bawełna czy len?” Wilno 1932. Tow. Wyd. „Pogoń”. Drukarnia „Pax”, Wilno.

Witold Zechenter: „Niebieskie i złote”. Poezje, Poznań 1932. Wyd. dwutygodnika literackiego.

## WŚRÓD KSIĄŻEK

### OPOWIEŚĆ O LOSACH MAŁŻEŃSTW

Wydana świeżo w książce, a drukowana w odcinku „Gazety warszawskiej” powieść p. Izabeli Lutosławskiej „Andrzej Korecki”, wydaje się, jakby naprzekór tytułowi, nietyle historią jednego człowieka, ile galerią szkiców portretowych, zgromadzoną po to, aby przed czytelnikiem przesuwać różne typy stałej małżeńskich i ich pozycję ze sobą.

Już główna postać kobieca, Krystyna Zaleska, chowa się w dworze wjejskim, który matka jej, Marja, opuściła, aby pójść w świat od męża z innym mężczyzną. Opis jak do tego doszło, zajmuje bardzo wyraziste karty powieści, a dowiadujemy się z niego, że i małżeństwo rodziców Marji również się ze sobą rozszło, bo jej ojciec żonę opuścił. Gdy Korecki przybył do dworu Zaleskiego w Teretczanach i gdy spotka się tam z młodem małżeństwem państwa Łanieckich, dowiemy się, że piękna pani Łaniecka jest bardzo nieszczęśliwa: mąż jej kocha się w coraz to innej kobiecie i zmusza ją do wysłuchiwania swoich zwierzeń na ten temat. Inni sąsiedzi Zaleskiego, państwo Sumińscy, również się rozchodzą (po jedenastoletnim pożyciu) a pani Sumińska, pisząc list pożegnany do męża, tłumaczy mu, że „między nami nic się nie działo” i że dla tego odchodzi, czując się przy nim samotną, a nie mając dziecka, któreby ich łączyło.

Podobnie wprowadzeni nieco później hrabstwo Tynieccy żyli ze sobą dwadzieścia lat i mają córkę a „czasem nie rozumieli wszystko troje co znaczą ich postacie obok siebie i co to za przypadek ich właśnie umieścić razem pod jednym dachem”. On, Tyniecki, kocha się dalej na odległość, w pani Zawierskiej, która wyszła za mąż za Włocha i jako pani Saloni przełotnie w powieści się zjawia. Nawet zacny doktor Konrad, jedna z najsympatyczniejszych postaci w całym tem środowisku, zostaje porzucony przez żonę dla dwudziestoletniego studenta. Nawet gdy Korecki natknął się przypadkiem, jadąc koleją, na jakieś małżeństwo, widzi w nim odrzucony rozdziewek: mąż ignoruje żonę — oczy i serce ma tylko dla syna. Ze wszystkich małżeństw, jakie w „Andrzeju Koreckim” napotykamy, jedno tylko: małżeństwo Orwidów, przesuwa się jakby w nawiasie, wygląda pomyślnie i normalnie. Nie dziwne, że ślub Koreckiego z Krystyną Zaleską nie zamyka jeszcze opowiadania, ale stanowi przejście do dalszych powikłań, wchodząc temsamem w galerię małżeństw, przedstawionych poprzednio w dość długim szeregu.

Nie znaczy to, aby związek ten miał się rozchwiać tak, jak inne w tej powieści. Ale nie odrzuca pożytku małżeńskie Koreckiego układa się pomyślnie, chociaż kochana przez męża Krystyna kocha go nawzajem i z tej strony wszystko wygląda jak najlepiej, mimo różnicy wieku, Andrzej ma wprawdzie pięćdziesiątkę, lecz jest to typowy „l'homme à femmes” o którym od początku słyszymy jak bardzo się kobietom podobą. Urok Andrzeja jest tak mocny, że młodzianka hrabianka Tyniecka pierwsza wyznaje mu swą miłość (przyszłemu umyślnie do jego kawalerskiego mieszkanka) a odrzucona — wstępuje do klasztoru. Nie operując się mu i cudzoziemki, jak owa rozwiedziona Angielka, lady Trewor, z którą przechodzi w Londynie miły epizodzik nie nazbyt długo przed oświadczeniami i przed ślubem z Krystyną. Zło tkwi głębiej. Mimo miłości, Krystyna czuje się z Andrzejem samotną i powoli zaczyna się zastanawiać, „czy jest miłością to, co ich łączy?”. Andrzej nie dopuszcza jej do swego życia wewnętrznego, do pracy zawodowej i związanych z nią walk. To też Krystyna zaczyna się od męża oddalać i gdy po śmierci matki Andrzej rani ją brutalną uwagą, iż nie potrzeba nosić żałoby po kobiecie, która opuściła męża — Krystyna odchodzi i spędza jakiś czas u ciotki. Słyszac wszakże, iż Andrzej poniósł ciężką porażkę życiową, bo stracił warsztat pracy w założonej przez siebie kooperatywie rolniczo-handlowej, poczuła że miłość w niej się odradza i że musi stanąć

\*) Izabela Lutosławska: „Andrzej Korecki”. Powieść. Warszawa 1932. Dom Książki Polskiej.

znów przy boku ukochanego człowieka.

Na tym powrocie zamyka się opowiadanie. Przesuwają się w nim szybko mnogie osoby i zdarzenia, komentowane przez autorkę zawsze w duchu moralności chrześcijańskiej, jeżeli idzie o wysuwającą się ustawicznie kwestję małżeństw, a z szczerem umiłowaniem polskiej wsi i przyrody wogóle, kreślone barwnie i ciepło. (rz)

### JUBILEUSZ PISARZA

W roku ubiegłym p. Witold de Verbno Łaszczyński obchodził 35-lecie pracy pisarskiej i społecznej. Obecnie, jako echo uroczystości jubileuszowych, wyszedł III tom jego utworów p. t. „Wysoki próg”. Oprócz poezji jubilat zawiera on we wstępie opis uroczystości jubileuszowej, wygłoszone przy tej okazji przemówienia oraz sylwetkę literacką Łaszczyńskiego, skreśloną przez p. Antoniego Bogusławskiego.

W twórczości laureata dostrzega jego biograf silne wpływy romantyzmu, jego poezję przepełnioną są tendencją narodowo-społeczną, chęcią służenia „Sprawie”. Z dużym sentymentem ustosunkowuje się pisarz do przeszłości, czy to opisując „Stary Warszawę”, czy jakieś fragmenty z naszej historii. Łaszczyński pisze dużo dla sceny, m. in. jednoaktową komedię p. t. „Arja z Halki”, dramat p. t. „Faworyt królowej”,

„Wajdelota”, jasełka p. t. „Król Herod”. Z pod jego pióra wyszło dużo przekładów, m. in. wespół z Konopnicką i Zagórskim tłumaczył on Rostanda „Cyrano de Bergeraca”.

Duże są zasługi społeczne Witolda Łaszczyńskiego. Skreślił je w jubileuszowym referacie p. H. Janczewski. Już na ławie szkolnej dzisiejszy jubilat czuł pociąg do pracy patriotyczno-społecznej. Wydawał, jako uczeń, tajne pismo p. t. „Młody Świat” i drukował w nim swe młodzieńcze, zapalne wiersze. Duże zasługi położył przez kilka lat redagując „Nasze Kłosy”. Najobfitsze jednak plony dała jego praca w Warszawskim Towarzystwie Teatralnym im. Wojciecha Bogusławskiego. Łaszczyński był inicjatorem, założycielem i długoletnim kierownikiem tego Towarzystwa. Pod jego dyktando, objeżdżając miasta całej Polski, zespół teatralny Towarzystwa dał około 500 przedstawień oraz około stu koncertów. W repertuarze przeważały sztuki polskie, stanowiąc 90 proc. przedstawień. Poza tem, nie uchylając się nigdy od pracy społecznej, Witold Łaszczyński współpracuje w Macierzy Szkolnej, Towarzystwie Kultury Polskiej, w zarządzie Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich, w Zrzeszeniu Beletrystów Polskich i w szeregu innych instytucji społecznych. (lp)

\*) Witold Łaszczyński: „Wysoki próg”. Poezje. T. III. Wydanie jubileuszowe. Nakładem Komitetu pod przew. W. Bunikiewicza. Warszawa, 1932. Dom Książki Polskiej.

## ŻYCIE KULTURALNE

### NASI KRAJOZNAWCY PRZY PRACY

Tłumna frekwencja, jaką cieszą się tegoroczne wycieczki krajoznawcze, urządzone przez oddział poznański Polskiego Tow. Krajoznawczego, świadczy, że idea krajoznawcza rozwija się u nas pocieszająco. Ostatnia wycieczka do Kórniku, Błyna i Zaniemyśla miała 65 osób, mimo niepewnej pogody po całonocnej ulewie. Poprzednia, do Rogalina, zgromadziła 75 osób, podczas gdy w poprzednim dziesięcioleciu (1920—1930) największa wycieczka miała 64 uczestników.

W Kórniku zwiedzono zamek z biblioteką oraz obecną synagogę, zabytek budownictwa polskiego z wieku XVIII, poczem przez park udano się do Błyna, gdzie znajduje się piękny kościół gotycki z XV wieku, oraz wały, okalające niegdyś zamek zbudowany przez Władysława Odonicę w r. 1233. W Zaniemyślu oglądnięto nagrobek Edwarda Raczyńskiego, tyle hojnego dobroczyńcy m. Poznania. Warto dodać, że na grobie znajduje się posąg bronzowy dłuta Wolffa, którego kopją jest statua Hygiei w Poznaniu przy Alejach Marcinkowskich. Zwiedzono też wyspę na jeziorze zaniemyśkim, gdzie w r. 1845 zakończył tragicznie życie Edward Raczyński.

Należy przypomnieć, że zapisy na wycieczkę do Wilna kończą się z dniem 8 czerwca (zgłoszenia w Orbisie). Wycieczka obejmie czas od 8 czerwca (odjazd 15.10) do dnia 6 lipca (przyjazd 14.00), koszt około 100 złotych, w programie Wilno, Grodno, Białowieża itd.

### OCHRONA ZABYTEKÓW

Opony i kobierce w Katedrze Wawelskiej. Z Krakowa piszą nam: Najdawniejszy zachowany inwentarz tkanin katedry krakowskiej pochodzi z roku 1563. Na tym oraz na późniejszych dokumentach oparł ks. dr. T. Kruszyński komunikat, wygłoszony na ostatnim posiedzeniu Komisji Historji Sztuki Pol. Akad. Umiejętności p. t. „Opony i kobierce w Katedrze Wawelskiej”. W najstarszym inwentarzu zapisano dwa arrasy figuralne — jeden z Chrystusem, niosącym krzyż, a drugi ze Zdzieniem z krzyża i Zmartwychwstaniem. Dalsze cztery arrasy są treści świeckiej. Znane z testamentu biskupa Tomickiego arrasy, zamówione w Gdańsku, określa inwentarz bliżej, jako oznaczone herbem Łódzia. Jeden — z wyobrażeniem św. św. Stanisława, Wacława, Florjana, Piotra i Pawła — służył do zaścielania tronu biskupiego drugi — zielony — do nakrywania pulpitu w chórze, trzeci i czwarty — na pulpit dyrygenta chóru. Dwa wielkie arrasy wyobrażają: jeden — sceny z życia, drugi — postaci św. Stanisława i Dawida. Na dwu jednakowych arrasach aniołowie trzymali herby i insygnja biskupie. Z daru biskupa Tomickiego był też arras z Wniebowzięciem, w kaplicy św. Tomasza i pięć arrasów treści świeckiej. Biskup Konarski darował katedrze trzy wielkie arrasy z historją Tobjasa. Kanonik Jan Tarnowski, syn heimatna, zostawił arras z Chrystem Chrystusa i drugi z Doktorami Kościoła. Prócz arrasów inwentarz wymienia kobierce z herbem Łódzia po biskupie Tomickim, używane do nakrycia ławki i posadzki. Dalej — kilka dywanów tureckich. W roku 1586 inwentarz wspomina o jakichś kobiercach roboty domowej, a w r. 1620 — o mazowieckich. Jak wiadomo, już w XV wieku istniał w Sochaczewie na Mazowszu cech kobierców, a w wieku XVI sprowadzon stąd kobierce na dwór książąt pruskich. (kt)

### MUZYKA

Młodzi muzycy w Krakowie. Piszą nam z Krakowa: Istniejące w naszym mieście Stowarzyszenie Młodych Muzyków, urządza dla swoich członków audycje, mające zawsze oświecić jakiś problem, a przez to instruktoryjne i użyteczne. Tak przedstawiono, w szeregu wykonanych utworów, rozwój sonaty, potem rozwój symfonji i rozwój formy warjacyj, ostatnio zaś utwory kameralne doby poromantycznej, wykonując kwartet Brahmsa i „Serenadę włoską” Hugona Wolffa. (kt)

### RUCH REGIONALISTYCZNY

Polskie rybactwo morskie zostało opisane w ostatnim zeszycie czasopisma „od naszego morza” przez Wł. Brodzkiego. Poza tem znajdujemy notatkę o żywocie św. Wojciecha, nowelę z życia marynarzy, kilka wierszy, oraz wiadomości bieżące. (J. St.)

### NAUKA

Nowe władze Polsk. Tow. Historycznego. Ze Lwowa donoszą nam: Na walne zebranie Polsk. Tow. Historycznego przybyli do Lwowa delegaci wszystkich oddziałów, więc poznańskiego, warszawskiego, krakowskiego, wileńskiego. Przewodniczącym został obrany jednogłośnie (po prof. S. Zakrzewskim) prof. dr. Franciszek Bugaj. Do zarządu weszli: z Poznania prof. dr. Dembiński i prof. dr. Tymieniecki, z Warszawy pp. prof. Halecki, Handelsmann, Laskowski, Łopaciński, z Krakowa prof. Dąbrowski, Konopczyński i Semkowicz, z Wilna prof. Ehrenkreutz, ze Lwowa prof. Hartleb, Ingłot, Modelski, Tyszkowski, Urbanowski, St. Zakrzewski. Po wyborach kustosz dr. Tyszkowski przedstawił w dłuższym wykładzie stosunki między Polską a Moskwą z początkiem wieku XVII. (lk)

### Pisma nadesłane

Przeszłość. Nr. 5. Treść: A. Ratyński: „Z nastrojów rosyjskich w „Kraju nadwielikim” w przededniu wojny światowej”. — Szekspir o Anglii. — A. Hłasko Pawłow: „O Bułgarii współczesnej”. — A. Ganzyński: „Obłęd Wiednia przez Turków w r. 1683”. — St. Wesolek: „W klasztorze niemieckim X w.” — Z pamiętnika rosyjskiego oficera — Polaka. — J. Piłsudski o Poznaniu. — Groby Królewskie w katedrze Wileńskiej. — Miasta rzymskie w Galji. — P. Zukowski: „Z dziejów umysłowości rosyjskiej”. Adres Red.: Poznań, ul. Karwowskiego 22, III.

„Roczniki papieskiego dzieła rozkrzewiania wiary i papieskiego dzieła św. Piotra apostoła”. Nr. 3. Treść: Doroczne posiedzenie w Rzymie. — Roczne sprawozdanie P. D. R. W. i Pap. Dz. św. Piotra Ap. — Polscy misjonarze jadą do Chin. — Wincenty Czau w Szuntoku. — Z działalności lekarsko-misyjnej w Szuntoku. — O. Salwator Filia: „Pięć miesięcy w rekach rozbójników”. — Wyjazd O. Gerarda Piotrowskiego do Iwamizawa. — Pokłosie diecezji. — Nowe wydawnictwa. — Rozmaitości. — Pokwitowanie składek i ofiar. Adres Red.: Poznań, Al. Marcinkowskiego 22, III.

„Przyroda i Technika”. Nr. 5. Treść: Dr. inż. Micewicz: „Plan pięciolecia w Związku Radzieckim”. — Dr. Łastowiecki: „Zdobycze techniki lat ostatnich”. — Malicki: „Geologia i geografia na usługach wojny”. — Sprawy bieżące. — Postępy i zdobycze wiedzy. — Rzeczy ciekawe. — Co się dzieje w Polsce? — Przegląd czasopism. Adres Red.: Lwów, Czarnieckiego 12.



## Przepowiednia z przed 100 laty

Tekst poniższy wyjęty został ze szkicu znakomitego historyka angielskiego, Macaulay'a, i ukazał się w piśmie szkockim „Edinburgh Review” w r. 1830. To samo pismo przytoczyło ten tekst, którego niektóre ustępy brzmią w obliczu rzeczywistości dzisiejszej, jak prorocza przepowiednia. Lora Macaulay pisze:

„Znajdujemy się w okresie niesłychanej nędzy. Wojna, w porównaniu z którą wszystkie inne wojny wydają się dziecinną zabawą; podatki, których wysokość wydałaby się ludziom obciążonym i dawniej ciężkimi podatkami, czemś zupełnie fantastycznym; długi publiczne, wobec których zadłużenie w czasach ubiegłych wydaje się bagatelką; zwykła cen produktów żywnościowych; waluta nieopatrnie zdeprecjonowana i równie nieopatrnie ustabilizowana... A mimo to wszystko nie można powiedzieć, aby kraj był uboższy, niż w r. 1790! Jesteśmy przekonani, że kraj z bogactwami pomimo wszystkich popełnionych przez rządzących błędów.

Gdybyśmy dzisiaj chcieli zaryzykować przepowiednię, iż w r. 1930 na wyspach naszych żyć będzie 50 milionów Anglików lepiej odżywianych, lepiej ubranych i lepiej mieszkających niż w czasach obecnych, gdybyśmy

przepowiedzieli, iż w każdym domu znajdą się maszyny o konstrukcji i funkcjach nieznanych i nieodkrytych jeszcze dzisiaj, gdybyśmy dalej idąc powiedzieli, że koleje zastąpią obecne szosy, a pociągi poruszane parą — koźbryki obecne, że nasze, wydające się nam tak olbrzymie, długi, uważane będą przez dzieci naszych wnuków za rzecz bagatelą — większość ogółu potraktowałaby nas jako warjatów.

Aczkolwiek każdy sądzi, iż postęp odbywał się na świecie aż do czasów, w których sam żyje obecnie, mało kto chce przypuścić możliwość istnienia postępu za życia następujących generacji.

Anglia nie zawdzięcza swych postępów w dziedzinie cywilizacji wszystkimowiadacemu i wszystkimogącemu państwu, ale energii i rozsądkowi narodu, które teraz także są fundamentem naszych nadziei na lepszą przyszłość. Najlepszą formą rządów jest ta, która ogranicza się w swym działaniu do pełnienia li tylko właściwych jej funkcji, i pozostawia swobodę innym: kapitałom swobodę szukania najlepszych inwestycji, rynkom swobodę regulowania cen, przemysłowi i pracy swobodę normowania zarobków.

## Jak się to paniom podoba?

W Leningradzie została otwarta wystawa, ilustrująca reformę mody w Sowietach. Wystawione modele ubrania męskiego i domskiego mają służyć wzorem dla jednolitego typu t. zw. ubrania proletariackiego.

Wśród wystawionych modeli zwracają uwagę suknie dla kobiet, których ozdoba są wyhaftowane traktory oraz inne maszyny rolnicze. Ubrania męskie według pomysłów sowieckich powinny posiadać kolnierze w formie sierpa, a kieszenie w formie młota.

Charakterystycznym jest, że moda sowiecka przewiduje szerokie zastosowanie spodni dla kobiet. Spodnie te przypominają nieco dawno już przebrzmiałą modę szarawarów. Również kapelusze zarówno męskie, jak i damskie, według zamierzonej reformy, powinny posiadać formy przypominające ustrój komunistyczny i uprzedmiotowienie. Najbardziej rozpowszechniony powinien być kapelusz w postaci sierpa i młota.

Zdaniem prasy sowieckiej dotychczas w Sowietach kopiowano modę burżuazyjną, obecnie zaś należy usunąć całkowicie podobieństwo mody sowieckiej do burżuazyjnej zachodu i wprowadzić odpowiadające światopoglądowi komunistycznemu ubrania dla mężczyzn i kobiet.

## Morderstwo z litości

Sensacyjny proces w Kopenhadze

Przed sądem przysięgłych w Kopenhadze zakończył się proces, który w całej Danii wywołał powszechną sensację. Chodzi tu o mord dokonany na pani Jakobinie Düben, damie z najlepszego towarzystwa Kopenhagi.

Jakobina Düben była wdową po zmarłym przed pięciu laty dyrektorze banku. W listopadzie roku ub. zmarła nagle w pewnym sanatorium wśród objawów zatrucia. Władze śledcze, wychodząc z założenia, że miało tu miejsce samobójstwo, zezwoliły na pogrzeb. Każdy był też przekonany, że p. Düben popełniła samobójstwo, a jako przyczynę podano chorobę nieuleczalną. Kilka tygodni przed swą śmiercią musiała się p. Düben poddać ciężkiej operacji. Pielęgnowała ją córka p. Elza Wille-Bang, a czyniła to ze zaparciem się siebie, tak, że wszyscy wzruszeni byli tą miłością córki do matki.

Kilka tygodni po pogrzebie matki udała się pani Bang do jednego z duchownych, z którym była zaprzyjaźniona i oświadczyła mu, że zamordowała swą matkę. Nie mogła dłużej patrzeć na straszliwe męczarnie starej kobiety i dała jej truciznę z dawna przygotowaną, po zażyciu której pani Düben zmarła. Można sobie wyobrazić przeżarcie owego duchownego, który natychmiast porozumiał się z pozostałą rodziną, a po naradzie postanowiono dla uniknięcia skandalu całą tę sprawę zatuzować. Pani Elza Bang nie mogła się z tem jednak pogodzić; dręczyła ją myśl, że zbrodnia jej ujdzie bezkarnie. Rodzina nie stawiała jej więcej przeszkód, a pani Bang zgłosiła się na policję, gdzie została natychmiast aresztowana i przekazana do sądu śledczego.

Sala była podczas rozprawy wypełniona aż do ostatniego miejsca. Pani Elza Wille-Bang zeznała, że matkę swoją ponad wszystko w życiu kocha-

ła, nawet ze swoim mężem w śledem miesiąc po ślubie się rozstała, by mogła pielęgnować matkę. Gdy matka ciężko zachorowała a operacja nie przyniosła polepszenia, p. Düben błagała swą córkę, by jej dała większą dawkę środka nasennego. Chciała bowiem umrzeć, ponieważ boleści jej były straszliwe. Wówczas pani Bang nie uczyniła zadość życzeniu swej matki. Dnia 24 listopada nie mogła się już jednakowoż oprzeć prośbie matki i wręczyła jej truciznę. „Nie żałuję swego czynu, chcę ponieść karę zasłużoną” — oświadczyła oskarżona. Rzecznikowi orzekli, że oskarżona ponosi pełną odpowiedzialność za swój czyn. Po krótkiej naradzie ława przysięgłych zatwierdziła pytanie co do winy. Trybunał zasądził ją na trzy miesiące więzienia, przyczem nie wliczono w karę więzienia śledczego. Oskarżona nie chce wnieść prośby o ulaskawienie.

## Gwiazdy filmowe w przytulisku noclegowym

Pod nazwą „Czerwony Młyn” otworzył pewien bogaty Amerykanin w Hollywood przytułek noclegowy dla zubożałych gwiazd filmowych. Aczkolwiek wpuszcza ni są do przytulku tylko ci, którzy mogą dowieść, iż byli gwiazdami filmu, przytułek jest stale przepełniony. 120 łóżek które liczy „Czerwony Młyn”, jest co noc „obłożonych”, a sporo bezdomnych gwiazd odchodzi z niczym. Sława i fortuna gwiazd filmowych wschodzi prędko, ale jeszcze prędkiej, jak się okazuje, zachodzi.

## Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

Małżeński bieg na przelaj

Zabawna historia, jaka się wydarzyła w Wojkowicach Komornych, opisuje sensownie „Kurjer Zachodni”. Pomiędzy małżonkami G. (ona młoda i podobno przystojna) dochodziło dość często do gwałtownych scen zazdrości, co w końcu znudziło małżonkę do tego stopnia, że opuściła męża i zamieszkała u sąsiadki. Rozłąki nie mógł jednak znieść siomiany wdowiec i postanowił sprowadzić żonę do domu. W tym celu udał się do sąsiadki, która zamknęła mu jednak drzwi przed nosem. Kiedy pertraktacje na odległość również nie daly rezultatu, zrozpaczony małżonek postanowił czekać, lokując się pod drzwiami. Równocześnie prawie na ulicy zebrał się tłum ciekawych, oczekujących zakończenia tego oryginalnego oblężenia. W pewnej chwili z ust licznych widzów wydarł się okrzyk zdumienia, w oknie bowiem „twierdzy” na II p. ukazała się pani G. i trzymając się umocowanego sznura zjechała po nim na dół, poczem przesadziła wysoki farykan i przez rzekę uciekla na drugą stronę. Wyprowadzony w pole małżonek puścił się w pogoń za swą połówką, przyczem niezwykle ta ucieczka-goniwka trwała dość długo i to przy udziale prawie całej wsi. Kiedy wreszcie „ofiara” została schwytana, nastąpiło coś niespodziewanego. Uszczęśliwiony małżonek na rękach zaniósł żonę do siebie, przebacząc jej wszystko, a sprawiając zawód gawiedzi, która spodziewała się kłótni i bijatyki.

## Oszukańcza afera spadkowa z Hofmanami

Zamieszczona niedawno przez prasę wiadomość o powstaniu w stolicy biura „masz spadkowej po Hofmanie, miliardera afrykańskim”, zaalarmowała wszystkich posiadaczy tego nazwiska w całym kraju i nawet zagranicą. Wielu Hoffmanów poczęło się zgłaszać ze wszystkich stron kraju. Obecnie, jak donosi źródło tej nie-

pokojącej wiadomości, tj. prasa warszawska, wyjaśniło się, iż wiadomość o spadku jest — „kawalem” kombinatorów, a cały spadek fikcją. Akcja rzekomych spadkobierców była jednym z tricków oszustów, którzy od latowiernych a chętnych dziadziusia miljarów afrykańskich pp. Hofmanów, brali odpisy dokumentów i różne kwoty na rzekome „formalności”. Ponieważ Hofmanów jest bardzo dużo, kombinatory zebrali znaczne kwoty i obecnie znikli z horyzontu warszawskiego, a jeden z pp. Hofmanów przetrząga w dziennikach warszawskich wszystkich swych imienników przed pomysłowymi oszustami.

## Sędzia i urzędnicy sądowi pod zarzutem łapownictwa i oszustwa

W dniu 8 bm. rozpoczęła się w sądzie okręgowym w Równem proces przeciwko naczelnikowi sądu grodzkiego w Sarnach, Saryuszowi Romiszowskiemu, starszemu sekretarzowi sądu Stanisławskiemu i starszemu sekretarzowi sądu Stan. Ciepłemu oskarżonym o branie łapówek od oskarżonych, przywłaszczenie i fałszowanie dokumentów. Oskarżeni uprawiali przestępczą działalność od 6 lat. Olbrzymi akt oskarżenia zawiera 1000 stron. Na rozprawę powołano 50 świadków. Proces potrwa kilka dni.

## Przegrał wszystko, nawet żonę

Znany na terenie pow. Łukowskiego karciarz Józef Wojtysiewicz wciągnął do gry Dzisiława Wareckiego, który w czasie gry stałe przegrywał. Po stracie całej gotówki Warecki postawił na kartę rower, a gdy go przegrał postawił marynarkę, lecz i tę przegrał Straciwszy wreszcie panowanie nad sobą, postawił na ostatnią kartę swoją żonę. I tym razem nie poszczęściło mu się. Gdy Wojtysiewicz powstał od stolika, żeby zabrać „wygraną” i wprowadzić do domu, wówczas Warecki zdenerwowany i podniecony niepowodzeniem, porwał się i rzucił z nożem na Wojtysiewicza, zadając mu kilka ran wpiersi. Wojtysiewicza wkrocił zmarł. Warecki w międzyczasie zdążył, korzystając z zamieszania, zbiec. Policja wszczęła za nim pościg.

## Wzniosła uroczystość

w gimn. żeń. p. w. Najśw. Serca Jezusa

Wzniosła uroczystość obchodziła w piątek 3 bm. poznańskie gimnazjum żeńskie p. Aleksandry Siominskij. W kaplicy św. Józefa zebrana młodzież oczekiwała w skupieniu przybycia ks. biskupa Dymka, który łaskawie obiecał uświetnić swoją obecnością uroczystość szkolną z okazji przypadającego święta Najśw. Serca Jezusa, Patrona uczelni. Przy wejściu do kaplicy witają ks. Biskupa prefekt gimn. ks. prof. Michalski, przełożona zakładu p. Siominska oraz poczet sztabowy uczeni. Przy dźwięku Ecce Sacerdos, wykonanym przez chór gimn., zbliża się ks. Biskup do ołtarza, wśród szpalery uczennic, kornie chylących się przed błogosławiącą ręką. W czasie mszy św., dostojny Celebrans przemówił w serdecznych słowach do uczennic i licznie zebranych rodziców, wskazując na Boskie Serce jako źródło prawdziwej radości i zachęcając młodzież do szczególnego nabożeństwa do Serca Jezusowego, któremu oddana jest szkoła pod opiekę. Po Mszy św. udzielił ks. Biskup sakramentu bierzmowania blisko 100 uczennicom zakładu. Pieśnią „Boże coś Polskę” zakończono piękną tę uroczystość, która niezatarte pozostawi wspomnienie w sercach młodzieży i starszych, a w kronice szkolnej zapisana będzie jako jedna z najpiękniejszych chwil istnienia gimnazjum. Wdzięczność swą i podziękowanie wyraziła ks. Biskupowi delegacja uczennic po skończonej uroczystości.

## Czy zasługuje wychodźstwo polskie w Ameryce na opiekę Macierzy?

Na powyższy temat mówić będzie na zebraniu wydziału miejskiego Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Ro-

dakami na Obczyźnie” w piątek, dnia 10 bm. o godz. 8 wieczorem na sali księgarni św. Wojciecha, wybitny i zasłużony przedstawiciel Polonii Amerykańskiej ks. superior Michał Kolbuch, wydawca miesięcznika „Poland America” wychodzącego w języku angielskim, a służącego propagandzie kultury polskiej wśród najszerzszych sfer społeczeństwa amerykańskiego.

Członków i sympatyków stowarzyszenia uprasza się o jak najliczniejszy udział w zebraniu.

## TEATRY

### Raj opryszków

Dziś w Teatrze Polskim premiera świetnej i jednej niezaprzeczonej z najlepszych fars ostatniego sezonu teatralnego. „Raj opryszków” to prawdziwy przebieg scen zagranicznych. Kapitalnie nakreślone sylwetki tej farsy znalazły niezrównanych wykonawców w osobach Noskowskiego, Janowskiego i reszty zespołu, którzy reprezentują Zarembina, Niwińska, Przysański, Kwaskowski, Tyliczyński, Łukowska, Kordowski Pichelski, Chorzewski, Nowakowski, Elwicki, Sawicka i Strawska. Reżyserja dyr. Bolesława Szczurkiewicza wyciąga z każdego niemal qui pro quo, cały humor podanych przez znanych i posiadających wyrobioną renomę autorów Engla i Horsta. Premiera wzbudziła kolosalne zainteresowanie u publiczności pragnącej niefrasobliwej rozrywki w dobie obecnego kryzysu.

## RADJO

Sroda, dnia 8 czerwca 1932 r.  
Poznań (335 m) godz. 12.10 (Warszawa); godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 notowania giełdy; godz. 14.30 kwadrans Towarzystwa Ziemiaków Wielkopolskich; godz. 17.00 (W); godz. 18.00 (W); godzina 18.20 pogadanka z dziećmi wujcia „Czesia”; godz. 18.45 płyty; godz. 19.00 odczyt z cyklu org. przez Kurat. Okr. Szkolnego pt. „O podnietach do nauki” (wygl. dr. Stefan Papée); godz. 19.35 (W); godz. 19.45 pogadanka filozoficzna (VIII) (wygl. dr. M. Sobeski, prof. U. P.); godz. 20.00 koncert wieczorny; wyk. Orkiestra 57 p. pod bat por. Antoniego Szalkowskiego, Jadwiga Musielewska (sopran), Bol. Tyllja, kapelm. opery (akomp.); godzina 21.05 interludium muzyczne; wyk. prof. Gertruda Konatkowska (fortepian), prof. Tadeusz Szulc (skrzypce), prof. Zygm. Butkiewicz (wiolonczela); godz. 21.50 (W); godzina 21.55 komunikaty sportowe i polskie; godz. 22.10 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Warszawa (1412 m) godz. 12.45 i 15.10 płyty; godz. 15.35 chwila morska godz. 15.40 program dla dzieci młodszych: a) „Jak jeź wystrzchnął lisa na dudka” — o powiadanie Juliana Wirskiego, b) „Listy od dzieci” p. Wanda Tatarkiewicz; godz. 16.05 płyty; godz. 16.35 komunikat centr. biura hydr. dla żeglugi i rybaków; godz. 16.40 skrzynka pocztowa; godz. 17.00 muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimłaskiego; godz. 18.00 „Pokój w Tylży w r. 1807” — prof. M. Zdziechowski (Wilno); godz. 18.20 muzyka taneczna z kawiarni Hotelu Europejskiego; Ork. W. Wilkosa; godz. 19.35 prasowy dziennik radiowy; godzina 19.45 skrzynka pocztowa rolnicza; godz. 20.00 stare piosenki Warszawy w wyk. Roberta Boelkego; godz. 20.35 kwadrans literacki: Opowiadanie egzotyczne Tad. Nittmana pt. „Wielbłądzia dusza”; godz. 20.50 koncert solistów; wyk. Leon Boruński (fot.), J. Kamiński (skrzypce) i L. Urstein (akomp.); godz. 22.00 muzyka taneczna; godz. 22.25 odczyt w jęz. niemieckim pt. „Chopin i polska muzyka ludowa” — prof. uniwersyteckiego A. Chybiński (Lwów); godz. 22.40 wiadomości sportowe; godz. 22.50 muzyka taneczna.

Andryja katarzalnej muzyki greckiej odbędzie się we wtorek o godz. 21 przed mikrofonem radiostacji poznańskiej. W programie: trio fortepianowe Manolisa Kalomirisa, — (pierwsza część) najsłynniejszego współczesnego kompozytora Grecji, w wykonaniu pp. prof. Gertrudy Konatkowskiej, prof. Szulca i prof. Butkiewicza.

## WAKACJE NA MORZU!

Wycieczki morskie Linji Gdynia—Ameryka

1. NA FJORDY NORWEGJI (poza krąg polarny) od 16 lipca do 31 lipca r. b. . . . . Ceny od Zł 425,—
2. DO ANGLJI, BELGJI i HOLANDJI (plaże nadmorskie) od 23 lipca do 11 sierpnia r. b. . . . . Ceny od Zł 480,—
3. PO MORZU PÓŁNOCNEM (Danja, Norwegja, Szkocja, Anglja i Belgja) od 5 sierpnia do 19 sierpnia r. b. . . . . Ceny od Zł 400,—
4. DWA DNI W KOPENHADZE od dnia 6 sierpnia do dnia 9 sierpnia r. b. . . . . Ceny od Zł 100,—
5. DO TRZECH STOLIC EUROPY (Danja, Anglja, Belgja i Holandja) od dnia 15 sierpnia do dnia 29 sierpnia r. b. . . . . Ceny od Zł 400,—

Sprzedaż biletów i informacje w biurach: Linji Gdynia—Ameryka w Warszawie, ul. Marszałkowska nr. 116, w Gdyni, ul. Waszyngtona, we Lwowie, ul. Na Błonie nr. 2, w Krakowie, ul. Lubicz nr. 3, w Rzeszowie, ul. Grottgera nr. 1004, oraz agencjiach turystycznych. nw 11061

BEZ ZAGRANICZNYCH PASZPORTÓW I WIZ.



dw 3832





W poniedziałek, dnia 6 czerwca r. b. zmarł nagle w Krynicy, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, s. p.

## Stefan Trawiński

z Chociczy Wielkiej

w 70 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9. bm., o godz. 4 po południu od figury przy ul. Miłostawskiej we Wrześni do grobowca rodzinnego.

Cieżko strapieni

Chocicza Wielka, poczta Września.

żona z dziećmi i rodzina.

Powózki oczekiwać będą na dworcu wrzesińskim.

nw 11165

## Sensacja Wielka Sensacja w „MOULIN-ROUGE“

od 1 czerwca r. b.,

o której dzisiaj już każdy mówi, a mianowicie:  
I. strasyczny program artystyczny na czele

### Piccanies

amerykańskie trio taneczne, którego produkcje akrobatyczno-taneczne wzbudzają podziw na całym świecie.

II. Nowa zwiększona Jazz-orkiestra pod kierownictwem kapelmistrzy

### Braci Wojciechowskich

III. Ceny na nowo znacznie zredukowane.

Moulin Rouge dla wszystkich — Wszyscy do Moulin-Rouge

Wstęp wolny!

Wstęp wolny!

Początek od godziny 9 wieczorem.

Pw 18 840-23.15

## ZAWIADOMIENIE!

Z dniem 8 czerwca godz. 4-ta po południu

otwieram przy ulicy Kantaka nr. 11

skład sprzedaży butelkowej, winiaków, wypalane, koniaków, likierów, wódek i spirytusu na cele domowo-lecznicze oraz win krajowych i zagranicznych

połączony z probiernią i winiarnią w lokalach dawnej winiarni Cichowicza po kompletnej jej przebudowie i nowoczesnym, do nowych warunków przystosowaniu.

Wychodząc z założenia, że nie tylko wysoka jakość wyrobów winna iść w parze z rzetelnie skalkulowaną ceną, lecz, że konsument przede wszystkim musi mieć do wyrobów zaufanie i możliwość ich wypróbowania, połączyłem skład z probiernią i winiarnią, by dać Szanownej Klienteli okazję przekonać się na miejscu o wartości moich wszystkich wyrobów i win, którym stale przyświeca zasada:

**możliwie najniższa cena, a najwyższa jakość.**

Mam nieplonną nadzieję, że usiłowanie moje, by zaspokoić najwybredniejsze wymagania uwieńczone będzie upragnionym celem.

Pw 18 840-23.15

Biurowisko Oddziału przy ul. Kantaka  
przyjmuje również wszelkie zamówienia hurtowe i detaliczne!

## J. STRZELCZYK, Fabryka Likierów

rok założenia 1919

POZNAŃ, Wawrzyńca 28 b — Telefon 77-90.

Skład sprzedaży butelkowej — Probiernia i Winiarnia  
ulica Kantaka nr. 11 — Telefon 30-55.

## RABKA

Zdrowisko dla DZIECI i dorosłych

Leczy: Choroby przemiany materii, krzywicę, skazę limfatyczną, żółty, niedokrewność, początki zwłóknienia żył, artretyzm. — Ceny bardzo umiarkowane. — Wszelkich informacji udziela KOMISJA ZDROJOWA w RABCE.

nw 10 905

## Lokomobile

używana, dobrze utrzymana o sile 100 do 150 KM. poszukujemy celem kupna. Szczegółowe oferty przesłać do „PAR“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 23.16 Pw 18 841-23.20

## Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUHAMIN najlepszego środka wzmacniającego — 50 porcji z 12. — Przy zapłaconiu zgóry wysyłka franko. Pw 18 837-19.56

Dr. GEBHARD i S-ka — GDANSK. Nr. 92.

## Zespół prawników

koleżeńskie kursy przygotowawcze do egzaminów prawniczych.

Poznań, Al. Marcinkowskiego 20, tel. 3019

urządza od 7—21 czerwca b. r. dwutygodniowe repetytorium do III i IV uniwersyteckiego egzaminu prawniczego. Powtórka całego materiału pod fachowym kierownictwem. Wpisy i informacje od 4—6 po południu. zw 14880

## GDYNIA!

W centrum handlowym na sprzedaż znakomite

prosperujący

skład konfekcji męskiej, damskiej i obuwia.

Gotówki celem przejęcia towarów potrzeba 25 000 zł.

(Przyjmie się ew. współnika z gotówką 15 000 zł).

Poważne oferty: „PAR“, Aleje Marcinkowskiego

nr. 11, pod 23.9. Pw 18841-23.9

## Rutynowany rzadca gospodarczy

wykształcony, 13 lat praktyki na Pomorzu, energiczny, wytrawny rolnik, przyjmie odpowiednie stałe stanowisko od 1. 7. Najlepsze referencje znanych ziemian. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 14892

## PLUSKWI



tepi radykalnie  
**MOGIL**

nw 10 733

## Na wakacje

kte przyjmie 19-letniego ucznia szkoły handlowej, zdrowego, z dobrej rodziny, do towarzyszenia rówieśnika ewtl. za skromną opłatą. Łaskawe odpowiedzi do Kurjera Pozn. pod zw 14 899

## RESTAURACJA

z kompl. urządzeniem, mieszkaniami oraz urządzeniem do stylacji, obszerne ubikacje, podwórza, piwnice i stajnie zaraz do wydzierżawienia w powiatowym mieście Chodzieży (Wlkp.)

Łochowicz, Chodzież.

zw 11 054

## Poszukuję kupna

dobrze prosperującego

młyna z małym tartakiem

położonych w mieście lub

po blizni miasta. Łaskawe

oferty uprasza się do eksp.

Kurjera Poznańskiego pod

zw 14 894

## Korzystne kupno dla każdego!

Maszyny do wyrobu sznurów,

wadeł, tasemek, sznurków,

kompletne urządzenie małej

fabryczki. Cena 2.000 zł.

RUBACH, Michał

poczta Grudziądz. zw 14898

## Dla rozlewni piwa

okazja korzystnego nabycia butelek do piwa i wody sodowej, skrzyń, aparatu do fabrykacji wody sodowej i t. d. Szczegółowych informacji udzieli

J. Karpiński, Poznań,

ul. Kramarska 25.

Dobrze zaprowadzona

## fabryka czekolady

na Górnym Śląsku w centrum przemysłu śląskiego okazynie do sprzedania. Kapitał potrzebny 100 tysięcy zł lub odkupienie jednego udziału 50% wartości. Oferty Kurjer Poznański pod zw 14 904

## Karlsbad-Grand Hotel Bad

Dom pierwszorzędnym w najpiękniejszym położeniu, na przeciw Karlsbadu! Wszelki komfort! Ceny kryzysowe! Prospekt na żądanie w polskim języku! Pokój z pełnym utrzymaniem Kł. 50. np 11 028

## Pisarza - gorzelnika

skromnych wymagań, sumiennego, pracującego bez zaniżek, znającego prowadzenie elektrowni, sołectwa, ksiązek gospodarskich, nadzór podwórza, poszukuję od 1 lipca. Kopie tylko najlepszych świadectw i wysokości pensji przesłać

zw 14 908

## Majątność Obudno

p. Dąbrowa Mogileńska.

Nieuwzględnione zgłoszenia

zostaną bez odpowiedzi.

## 25 mrg. sadu

(wiśnie i jabłonie)

wydzierżawi

Majątność Chwalibogowo I.

stacja w miejscu, pod Wrześnią.

Reflektanci zechcą złożyć pisemne oferty do dn. 20 czerwca.

zw 14 907

## Drugie ogłoszenie.

Zarząd Spółki Akcyjnej BRZESKIAUTO w POZNANIU zaprasza pp. Akcjonariuszów na ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE które odbędzie się w Poznaniu dnia 21 czerwca 1932 roku o godz. 17-tej, na sali posiedzeń Drukarni i Księgarni Św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22, — z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu za rok 1931 oraz przedstawienie bilansu i rachunku strat i zysków.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
3. Odczytanie sprawozdania zaprzysiężonego rewizora Tow. Rew. „Powiernik” z odbytej rewizji.
4. Przyjęcie bilansu oraz rachunku strat i zysków i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Uchwała dotycząca przełania kapitału zapasowego specjalnego, kapitału zapasowego na podatek dochodowy, oraz t. zw. „funduszu emerytalnego” do kapitału zapasowego.
6. Uchwała co do odpisania strat od kapitału zapasowego.
7. Wybory do Rady Nadzorczej, a to dwóch członków statutowo ustępujących.
8. Ustalenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej w myśl § 6 statutu.
9. Wniosek grupy akcjonariuszów co do następujących punktów: 1) wybór Rady Nadzorczej oddzielnymi grupami, 2) wybór Komisji Rewizyjnej oddzielnymi grupami, przyczem po przeprowadzeniu uchwały ma nastąpić odpowiednia zmiana statutu.
10. Wniosek akcj. Inż. Feliksa Winnickiego: „odwołanie członków Rady Nadzorczej pp. Dra Jana Sławskiego, Zygmunta Stabrowskiego i Leona Szczepanowskiego.”

Do udziału w Walnym Zgromadzeniu uprawnieni są: właściciele akcji imiennych, zapisani do księgi akcyjnej na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia, właściciele akcji na okaziciela, którzy w tym samym terminie złożą je w Spółce lub przedstawia jej dowód złożenia ich u notariusza lub w instytucji kredytowej krajowej. W dowodzie ma być podany spis numerów akcji i stwierdzenie, że akcje nie zostaną wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Poznań, dnia 6 czerwca 1932 r. nw 10815

(—) Stanisław Brzeski. (—) Dr. Tadeusz Smoluchowski.

OPIARY na rzecz biednych m. Poznania od 1. IV. do 30. IV. 1932 r. złożyli: Pracownicy Drukarni Polskiej 788.30 zł, Spółdzielnia „Kredyt” 200 zł, „Vesta” Bank Wzajemnych Ubezpieczeń 100 zł, „Vesta” Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń 100 zł, Poznańsko-Warszawskie Tow. Ubezpieczeń 100 zł, Spółdzielnia Spożywcza „Zgoda” 100 zł, Wielk. Izba Rolnicza 100 zł, Bank Polski 100 zł, A. Fangrat 50 zł, Dyr. Ziółkowski 50 zł, Frackowiak 20 zł, „Agra” 50 zł, Urzędnicy Oddziału Prokuratury Generalnej 30 zł, Raclawska 25 zł, Cz. Malinowski 20 zł, Marceł i Marja Scheffsowie 20 zł, Szydłowski 20 zł, Molska — Kurowo 20 zł, Spółka Osadnicza 50 zł, Personel Rady Cichowicza 16.50, Dr. Rosnerowa 15 zł, Bakowska 6.50 zł, Twarda 6 zł, Kutschowa 10 zł, Krakowskie Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń 10 zł, Związek Urzędników Miejskich 13 zł, Karge 10 zł, N. N. 10 zł, Raczkowski 5 zł, Palacz 5 zł, Szymańska — Września 5 zł.

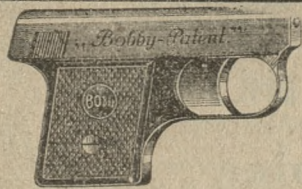
Dary w naturze: F-a Tomkiewicz 50 kg. kielbas, F-a Hirschlik 64 bochenków chleba.

zw 14902



**Pięciopokojowe mieszkanie** po adwokacie, wysoki parter przy ulicy Słowackiego, **wynajmie** gospodarz zamożnym. Czynsz 220 zł, płatny 6 mies. naprzd. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zw 14 901

**LOKALE** dla adwokata, składu handlowego etc. blisko sądu, kościoła, gimnazjum. zw 14 876  
**B. Sztukowski, Ostrów, Gimnazjalna 2.**



Pistolet Automatyczny „**BOBBY**” 3 strzał. magazynkowy, wysła bez zezwolenia za 13.— zł.  
**Fabryka Broni S. NAKULSKI Gniezno.**

Darmo na reklamy dodaje do każdego pi toletu prawdziwy straszak (nie korki wiec) do naboju straszakowych.

n 11 039

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo, i, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

## Kilka nowych zagran. 5 i 7 1/2 tonowych przyczepek

(wywrotek) do samoch. ciężar. lub traktoru na ogumieniu elastycznym bardzo tanio do sprzedania. Oferty do Kurjera Poznańskiego zw 14 905

Pierwsze ogłoszenie. Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą **HERZFELD & VICTORIUS**, Spółka Akcyjna w Grudziądzu podaje do wiadomości, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dniu 4 stycznia 1932 r. uchwaliło obniżyć kapitał akcyjny Spółki o 500.000.— zł, czyli z 3.500.000.— zł do 3.000.000.— zł, wobec czego po myśli art. 122 prawa o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1923 r. zmienionem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 grudnia 1930 r., wzywa się wierzytelicieli Spółki do zgłoszenia swych roszczeń w ciągu 3-ch miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia.  
Grudziądz, dnia 6 czerwca 1932 r. dw 3846

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-lamowy milimetr 50 groszy

## PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 9 czerwca 1932 r., o godzinie 12-tej, w Poznaniu przy ul. Małe Garbary 9, na placu spedytora Zygmunta Stachowskiego, sprzedam najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

całe urządzenie warsztatu obuwniczego do masowej fabrykacji, jak: maszynę do szpilowania, maszynę do przeszywania, sztańce, oczyszczarkę, szewską maszynę do reparacji, maszynę do szycia cholewek, maszynę rymarską, 2 motory, wszelkie pasy i transmisje. Ponadto około 100 par bamboszy, 11 par butów, 4 pary trzewików męskich roboczych, 54 pary obuwia dziecięcego, 9 par cholewek na trzewiki męskie, 7 par obuwia męskiego bez spodków, 5 mtr. filcu, wiadro do węgla i kocioł do smolenia nici. nw 10853  
Pozatem: 2 różne maszyny kowalskie, jak 2 wiertarki, grublarke (Stauschmaschine), maszynę do gładzenia obroczy, kowadło, płytę do dziurkowania, maszynę słojarzarską, bryczkę, wóz platformowy oraz samochód półciężarowy, wybity blachą cynkową, a używany dotychczas w przedsiębiorstwie rzeźnickim. Przedmioty będą podczas przetargu okazane  
**Krawczyk, kom. sąd., Poznań, Śniadeckich 13 tel. 7571.**

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1311)

1 t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

### 1 SPRZEDAŻE

**Parcele** budowlana Chociszewskiego — sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zw 65 604

**Pianino** czarne sprzedam za gotówkę. Śniadeckich 13. II p. lewo. zw 66 202

**Dwuosobowy** kajak sprzedam 90. Oferty Kurjer Poznański zw 66 102

**Parcele** w najbliższej części Poznania okazynie sprzeda właściciel. — Oferty Kurjer Pozn. zw 66 234

**Taksówka** „Chevrolet” na sprzedaż. Wiadomość Wierzbowa 3, mieszkanie 12. zw 66 251

**Powózka** kocz na gumach, bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zw 66 375

**Rowery** „Lucznik” i innych marek od zł 200 gotówką ratami. Rymskiewicz Wielkie Garbary 9. dw 5798

**„Antyki”** meble używane sprzedaje. kupuje Wielkie Garbary 39. Pw 18 565-56.195

**Skład cukierków** nadający się na każde przedsiębiorstwo, urządzenie, towar sprzedam 50% niżej wartości z powodów nieprzewidywanych. Adres Kurjer Poznański zw 66 283

**Dywany Chodniki Kilimy** najtaniej w firmie Dywany Żywieckie Bracia Górecki, Poznań Stary Rynek 44 I. piętro, wejście z ulicy Woźnej. Pw 18 714-22.203

**Truskawki** wyborowe, dostarczą prywatnie hotelom, restauracjom, kwiaciarom, Jaskaniec, Glinno, poczta Złotniki, Poznań. Pw 18 809 22.249

**Gramofony — Płyty Przybory — Naprawy** najtaniej w fachowca „Kastor” sw. Marcin 55. dw 3497

**Meble kuchenne** najtaniej sprzedaje Koniecki, Piaskowa 3 kuchnie od 110 zł. zw 59 744

**Meble** tanio wprost z składnicy poleca K. Bakos, ul. Wenejańska 1, Most Chwaliszewski przy krzyżu. zw 59 858

**Heblarkę** zagr. okazynie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zw 63 624

**Superfiat** jak nowy za bezcen na sprzedaż. Oferty Kurjer Pozn. zw 64 886

**Fortepian** Hofbauer, Wiedeń, odpowiedni do lokalu orzeźwienia rzeźnicznawców wiekszej wartości tanio 450. Spieszne zgłoszenia: Hodoriski, Wspólna 57. zw 65 018

**Zamienie** wille podmiejskie (Gniezno) na teren w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zw 66 144

**85 groszy kąpielowe spodenki** kąpielowe całkowite od 1,75. Parasoletki od 3,90, skarpetki dziecięce od 0,35, damskie 0,50. Bezrekawki jedwabne 2,75. bluzy jedwabne od 5,70, siatkowe nowość 6,50, apaszyk wełniane 2,75. Jedwabne od 3,50, pantalone jedwabne 1,45. Miloneiz 3,25. największy wybór, najtaniej tylko w Warszawie. Składzie Fabrycznym Jadviga Podbielska, Wielkie Garbary 40, naprzeciw Wodnej. zw 66 612

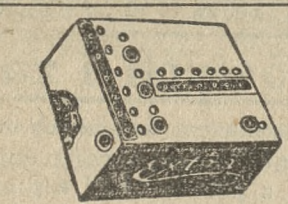
**Mleczarnia** blisko Poznania w bogatej okolicy mlecznej zaraz na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zw 66 127

### Pończochy Bemberga

2,25; 2,75; 3,25; złoty 3,45; strzałka 2,75; 3,50; złoty 3,90; 4,25; rekawiczki kremowe 1,50; 2,25; 2,75; 3,50; kombinacje jedwabne 2,85; 3,85; koszule damskie 1,25; 1,60; nocne 2,75; 3,50; torebki damskie skórkowe modne 2,85; 3,50; nowość 7,50; 9,75; parasole od 3,50; najtaniej tylko w Warszawie. Składzie Fabrycznym Jadviga Podbielska, Wielkie Garbary 40, naprzeciw Wodnej. zw 66 611

### Meble

jadalni i sypialni sprzedaje tanio Stolarnia Grobla 6. zw 66 814



**Anodowa bateria Extra** nie zawiedzie. Czysty długotrwały odbiór 120 v. 16,50 zł; 150 v. 20 zł. Codziennie podłączanie za dobrotę. Ogniwo, wytwórnia elem. Poznań Wielkie Garbary 18 telefon 88-01. Pw 18 733-22.210

**Tapczan** najtaniej. Za Bramką 9. Stolarnia Lison. zw 66 407

**Wózek** dziecięcy sprzedam. Marcin 48. m. 6. zw 66 409

**Zakład fryzjerski** mieszkaniem powodu wyjazdu bardzo tanio sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zw 66 537

**„Osadopol”** Rzeczypospolitej 9 telefon 1210 sprzedaję parceli miejskich podmiejskich na dogodnych warunkach, wybór. zw 66 545

**Jadalnia** debowa. Matejka 60. m. 3. godz. 2—3. zw 66 423

**Bernardyn** suka dwuletnia. Adres Kurjer Poznański zw 66 428

**Motocykl** F. N. 350 cm. okazja 500. Oferty Kurjer Poznański zw 66 430

**Okazyjna** sprzedaż 9 parceli po 500 metrów 4 2 zł Osiedle Warszawskie. — Oferty Kurjer Poznański zw 66 443

**Dwa łóżka z materacami**, Koszńskiego 1. m. 25. zw 66 446

**Fiat 501** otwarty z budą i bokami na nowych balonach po gruntownym remoncie sprzedam tanio. Oferty Kurjer Poznański zw 66 447

**Skład** papieru tanio. Chwaliszewo 3. zw 66 449

**Nowoczesny** piec piekarski runkowy mało używany z powodu likwidacji piekarni zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Poznański zw 66 487

**Września** sprzedam wille 5 pokoi, ogród, miejsce letniskowe blisko dworca Południowy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zw 66 489

**Jablika** rychele dobre i inne sprzedam. — Oferty do Kurjera Poznańskiego nw 11 052

**Maszynę** Singera słupkową do cholewek tanio sprzedam. Półwiejska 23. m. 10. zw 66 402

**Motocykl** marki „Rex Acme” 500 cm. mało używany, bardzo korzystnie na sprzedaż. Oferty przyjmuje Woźna 12, portier. zw 66 492

**Pianino** sprzedam tanio. Łukowski, Woźna 9. zw 66 509

**Skład** kolonjalny z mieszkaniem do sprzedania. Adres wskaże Kurjer Poznański zw 66 521

**Domek** maszynowy chlew ogród owocowy tanio sprzedam. Antoni Szmyt, Chomęcice, pow. Poznań. zw 66 478

**Motocykl** 10 móg parceli. Zieliński pod Poznaniem, obiwem sprzedam, kwadratowy metr 30 groszy, lub zamienie na kawiarne, skład delikatności, kolonjalny. Sowiński, Poznań, sw. Marcin 22. telefon 18-97. zw 66 649/50

**Kilka par ładnych gołębi**, szafy ogniotrwałe, mała lodówka i maszyna do pisania. Wielka 6, mieszkanie 14. zw 66 708

**Skład** kolonjalny sprzedam, mieszkaniem tanio. Wskaże Kurjer Poznański zw 65 944

**Domek** w Ławicy ogrodem tanio, Szewska 4 m. 4. zw 66 426

### Majątek

ca. 550 słicznie położony tuż przy powiatowym gimnazjum na osiedle Września bogato zagospodarowany, elektryfikowany, budynki murowane, dwór 11 pokoi w Parku wodociągi sprzedam na dogodnych warunkach spłaty. — Zgłoszenia osobiste na miejscu. Cichoński Września. zw 66 455

**Dryling** kunkowy (Krupp) 16 9,3 nr. 72 sprzedam. Wały Jana III. 10. mieszkanie 7. zw 66 450

**Kamienicę** trzypiętrową centrum donosi 16 tys. złotych cena niska. Oferty Kurjer Poznański zw 66 462

**Motocykl** Rudge nowy sprzedam. Rzemyszkiewicz, Półwiejska 4. zw 66 523

**Gospodarstwo** 47 móg pszennej ziemi, budynki maszynowe, km od Siemotul sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zw 66 473

**2 samochody** tanio sprzedam. Gewiss, Bukowska 9. zw 66 597

**Gospodarstwo** 125 móg od Niemca, budynki, inwentarze, nadkompletne, cena 40 000.— Rutkowski, Grobla 29. zw 66 573

**Majątek** 500 móg, budynki wspaniałe, inwentarze nadkompletne, cena 130 000 wplaty ugoda. Rutkowski, Grobla 29. zw 66 574

**Walizy kolorowe** od 90 groszy. W. Czyst. Szkolna 11. — naprzeciw Szpitala. Pw 18 587-22.180

**Maszynę do pisania** walizkowa Remington sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 66 643

**Jadalnia** modna, pięknie rzeźbiona, bardzo tanio. Stolarnia Bukowska 9. zw 66 604

**Pianino** firma zagraniczna, wielki ton, kozyście sprzedam. Kopernika 4. I. m. 6. zw 66 617

**Sprzedam** dom z dużym ogrodem owocowym i warzywnym. Poznań, Sielska 11a. zw 66 631

**Rower** tanio sprzedam. — Dąbrówki 15. m. 6. zw 66 640

**Rower** półwysokowy sprzedam tanio. — Chwaliszewo 34. m. 9. zw 66 798

**Sprzedam** maszynę Singera, mało używaną Skarbową 21. m. 23. zw 66 661

**Białe** sportowy wózek dziecięcy sprzedam. Piekary 18, mieszkanie 11. zw 66 645

**Motocykl** przyczepka dobrym stanie, sportowy, tanio sprzedam. Buczyński, Kraszewskiego 26. Telefon 73-69. zw 66 654/5

**Płaszczki damskie** kostiumy wykonuje miarowe, specjalne, obzerne wielkości, gotowe własnej fabrykacji poleca najtaniej Józef Szuster, Stary Rynek 76. I. piętro. zw 66 656/7

**10** móg parceli. Zieliński pod Poznaniem, obiwem sprzedam, kwadratowy metr 30 groszy, lub zamienie na kawiarne, skład delikatności, kolonjalny. Sowiński, Poznań, sw. Marcin 22. telefon 18-97. zw 66 649/50

**Kilka par ładnych gołębi**, szafy ogniotrwałe, mała lodówka i maszyna do pisania. Wielka 6, mieszkanie 14. zw 66 708

**Skład** kolonjalny sprzedam, mieszkaniem tanio. Wskaże Kurjer Poznański zw 65 944

**Domek** w Ławicy ogrodem tanio, Szewska 4 m. 4. zw 66 426

**Kilka par ładnych gołębi**, szafy ogniotrwałe, mała lodówka i maszyna do pisania. Wielka 6, mieszkanie 14. zw 66 708

**Skład** kolonjalny sprzedam, mieszkaniem tanio. Wskaże Kurjer Poznański zw 65 944

**Domek** w Ławicy ogrodem tanio, Szewska 4 m. 4. zw 66 426

**Kilka par ładnych gołębi**, szafy ogniotrwałe, mała lodówka i maszyna do pisania. Wielka 6, mieszkanie 14. zw 66 708

**Skład** kolonjalny sprzedam, mieszkaniem tanio. Wskaże Kurjer Poznański zw 65 944

### Gospodarstwo

I klasy, 40 móg, sprzedam lub wypożyczę tanio. Adres Kurjer Poznański zw 66 732/3

**Kamienica** Gołecinie. 200 mtr. od dworca. 1.000 kwadr. metr. 3 parcele 3 pokoje, kuchnia, ogród. sprzedam. Cena 12 500 zł, wplaty do ugody. Mieszkanie wolne. Sowiński, Poznań, sw. Marcin 22. telefon 18-97. zw 66 651/2

**Okucia** budowlane meblowe najtaniej Stanisław Wewiór — Poznań sw. Marcin 34 Specjalny skład okuć. telefon 34-81. dw 2 936/7

**Meble** wszelkiego rodzaju znacznie niższe ceny za gotówkę i dogodne spłaty poleca Kalkus Wrocławska 19. zw 66 161

**Meble** szafy biblioteczne 180 200 cm., sypialnie jadalnie, kuchnie za bezcen. „Dom Mebli” Woźna 12. zw 66 235-6

**Sypialnie** debowe kompletne materacami 330 jadalnie debowe 390.— kuchnie 100 — Fabryka Mebli. Rynek Śródecki telefon 19-59. zw 62 578

**Wózki** dziecięce dobre i tanie. Gumi 27. Grudnia 15. podwórze. zw 65 523/24

**40 gr** parcele pomiędzy Bukowską Dąbrowskiego wplaty 100.— Antoniku Starelec wszystkich dzielnicach Poznania. Kredyt Budowy De-Ka-Ha Aleja Marcinkowskiego 13. zw 66 227-8

**Pianino** czarne zagraniczne tanio sprzedam. Wierzbicze 53 m. 3. zw 66 440/41

**Kanapki** restauracyjne używane lub do altan sprzedam. Wildecki Dom Komisowy. Rynek Wildecki. zw 66 632

**Wózek** dziecięcy, nowoczesny, tanio na sprzedaż. Rzeczypospolitej 9, stolarnia. zw 66 624

**Kajak** jednoosobowy i wiatrowe do surfozania sprzedam. Aysyka 4. m. 5. między 3 a 5 godzina. zw 66 607

**Samochód** dziecięcy i kase National sprzedam. Szkolna 78. m. 8. zw 66 647

**Oldsmobil** samochód Emuzyna, jak nowy — okazynie, oraz motocykl Wanderer, 28. rocznik. Piotra Wawrzyniaka 28/30. zw 66 659

**Ładny** foksterrier. Górna Włda 82. fryzjer. zw 66 728

**Pianino** tanio sprzedam. Prusa 20. mieszkanie 11. zw 66 736

**50** krzesel wiedeńskich, 10 stołów marmurowych tanio sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zw 66 723

**1,70 pończochy Bemberg** złoty Bemberg 3,00; skarpetki 0,25; 0,35; koszule męskie 2,00; kaletony 1,50; czapki męskie 1,50. Torebka damska 1,75; elegancka 4,50. Wielkie Garbary 10, Firma chrześcijańska. zw 66 615

**Pianino** sprzedam. Poplińskich 13 mieszkanie 20. zw 66 029

**Sprzedam** 200 m rur gazowych spawanych, ocynkowanych 2 calowych. Oferty Kurjer Poznański zw 66 799

**Regulator** zmienny, 50% obrotów wzniz, sprzedam za bezcen. Oferty Kurjer Poznański zw 66 788

**Słoje do zapraw** Nagrody — Prezenty najtaniej tylko wprost w Hurtowni Porcelany, Wroniecka 24. podwórze. zw 66 777

**Motor** 10 KM. 220 volt stały 8 KM. 440 volt. stały oraz kilka wentylatorów prądu stałego ziemnego sprzedam bardzo tanio „Frampol”. Działuńskich 3. zw 66 780

**Maszynę** do szycia cholewek marki Fiat, nową tanio sprzedam. Bialecka, Szkolna 9. Pw 18 844-23.24

**Sekretarzcyk** mahoniowy bufet szafy łóżka, stół tanio Składzie Komisowym, Staszica 14. zw 66 706

**Motocykl** 500 cm sprzedam okazynie, cena 650. Poppe Swarzew. rw 6114

**Okazyjnie** do sprzedania willa nowomurwana o 16 pokojach umeblowanych z jednorodnym ogrodem w miejscowości kapielew. 5 minut od dworca. Cena 60 tysięcy. Muszyzna 491. Maria Kocjan. zw 66 717

**Funtzy** złote sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zw 66 719

**Restauracja** pełnym wyszynkiem Poznaniu przy głównej ulicy, przystanek tramwajowy, mieszkanie trzypokojowe z powodu choroby od zaraz na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zw 66 720

**Radioaparat** 4 lamp, nadający się na prad i anodę tanio sprzedam. Wielkie Garbary 1. restauracja. zw 66 710

**Pianino** koncertowe tanio sprzedam. — Woźna 10, podwórze, prawo. IV. zw 66 700

**160** móg pszennej, budynki welbowane, 4 konie, 16 bydła 26 000, wplaty 13 000, okazynie Ratajczak, Plac Śapieżyński 4. zw 66 696

**Niebywała okazja** Pa. materiał wełniany 12 mtr. po 12 zł dla wojsk., sokółów lub harcerzy sprzedam. Wierzbicze 15, mieszkanie 29, w podwórze prosto II. piętro. zw 66 695

**Gospodarstwo** na sprzedaż 172 morgi dremowanej ziemi, inwentarz kompletny trzy klm, od stacji i miasta, szkoła w miejscu (agencji wykluczeni). — Oferty do Kurjera Poznańskiego zw 66 770

**Motocykl** z przyczepką jak nowy okazja za pół ceny. Dąbrowskiego 30, garaż 20, Informacje Radomski. jw 3 347

**Kolonjalne** koncesja tytoniowa, Śródmieście, tanio sprzedam, poważnemu reflektantowi. Adres wskaże Kurjer Poznański zw 66 739

**Okazyjnie** sprzedam aparat do obciążania piwa, aparat do obciążania lemoniady, 2 motory elektryczne, 1.000 krzesel ogrodowych. Wiadomości T. Zak, Różana 14. zw 66 741

**Motocykl** Guome 500 cc tanio. Metalogen, Poplińskich 13, Dąbrowskiego 79. zw 66 684

**5 KUPNA** 20 000 — 30 000 nabede dom lub gospodarstwo. Oferty Kurjer Poznański zw 66 465

**Płyty** gatrowe do tartaku kupie. Edmund Metzler, Przemysłowa 4, I. telefon 12-36. zw 66 535

**Wannę** blaszaną kupie nową lub używaną. Oferty Kurjer Poznański zw 66 536

**Lorki** z szynami kupie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 66 415

**Motocykl** używany kupie. Oferty Kurjer Poznański zw 66 417



burszestka, z ukończoną szkołą  
handlową lat 17, z bardzo dobrej  
rodziny, zupełna sierota, w kry-  
tycznem położeniu, poszukuje ja-  
kiejkolwiek posady, Złazszenia  
Kurier Poznański adw 66 008



# Barwa znów obniżyła ceny!

Pw 18 847-23 296

## Dziewczyna

samodzielną gotowaniem, praniem sztywną bielizny poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 387

## Absolwent Wyższej Szkoły Handlowej

poszukuje odpowiedniego stanowiska w Poznaniu lub na prowincji. — Prowadzi księgowość przedsiębiorstwa na warunkach przystępnych. Oferty do Kurjera Poznańskiego z dw 66 116

## Dziewczyna

poszukuje posady lub posługi. — Oferty Kurjer Pozn. z dw 66 261

## Książkowa

pisząca biegle na maszynie obejmie posadę za 80. Oferty Kurjer Poznański z dw 65 242

## Poznańczyk

mistrz ceglarski z długoletnią praktyką w wieloletnich ceglarniach obznajmiony z najnowszymi urządzeniami ceglarni przyjmie posadę zaraz za skromnym wynagrodzeniem lub za wyszukanie posady dam wynagrodzenie. Oferty do Kurjera Pozn. z dw 66 305

## Ogrodnik - szofer

lat 30 z 15 letnią praktyką obecnym w szeregach w swym zawodzie w wieloletnich ogrodach handlowych i pałacowych poszukuje posady. Referencje udzieli JWPan hr Mańkowski Winnagóra, Środa, Łaskawe zgłoszenia Wróblewski, Winnagóra. z dw 66 302

## Pielęgniarka

poszukuje posady do noworodka. Oferty Kurjer Pozn z dw 66 142

## Samotna

inteligentna sympatyczna panna średnich lat, szuka posady na czas letni jako towarzyszkę dzieci osób starszych (także chorych) na letnisko w lesie lub zagranicę. ewtl. zaopiekuję się pozostawionym mieszkaniem. Adres: M. Michalska, Poznań, Dąbrowskiego 57 mieszkanie 8, dom boczny. z dw 65 571

## Pomocnik

fryzjerski dzielny w swym zawodzie poszukuje posady zaraz. — Oferty Kurjer Poznański n w 10 795

## Poszukuje

pracy jako robotnik. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 534

## Posługaczka

szuka posługi na cały dzień. — Oferty Kurjer Pozn. z dw 66 550

## Posługi

do polubienia poszukuje. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 413

## Ratunku

blagam jako ojciec od 3 małoletnich dzieci — jakakolwiek pracę brak chleba — duża niedza. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 424

## Inteligentna

panienka z dobrą świadomością poszukuje posady do dzieci i lekkich prac domowych lub jako przychodnia. Oferty Kurjer Pozn. z dw 66 425

## Biuralistka

poszukuje posady na wsi. Zajmie się także prowadzeniem gospodarstwa. Wyjście również zagranicę. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański z dw 66 451

## Szukam

posady jako pomocnik ogrodnicy. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 435

## Posługaczka

uczciwa szuka posługi całodziennie. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 486

## TEATRY

Teatr Nowy: Dziś — „Panna z dyplomacji”, premiera, z Antonim Fertnerem.

Środa, 8. 6. — „Panna z dyplomacji” z Antonim Fertnerem.

Czwartek, 9. 6. — „Panna z dyplomacji”, z Antonim Fertnerem.

## DZISIAJ W KINIE

Apollo: Niewinna grzesznica. Aurora: „Zemsta szaleńca” i „Tajemnicza dwunastka”. Colosseum: „Zabójstwo w hotelu”. Warner Oland. Corso: „Senor Americano”. Metropolis: „Areny namietności”.

Muza: „Zdobycy złota”. Odeon: „Student Sztokholmu”. Orzel: „W niewoli u szeka” i „Na tropie przestępcy”.

Renaissance: „Kłamięs kobieto” i „Djabelek”.

Roxy: „Bogini Pokus”. Sfrinks: „Pocutunek” — oraz „Śmiertelny wrogowie”.

Słońce: „Droga olbrzymów”. Tęcza: „Grzech Ingi”.

Wilsona: Mogiła Nieznanego Żołnierza.

## Panna

poszukuje posady do obsługi gości w lepszej restauracji lub cukierni. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 485

## Inwalida

cywilny poszukuje zajęcia. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 503

## Służąca

z co najmniej gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 490

## Panna

z lepszemu domu poszukuje posady od 1. 7. do dzieci z udzielaniem lekcji. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 495

## Ekspedjentka

młodsza do składu rzemieślniczego 2 lata praktyki poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 506

## Posługi

poszukuje z praniem przed południem. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 508

## Posługaczka

poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 515

## Panienska

ośmioletnia praktyka biurowa, znająca również prace domowe, robotki, kochająca dzieci szuka pracy ewentl. do dzieci na wyjazd. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 528

## Gospodyni

kucharka z bardzo dobrą świadomością, znająca wykwinatną kuchnię, pieczenie tortów poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański z dw 66 452

## Nauczycielka

szuka nauczyciela na wsi przez czas wakacji. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 469

## Dziewczyna

szuka posługi okolicy Łazarza. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 470

## Ekspedjentka

branża kolonialno-cukiernicza — dzielna, poszukuje posady naderzej na wyjazd. Świadectwa dobre. Łaskawe oferty Kurjer Poznański z dw 66 471

## Ekspedjentka

biegła, wymowna poszukuje posady naderzej w piekarni. — Oferty Kurjer Poznański z dw 66 474

## Bufetowa

biegła wymowna znająca obsługę poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 476

## Cukiernik

przyjmie wypomóżkę u P. T. Piekarczy, Wawrzyniak, Piaskowa 6 — 7 u p. Fibich. z dw 66 480

## Wychowawczyni

muzykalna języki przyjmie posadę także na wyjazd. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 481

## Leśniczy

lat 28 energiczny dobry fachowiec kilkoletnia praktyka, zna również dobrze manipulację tartaczna. Na życzenie WP. właścicieli złoży kaucję, poszukuje posady od 1. VII. lub później. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego r w 6 110

## Dziewczyna

młodsza, porządna, pilna, szuka posady do wszystkiego, także do dzieci z szyciem. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 535

## Panienska

umiejąca prowadzić gospodarstwo domowe, robotki, szuka posady samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 560

## Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego w religijnym domu od 15. 6. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 556

## Bona

długoletnia praktyka, pierwszorzędne świadectwo, szuka posady, naderzej na wsi. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 554

## Osoba

polecona przyjmie zarząd domu u samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 579

## Dziewczyna

do wszystkiego, pilna, uczciwa szuka posady jako przychodnia ewentl. posługi. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 581

## Masażysta - sanitarjusz

poszukuje posady zaraz. Dzielną w zawodzie. W. Wyrzykiewicz, Chodzież, Strzelecka 11. z dw 66 603

## Zbożowiec

z 14-letnią praktyką z pierwszorzędnych referencjami poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego n w 11 047

## Ekspedjentka

piekarsko-cukiernicza poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego z dw 66 614

## Starsza

pani poszukuje miejsca zarab bez wynagrodzenia, naderzej u samotnych. Oferty Kurjer Pozn. z dw 66 622

## Inwalida wojenny pomocnik

fryzjerski poszukuje posady wżł. wypomóżki. Zgłoszenia uprasza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym, Poznań, ul. Fredry 7, pokój 47, telefon 39 97. z dw 66 778/3

## Uczciwa

pracowita dziewczyna poszukuje posady zaraz, do wszelkich prac domowych i dzieci. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 625

## Krawcowa

szuka posady do szycia przeróbek. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 638

## Dziewczyna

długoletniemi świadectwami, uczciwa — szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 634

## Młodsza

dziewczyna do wszystkiego szuka posady od 15. 6. Oferty Kurjer Pozn z dw 66 630

## Pracząca

bardzo uczciwa, czysto pierze szuka prania. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 588

## Pracząca

szuka prania Strzałowa 7. m. 11 z dw 66 616

## Ekspedjentka

zdrowa na stanowisku, pragnie zmienić posadę do cukierni, ewtl. do piekarni, lub do spółdzielni wojkowej. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 606

## Dziewczyna

do wszystkiego szuka posady — naderzej do 2 osób. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 653

## Wychowawczyni

inteligentna, kochająca dzieci, poszukuje posady. Pierwszorzędne świadectwa. Oferty Kurjer Pozn z dw 66 667

## Krawcowa

działa szuka pracy poza dom. — Długa 14. m. 3. z dw 66 669

## Gospodyni

samodzielną, lat średnich, do wszelkiej pracy i prowadzenia gospodarstwa domowego, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 675

## Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego, może się okazać dobrą świadomością. Oferty Kurjer Pozn. z dw 66 676

## Krawczyni

dobra, sympatyczna, wyjeżdża na leśniczkę. Małe wynagrodzenie. — Oferty Kurjer Poznański z dw 66 679

## Poszukuję

pracy portiera inkasenta lub robotnika, na żądanie kaucja. — Oferty Kurjer Pozn z dw 66 730

## Dziewczyna

dobrego domu szuka posady do dzieci z szyciem i haftowaniem od 15. 6. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 735

## Dziewczyna

młoda, skromna, czysta, poszukuje posady do dzieci lub do wszystkiego, w ostatniej posadzie 3 lata. Łaskawe oferty Kurjer Poznański z dw 66 618

## Kucharka

poszukuje posady od 15. 6. ewtl. na wyjazd. Długoletnie świadectwa i referencje. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 776

## Dziewczyna

samodzielną gotowaniem, praniem sztywną bielizną, zaufana poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 796

## Dziewczyna

w średnim wieku szuka posady do wszystkiego 30 zł miesięcznie. Oferty Kurjer Pozn. z dw 66 707

## Starsza

panienka sierota poszukuje pracy, która niema żadnej pomocy i drogi do życia. Oferty Kurjer Poznański r w 6 163

## Bona

która pracowała w pierwszorzędnych domach, kochająca dzieci, przyjmie posadę do dzieci lub inna. Wasińska Nakiło n/W. ul. Dąbrowskiego 28. z dw 66 716

## Służąca

uczciwa poszukuje posady z dobrą świadomością co najmniej z gotowaniem od 15. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 586

## Krawcowa

szuka posady do pomocy. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 704

## Dziewczyna

poszukuje posady gotowaniem, dobrem poleceniem. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 585

## Gospodyni

kucharka, lat 29, umiejąca dobrze gotować zna się na wszelkich zaprawach i była w lepszych domach poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 588

## Kucharka

starsza obeznana z dłuższą praktyką wykwalifikowana poleca się na bale, wesela. Słowackiego 36, mieszkanie 2. jw 3 342

## Dziewczyna

z dobrą świadomością szuka posady od 15. 6. do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 742

## Młodsza

biuralistka, książkowa, półtora roku praktyki. — szuka posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 745

## Przyjmie posadę

w Poznaniu kierownika biura wypłat, ksiązkowego lub kasjera w poważnym przedsiębiorstwie. Złóż kaucję do 20 000 zł. Bernard Rożkowski, Grudziądz, Toruńska 26. z dw 66 768

## Aptekarska

siła pomocnicza żeńska, obeznana z wszelką pracą, poszukuje posady. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod z dw 66 769

## Książkowa - bilansistka

pisze biegle na maszynie zna język polski i niemiecki szuka posady. Oferty Oredownik Wielkop z dw 65 322

## Pomocnik fryzjerski

pierwsza siła począłki ondulacji poszukuje posady zaraz. Oferty: Zbąszyń, 17 Stycznia 44. z dw 66 086

## Szofer - ogrodnik

lat 27 (4 lata praktyki szoferskiej) dobry kierowca-mechanik, bez nałogów, praktyki ogrodniczej 11 lat w ogrodach handlowych majątkach, obeznany w kwiaciarni, wazyniarni, szkółkarstwie i zakładach parków, uczciwy może się okazać pierwszorzędnie świadectwami poleca na swych chlebodawców poszukuje posady samotnego lub żonatego 1 lipca lub później. Zgłoszenia uprasza do Oredownika Wielkopolskiego z dw 66 767

## 28 WJLNE MIEJSCA

## Akwizytor

z kaucją 300.— na stałą posadę poszukuje do nowo wychodzącego tygodnika rolniczego. Zgłoszenia Kurjer Poznański z dw 66 260

## Nauczycielka

robót potrzebna od września t. r. do większych kompletów uczennic szkół średnich w Poznaniu. Osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje, mogą złożyć oferty do Kurjera Poznańskiego z dw 66 279

## Podróżnych

zaprowadzonych drogiarzach, Poznań — prowincja. Zgłoszenia: Marcellego Mottego 2 mieszkanie 12. z dw 66 335

## Propagandzistki

propagandzistów. Pensja 150 zł. Marcellego Mottego 2 mieszkanie 12. z dw 66 336

## Biegle

ekspedjentki z dłuższą praktyką w rzemiołstwie mogą otrzymać posadę zaraz lub później. Bracia Dawidowscy, Gwarna 17. z dw 66 403

## Pielęgniarki

do dzieci do 1 1/2 rocznego i 2 i pół roku z dobrą świadomością zaraz. Królikiewicza Podgórną 6, skł. z dw 66 410

## Potrzebna

dziewczyna do wszystkiego z samodzielną gotowaniem tylko z dobrą świadomością. Miodkiewicz 9, m. 3. z dw 66 420

## Zamienie

dobra posadę przyrodniczką w przyr. gimnazjum żeńskim w Bydgoszczy na równoznaczną w Kuratorium Poznańskim, Sikorska, Bydgoszcz 3 Maja 18. z dw 66 453

## Inteligentna

panienka z kilkoletnią praktyką w księgowości podwójnej natychmiast potrzebna. Zgłoszenia z życzyrsem pod n w 11 063 do Kurjera Poznańskiego.

## Posługaczka

z praniem może się zgłosić. Graniczna 1, m. 3. z dw 66 438

## Kwiaciarka

język polski niemiecki motłwie z wiadomością ogrodniczą na Księstwo. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 494

## Dziewczyna

do dzieci uczciwa, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Piekarnia - Cukiernia, Półwiejska 2. z dw 66 543

## Podróżującego

ekspedienta magazyniera poszukuje poważna firma konfekcyjna. Oferty Kurjer Poznański z dw 66 541

## 3 uczennice

potrzebne do składu towarów krótkich. Oferty życzyrsem Kurjer Poznański z dw 66 620

## Służąca

dobrem gotowaniem zaraz. Gąsiorowskich 5, mieszkanie 4. z dw 66 584

## Uczennica